

11/2014

KALEJDOSKOP

SPIS TREŚCI



Wydarzenia	4	Tu jest pomysł!	27	Fale, widma, potwory	54
Teatry	8	Bogdan Sobieszek		Marta Śniady	
Wystawy	10	KALENDARIUM	28	Kultura z dowozem	57
Premiery filmowe	11	Jezus w czasach tabletek	42	Zaatakowali folklem	58
Malarz depresjonista		Magdalena Sasin		Sceny z życia	59
Andrzej Poniedziałki	13	Moniuszko na pierwszym planie	43	Łódzkie klimaty	
Piszę siebie od początku		Magdalena Sasin		Z KUBĄ KOŻBĄ	
Z KAMILEM MAĆKOWIAKIEM		Polowanie na dziewczynki	44	rozmawia Justyna Muszyńska-Szkodzik	60
rozmawia Justyna Muszyńska-Szkodzik	14	Małgorzata Karbowski		Tu zaszła zmiana	
Magnes na gwiazdy		Henio musi grać	45	Ewa Młynarczyk	62
Magdalena Sasin	18	Małgorzata Karbowski		Knajpa „lokalsów”	
Dyryguj z Tansmanem		Aktor na szczycie listy płac	46	Justyna Tomczak	64
Magdalena Krajewska-Sochala	20	Z EWĄ PILAWSKĄ		Wielka historia małej ojczyzny	66
rozmawia Piotr Grobliński		rozmawia Piotr Grobliński			
Machina do czynienia dobra		Nieme kino w Atlasie Sztuki	49		
Michał B. Jagiełło	21	Maciej Cholewiński			
Moda na OFF		Przystanek grafika	50		
Aleksandra Talaga-Nowacka	22	Aleksandra Talaga-Nowacka		Na I str. okładki:	
Miasto z kinem w tle		Eco znaczy modnie	52	KAMIL MAĆKOWIAK,	
Bogdan Sobieszek	24	Jarosław Skotnicki		aktor – wywiad na str. 14	
				Foto: DONA SOŁTYSIĄK	

Łamy dla młodych elit



Łódź jest miastem akademickim (w 2015 r. będziemy świętować 70-lecie Łodzi akademickiej!), Łódź jest miastem uczelni artystycznych. Szkoła Filmowa, Akademia Muzyczna i Akademia Sztuk Pięknych mają nie tylko dużą grupę studentów, którzy są nadzieją łódzkiej kultury, mają też młodych pracowników naukowych, którzy już dziś są kulturalną elitą miasta. Młodzi, zdolni asystenci, którzy mają coś do powiedzenia o współczesnej sztuce, pracują również na kierunkach humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego czy na Wydziale Architektury Politechniki Łódzkiej. Napisane przez nich teksty będziemy publikować w nowej rubryce, zatytułowanej „Asystenci kultury” (pierwszy artykuł już w tym numerze, autorka – Marta Śniady z Akademii Muzycznej). Co się dzieje we współczesnej muzyce czy plastyce? Kim jest dzisiaj kurator projektu? Jak czytać architekturę? O pewnych zagadnieniach lepiej od nas napiszą specjaliści – dlatego oddajemy im nasze łamy.

Poza tym w numerze sporo o regionie. Dzięki grantom mniejsze ośrodki kultury mogą realizować m.in. takie projekty, jakimi dotychczas się nie zajmowały – to często skromne przedsięwzięcia, ale być może ich organizatorzy, zachęceni dobrym odbiorem mieszkańców, ośmielą się działać z większym rozmachem. I może doczekamy się kolejnych ważnych imprez w województwie. Oby...

MÓWIĄ O NAS

Zdzisław Jaskuła



dyrektor Teatru Nowego im. Kazimierza Dejmka w Łodzi



Z „Kalejdoskopem” sympatyzuję już czterdzieści lat! Kto by pomyślał?! Towarzyszyłem mu od pierwszego numeru przede wszystkim jako wierny czytelnik, od czasu do czasu jako autor, niekiedy jako obiekt w jego lepszych i gorszych chwilach, w rozmaitych transformacjach grafi-

ki, formatu, kolorystyki, funkcji i treści. Poczęty jako informator (mimo czasów bez złych skojarzeń!), „Kalejdoskop” od początku zdradzał większe ambicje, próbując wykroczyć poza czystą informację i z biegiem czasu stał się poważnym magazynem, bez którego trudno mi sobie wyobrazić Łódź kulturalną. Archiwalne numery „Kalejdoskopu” to kopalnia wiedzy o ludziach, dziełach, wydarzeniach, o tym, co w kulturze łódzkiej było przez to czterdziestolecie najważniejsze. Bo też redakcja miała zawsze dobre wyczucie, promując rzeczy istotne i wysokoartystyczne. Gdyby dzi-

siaj wydać taki tom (no, musiałby być opasły) złożony z wybranych kalejdoskopowych materiałów, powstać by mogła fascynująca opowieść o Łodzi i regionie, ukazująca nie tyle ów przysłowiowy potencjał miasta, co dzieje jego spełnień, sferę realizacji. Myślę, że wtedy ze zdumieniem odkrylibyśmy, w jakim niezwykłym mieście żyliśmy, pełnym niesamowitych twórców i inicjatyw. Może warto się o takie przedsięwzięcie pokusić? Dziękuję za to czterdziestolecie wszystkim ludziom „Kalejdoskopu”, wszystkim, którzy go tworzyli i stwarzali, a obecnej redakcji życzę wytrwałości, pomysowości i – przede wszystkim – wielkiej frajdy z pracy i każdego nowego numeru.

Z ARCHIWUM „KALEJDOSKOPU” (2/1988)

Fragment rozmowy Karola Badziaka z **Czesławem Niemenem** *

Czy nie sądzi pan, że nadmierna popularność nierzadko prowadzi nasze piosenkarские gwiazdy na manowce?

– Ciśnienie sukcesu, zwłaszcza na młodego artystę rzeczywiście często zamiast pożytku przynosi mu szkodę. Tak już jest, że nie każdy potrafi z godnością udźwignąć ciężar swego rozgłosu.

(...) Mnie środki masowej propagandy od samego początku raczej nie rozpieszczały tak, że dość wczesnie, oprócz popularności, poznałem cierpki smak krytyki i nawet drwiny. Nauczyło mnie to skromności, czyli w sumie wyszło mi to na dobre. Poza tym ja nigdy nie angażowałem zbyt swych emocji w rozgłos, popularność i tzw. sławę, gdyż w ogóle do



kariery artystycznej mam spory dystans i nie biorę tego na serio. To są wartości przemijające, po artyście zostaje tylko dzieło, rozgłos szybko gaśnie.

(...) smutny ostatnio jest ten pański repertuar.

– Zawsze byłem artystą czułym na nastrój społeczny, więc byłoby chyba nietaktem z mej strony dziś rozweselać publiczność na siłę, zresztą nie jestem aktorem kabaretowym. Na moje koncerty przychodzi chyba ci, co chcą się zadumać nad ludzkim losem i kondycją. Istnieją miejsca rozrywki i miejsca refleksji.

Co pana szczególnie nastraja tak pesymistycznie?

– Za dużo pokrętnych działań widzę wkoło, zbyt one dominują nasze życie duchowe.

Jak pana przyjmuje łódzka publiczność?

– Wyśmienicie, bardzo dobrze czuję się wśród łódzkiej publiczności, to jest muzykalne miasto i z chęcią co roku tu przyjeżdżam na występ. (...)

Z ARCHIWUM „KALEJDOSKOPU” (7-8/1988)

Fragment tekstu Andrzeja Czekałskiego z cyklu „**Tu hala Łódź**” *

(...) Pora przyznać się do wszystkiego. Pierwszego człowieka zabiłem przy filmie „Cień”. (...) nazywał się Biskupik, lecz nie usprawiedliwia mnie jego klasowa wrogość. Owego Biskupika skonstruowano z juty i trocin; należało w sposób przemyślny wyrzucić go

ze stopni jadącego pociągu tak, by wyglądało, że skacze w biegu, a pęd roztrzaskuje go na nasypie. (...) Ta szmata Biskupik wykazywał niezrozumiały w jego sytuacji upór i spadał zupełnie jak worek kartofli. Po każdym nieudanym dublu trzeba było, bagatela, cofać pociąg i zaczynać wszystko od początku. Trwało to trzy dni (...) zaś charakteryzatorki z coraz mniejszą ochotą spożywały na kolację gulasz z płuczek cielęcych, nie-

wyzyskanych w dzień jako przybranie roztrzaskanej głowy. I wtedy ja, ubogi praktykant, podjąłem się zabić Biskupika. (...) Udało się! (...) Płucka cielęca znalazły się na właściwym miejscu, tzn. na głowie aktora udającego trupa. (...) Potem zabijałem już częściej (...) Zastrzelonych trudno policzyć, kilku powieszonych też by się znalazło (...). Kobiety w zasadzie nie zabijałem, raczej stosując gwałty. (...) Teraz przyznam się do najgorszego. Cóż... Chciałoby się kogoś znowu zabić... A gdy już padnie, usłyszeć obok przymilny głos charakteryzatorki: – Może damy jeszcze trochę KREWKI?





Jordi Savall w Łodzi!

14 XI rozpocznie się w Łodzi **10. Międzynarodowy Festiwal Indywidualności Muzycznych Tansman 2014**, który potrwa **do 23 XI**. Otworzy go nadzwyczajne wydarzenie – polska premiera „War & Peace (Wojna i pokój)”, muzycznego projektu **Jordi Savalla** (w Teatrze Wielkim). W programie imprezy także inne premierowe koncerty: „Jozsef Balog – poeta fortepianu” (15 XI, Muzeum Miasta Łodzi), „Renaissance Pop & Barock Music” (16 XI, MML), projekcje filmów w kinie Szkoły Filmowej (21 i 22 XI), przygotowana we współpracy z Muzeum Miasta Łodzi wystawa poświęcona kompozytorowi (15 XI) i promocja książki o nim, autorstwa Wojciecha Wendlanda (18 XI, Poleski Ośrodek Sztuki). Na wszystkie wydarzenia poza koncertem Savalla i finałową galą w Filharmonii Łódzkiej wstęp wolny.

www.tansman.lodz.pl Czytaj na str. 18.

*

Dużo oglądania

Nowe kino Starego Kontynentu pokazane zostanie na **Forum Kina Europejskiego CINERGIA** w Łodzi w dniach **7-14 XI**. Myślą przewodnią tegorocznej 19. edycji festiwalu będzie prezentacja kina, które łączy tradycję i nowoczesność, historię i współczesność, kino mistrzów z filmami debiutantów, politykę i sztukę. Zobaczymy filmy trudno dostępne, mało- lub nieznanne i wiele przedpremierowych. Organizatorzy pogrupowali je w sekcje: konkurs debiutów europejskich, konkurs debiutów polskich (wystartują „Oszukane” Marcina Solarza, „Jaskółka”



Bartosza Warwasa, „Facet (nie) potrzebny od zaraz” Weroniki Migoń, „Małe słuczki” Aleksandry Gowin i Ireneusza Grzyba, „Jeziorak” Michała Otłowskiego, „Kamczatka” Jerzego Kowyni, „Obietnica” Anny Kazejka, „Stacja Warszawa”,

nowe kino włoskie, nowe kino tureckie, reżyserki w kinie europejskim, filmowe odkrycia, retrospektywy Carlosa Saurya i Petera Greenawaya. Poza projekcjami zaplanowano spotkania z twórcami, prelekcje oraz repliki festiwalu w Bełchatowie, Skiernewicach, Radomsku, Piotrkowie Trybunalskim i Zduńskiej Woli. Wydarzenia festiwalowe będą się odbywać w kinach Charlie, Bałtyk, w Szkole Filmowej i Muzeum Kinematografii.

*

Puls języka

Trwa regionalna odsłona tegorocznego **VIII Festiwalu Puls Literatury**, organizowanego przez Dom Literatury i Stowarzyszenie Pisarzy Polskich Oddział w Łodzi. W programie: spotkania z pisarzami, koncerty, imprezy dla dzieci, rozstrzygnięcia konkursów literackich. Cykl rozpoczął się 24 X w Ujeździe. Kolejne wydarzenia – **7 XI** w Parzęczewie (spotkanie z Czesławem Markiewiczem), **14 XI** w Radomsku, **21 XI** w Brzezinach (Przemysław Owczarek), **22 XI** w Poddębicach (Maciej Robert) i **26 XI** w Bełchatowie. Festiwalowi towarzyszy Puls Języka – akcja popularyzująca język polski.

Łódzką część festiwalu **28 XI** zainauguruje trzydniowy Salon Ciekawej Książki – targi na terenie Centralnego Muzeum Włókiennictwa.

www.pulsliteratury.pl

*

Moździerz i Berbeka

Tegoroczna edycja **Festiwalu Kultury Chrześcijańskiej** odbędzie się w dniach **2-16 XI**, a inauguracja przypada w dniu jubileuszu 27 lat istnienia Teatru Logos. Jak zawsze w kilku miejscach Łodzi zaplanowano koncerty, spektakle, wystawy. 3 XI o godz. 13 w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej przy ul. Tymienieckiego 22/24 zostanie

otwarta wystawa prac Ewy i Macieja Berbeków (Maciej Berbeka zginął w zeszłym roku na Broad Peak), 4 XI o godz. 18, 19.30 i 21 Teatr Zar z Wrocławia zaprezentuje kolejne odsłony „Tryptyku Ewangelii dzieciństwa” (w Kościele Środowisk Twórczych, ul. Skłodowskiej-Curie 22 i w Klubie Wytwórnia), 5 XI o godz. 19 Teatr Polski z Warszawy wystawi „Odprawę posłów greckich” (Wytwórnia), 8 XI o godz. 20 w Kościele Środowisk Twórczych wystąpi Leszek Moździerz. Zobaczymy też przedstawienia Teatru Stu z Krakowa (9 XI o godz. 19 w Teatrze Powszechnym), Kieleckiego Teatru Tańca (11 XI o godz. 19 w Teatrze Muzycznym), Teatru im. Stanisława Ignacego Witkiewicza z Zakopanego (12 XI o godz. 19 w Wytwórnii).

Na zakończenie – 16 XI o godz. 20 w kościele pw. Matki Boskiej Zwycięskiej (ul. Łąkowa 42) muzykę flamenco zaprezentuje Paco Peña z gośćmi. *

Soyka w kościele

Proboszcz parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Rzeczy cy zaprasza na koncert z okazji Święta Niepodległości. **11 XI** w miejscowym kościele (ul. Ks. Jędrzeja Kitowicza 15) wystąpi kwintet Stanisława Soyki z programem „Tryptyk Rzymski Jana Pawła II” zawierającym utwory skomponowane do słów poematu papieża. *



Zapis dokumentalny

Na **24. Festiwal Mediów „Człowiek w zagrożeniu”** w dniach **19-22 XI** zaprasza Muzeum Kinematografii. O Grand Prix – „Białą Kobrę” będą walczyć filmy dokumentalne. Projekcje konkursowe połączone ze spotkaniami z autorami i bohaterami filmów odbędą się w kinie Kinematograf (pl. Zwycięstwa 1).

Festiwalowi towarzyszy wystawa zbiorowa „Konsumując fikcję”, czynna do końca roku. Wezmą w niej udział artyści młodego i średniego pokolenia: Julia Kurek, Bartłomiej Jarmoliński, Małgorzata Rozenau, Artur Trojanowski, Dariusz Fodczuk, Jerzy Kosalka. Prace są komentarzem do funkcjonowania współczesnego człowieka w fikcyjnym świecie wartości kreowanych przez media i reklamę.



W programie także: Dzień Jurorski, podczas którego jurorzy festiwalu zaprezentują swój dorobek, polska premiera filmu „Śmierć na raty” Ilony Ziok, warsztaty dla dzieci, młodzieży i seniorów „Nowe media łączą pokolenia” prowadzone przez Waldemara Czechowskiego i Andrzeja Czuldę, pokazy specjalne oraz joga śmiechu. Bezpośrednio po festiwalu odbędą się pokazy nagrodzonych i zrealizowanych na warsztatach filmów.

Finisażem festiwalu **27 XI** będzie Dzień Turecki, podczas którego pokazane zostaną filmy dokumentalne z tego kraju. Planowane są spotkania autorskie, nauka tańca i degustacja potraw kuchni tureckiej. www.festiwalmediow.art.pl *

Koncertowy miesiąc

Akademia Muzyczna zaprasza w dniach 7-29 XI do sali przy ul. Żubardzkiej 2a na **2. AŻ Festiwal** z 15 koncertami. Na inauguracji wystąpi Piotr Pławner z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej AM. 15 XI zaplanowano „Koncert na 4 wiolonczele” (Polish Cello Quartet), 17 XI – z cyklu „Akademia z gwiazdami”: recital pieśniarski Siergieja Leiferkusa i koncertowe wykonanie opery „Aleko” Siergieja Rachmaninowa, 24 XI – koncert pt. „Księga Kamieni i blask instrumentów perkusyjnych” (m.in. Emmanuel Séjourné, The Bacewicz Percussion Ensemble). Na finał 29 XI – inauguracja 65. Sesji „Musica Moderna”, podczas której wystąpią m.in. Dominik Połośki – wiolonczela i Robert Stefański – klarnet, klarnet basowy. www.amuz.lodz.pl *

Spotkanie z przygodą

Największe gwiazdy światowej wspinaczki, eksploracji, sportu, przygody i filmu wezmą udział w 16. edycji **Explorers Festival**, która odbędzie się w dniach 19-23 XI w Sali Widowiskowej Politechniki Łódzkiej.

Jak zawsze zaplanowano spotkania, wideorelacje, pokazy filmów, wykłady, multimedialne prezentacje, koncerty z wizualizacjami inspirowanymi podróżami.

Zjadą sławy wspinaczki: Mick Fowler, Patrick Gabrou, Dani Arnold, Adam Bielecki i Marcin Tomaszewski, ekstremalni narciarze i snowboardziści: Tormod Granheim i Olaf Jarzemski, mistrz pilotażu Sebastian Kawa, wybitni podróżnicy, parolotniarze i slacklinerzy (chodzący po wąskich taśmach rozciągniętych na wysokościach).

Dla młodzieży jak zwykle Laboratorium Przygody i Wielka Lekcja Geografii.

www.explorersfestival.pl *

Kłęska urodzaju

W Klubie Wytwórnia w listopadzie prawdziwy wysyp wyjątkowych koncertów. 9 XI wystąpi **Gaba Kulka**, która zaprezentuje utwory z nowego albumu

„The Escapist”, czerpiącego z muzyki lat 70. 15 XI ponownie w tym miejscu zaśpiewa **Maria Peszek**. Tym razem usłyszy-



myprzekrojowymateriał. Dzień później, 16 XI, nasce- nie pojawia się zespół **Voo Voo**, by przedstawić utwory z nowej płyty. 29 XI wystąpi **Edyta Bartosiewicz**. Na koncercie pt. „Love & More” zaśpiewa zarówno stare przeboje, jak i nowe utwory. Support – Leski (Paweł Leszowski).

Z kolei 30 XI można będzie posłuchać gry austra- lijskiego wirtuoza gitary akustycznej **Tommy'ego Emmanuela**. To mistrz techniki fingerstyle, polegają- jącej na używaniu gitary do grania linii basu, melo- dii, akordów i dźwięków perkusyjnych jednocześnie. *

Nowa klasyka

W Teatrze im. Jaracza do 21 XI trwa **III Między- narodowy Festiwal Teatralny Klasyki Świato- wej** (pod patronatem „Kalejdoskopu”). Przed nami jeszcze pięć spektakli: „Raj” (Teatras Meno Fortas z Litwy, 30 X), „Pewnego dnia opowiem ci inną wyjątkową historię... Kosmos” (Compagnie Haut et Court z Francji, 7 i 8 XI), „Please, continue (Hamlet)” (Cie Yan Duyvendak ze Szwajcarii, 10 i 11 XI), „Platonow” (NTGent z Belgii, 14 i 15 XI), a na zakończenie, 21 XI – premiera Teatru im. Jara- cza pt. „Zwłoka”. www.nowaklasyka.pl *

Ekologicznie z kulturą

W dniach 27-28 XI odbędzie się pierwszy **ECOma- de Festival** – święto ekologicznej mody i designu zorganizowane przez Akademię Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Ideą im- prezy jest uświadomienie mieszkańcom miasta, że poprzez proekologiczne podejście do świata sami

stają się projektantami otoczenia, w którym żyją. Organizatorzy będą promować działania związane z recyklingiem w sztuce współczesnej. W programie: wystawy, pokazy ekologicznej mody, seminaria, warsztaty dla dzieci i dorosłych oraz międzynarodowy konkurs dotyczący upcyklingu, czyli przetwarzania odpadów. www.ecomadefestival.pl

Czytaj – str. 52. *

Kariera zaczyna się od Munka

Nagroda im. Andrzeja Munka przyznawana jest przez Szkołę Filmową w Łodzi autorom najciekawszych debiutów. Do tegorocznej edycji konkursu zostało zgłoszonych 14 pełnometrażowych filmów fabularnych. Do nagrody w kategorii najlepsza reżyseria nominowano aż 19 debiutujących reżyserów. Nagrodę za najlepsze zdjęcia otrzyma jeden z dziewięciu nominowanych. O wyborze laureatów zdecyduje jury złożone z wykładowców i studentów Szkoły Filmowej oraz laureatów poprzedniej edycji konkursu (werdykt **20 XI**). Zasiadają w nim: Łukasz Barczyk – reżyser, Jolanta Dylewska – autorka zdjęć filmowych, Kuba Kijowski – autor zdjęć filmowych, Szymon Uliasz – reżyser, Aniela Gabryel – studentka V roku reżyserii, Zuzanna Pyda – studentka V roku sztuki operatorskiej.

Pokazy konkursowe odbywają się w Kinie Szkoły Filmowej w Łodzi do **20 XI**.

www.konkursmunka.pl *

W hołdzie starszemu panu

Konkurs „Piosenki Mistrza Jeremiego” to główny punkt programu **X Stacji Kutno – Ogólnopolskiego Festiwalu Jeremiego Przybory**, który odbędzie się w dniach **20-23 XI** w Kutnowskim Domu Kultury (ul. Żółkiewskiego 4). W jury zasiądą: Andrzej Strzelecki, Elżbieta Zapendowska, Dariusz Michalski, Bogdan Hołownia, Magdalena Ptaszyńska, Dariusz Sikorski. Ponadto zaplanowano rozstrzygnięcie konkursu na ilustrację do tekstu piosenki Przybory, warsztaty wokalne i muzyczne prowadzone przez Magdalenę Smalarek i Bogdana Hołow-

nię, spotkanie z Teresą Drodzą, promocję najnowszej książki o Kabarecie Starszych Panów autorstwa Grzegorza i Moniki Wasowskich, koncerty: „Wszyscy święci” Natalii Sikory i Marcina Januszkiewicza oraz „Śmiercie” Magdaleny Kumorek. Podczas koncertu galowego poza uczestnikami konkursu wystąpią: Alicja Majewska, Włodzimierz Korcz, Joanna Trzpiecińska, Sławomir Uniatowski oraz laureaci poprzednich edycji konkursu na interpretację piosenek Przybory. *

Wyśpiewają

XVII Łódzki Festiwal Chóralny – Cantio Łodziensis odbędzie się w Łódzkim Domu Kultury w dniach **15-16 XI**. 28 chórów i zespołów wokalnych z całej Polski (m.in. z Warszawy, Poznania, Gdańska, Rzeszowa, Wrocławia, Mielca) rywalizować będzie w ośmiu kategoriach. Na scenie pojawi się w sumie około 1000 chórzystów, a oceni ich jury, w którym zasiądą profesorowie akademii muzycznych. W ramach festiwalu organizowane są również koncerty w Łowiczu, Aleksandrowie Łódzkim, Skierniewicach.

Na Cantio Łodziensis chóry prezentują m.in. praprawy utworów współczesnych łódzkich kompozytorów. Nasz region reprezentować będą grupy z Łodzi, Wielunia i Aleksandrowa Łódzkiego.

Dodatkową atrakcją będzie występ chóru kameralnego ze Lwowa, który wykona pieśni cerkiewne. Na wszystkie koncerty wstęp wolny. *



Krótko i treściwie

Rusza dziewiąta edycja **Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Krótkich im. Zbigniewa Placzyńskiego „OFFK-a”**, organizowanego przez Bałucki Ośrodek Kultury „Rondo”. Do **7 XI** należy wysłać krótki (do pięciu minut) autorski film w dowolnej technice



i formie. Gala finałowa – 21 XI w BOK „Rondo”.

Na początku OFFK-a była festiwal filmów nagrywanych za pomocą telefonów komórkowych. Wraz z postępem technologicznym formuła imprezy rozszerzyła się na wszelkie rejestratory obrazu i dźwięku. Festiwalowi towarzyszą warsztaty

dotyczące realizacji dzieła filmowego. *

Lutosławski dla dzieci

Projekt „Lutosławski, Tuwim. Piosenki nie tylko dla dzieci” pozwala poznać mniej typowe oblicze „klasyki współczesności”. Przy nagraniu „Pana Tralalińskiego”, „Spóźnionego słowika” i innych piosenek spotkali się Dorota Miśkiewicz – wokalistka jazzowa i zespół Kwadrofonik, który specjalizuje się w muzyce współczesnej i improwizowanej. Utwory napisane 60 lat temu zyskały oblicze nowoczesne, ale oparte w całości na instrumentach akustycznych. Projekt utrwalono na płycie, która zyskała już status złotej, została też nominowana do Fryderyka 2014. Album promuje cykl koncertów – jeden z nich odbędzie się 16 XI w Filharmonii Łódzkiej. *

Cyfrowe obrazy

Ogólnopolskie Biennale Sztuki Komputerowej – konkurs skierowany do młodzieży średnich szkół plastycznych – organizuje Zespół Państwowych Szkół Plastycznych im. Tadeusza Makowskiego w Łodzi. IX edycja odbywa się pod hasłem „Obrazki z wystawy”. Podsumowanie – 27 XI w Łódzkim Domu Kultury (w Galerii Starej można będzie obejrzeć prace młodych artystów). Tego samego dnia rozpoczną się dwudniowe warsztaty: dla laureatów w Szkole Filmowej, dla pozostałych uczestników w ZPSP. *

Powrót do przeszłości

W dniach 12-22 XI Teatr Nowy będzie realizował projekt „Awangarda i socrealizm. W 65 lat po powstaniu Teatru Nowego w Łodzi”. Inauguracją 12 XI będzie wznowienie spektaklu pt. „Brygada szlifierza Karhana” w reżyserii Remigiusza Brzyka (tym przedstawieniem Kazimierz Dejmek zainicjował działalność Teatru Nowego 65 lat temu). Codziennie od 15 do 22 XI będą odbywać się wydarzenia artystyczne – większość w zaprojektowanej przez Michała Zadarę przestrzeni. Na zakończenie – 22 XI – prapremiera sztuki o Katarzynie Kobro. *



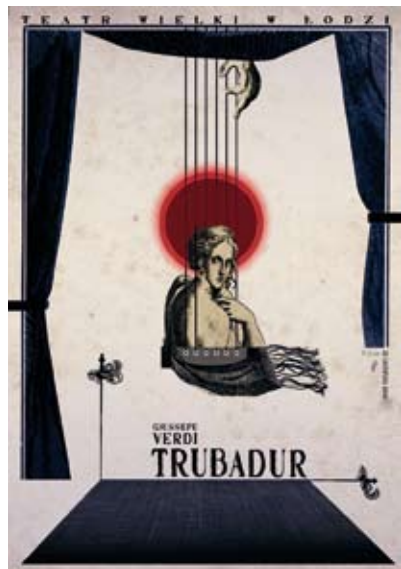
Sztuka nie tylko o sztuce

Teatr Nowy zaprasza 22 XI na premierę sztuki Małgorzaty Sikorskiej-Miszczuk pt. „Kobro”. Sztuka jest pierwszą dramatopisarską próbą pokazania fenomenu kobiety i wybitnej artystki, o której twórczości przez wiele lat mówiono wyłącznie w kontekście prac jej znanego męża – Władysława Strzemińskiego lub wypuklając wątki biograficzne związane z rodzinnymi konfliktami. Fascynująca historia znanej na świecie awangardzistki związanej z Łodzią zostanie pokazana oczami córki, Niki. Za próbą rozrachunku dziecka z rodzicami kryją się pytania o cenę, jaką płaci artysta, tworząc.

Spektakl „Kobro” to kolejna odsłona łódzkiej trylogii po premierach spektakli „Kokolobolo, czyli opowieść o przypadkach Ślepego Maksa i Szai Magnata” i „Hotelu Savoy”.

Reżyseria – Iwona Siekierzyńska, scenografia, kostiumy – Izabela Stronias. Wystąpią: Monika Buchowiec, Joanna Król, Przemysław Dąbrowski, Wojciech Droszczyński, Krzysztof Pyziak. *

Miłość i śmierć



Teatr Wielki zaplanował **22 XI** premierę opery Giuseppe Verdiego pt. „**Trubadur**”. Dzieło wraca na tę scenę po niemal 20 latach przerwy. „Trubadur” to dzieło mistrzowskie, festiwal po-

pisowych, trudnych dla wykonawców arii.

Kierownictwo muzyczne – **Eraldo Salmieri**, inscenizacja i reżyseria – **Laco Adamik**, scenografia – **Barbara Kędzierska**, kierownictwo chóru – **Waldemar Sutryk**. *

Spektakl grozy

Teatr im. Jaracza zaprasza **21 XI** na premierę sztuki „**Zwłoka**” Friedricha Dürrenmatta. W 1975 r. życie, a właściwie umieranie generała Franco przedłużało trzydziestu lekarzy. Powolne konanie dyktatora, otoczonego grupą lekarskich znakomitości oraz przebiegłych intrygantów, stworzyło swoisty „spektakl grozy”. Być może to właśnie zainspirowało Dürrenmatta do napisania sztuki w 1977 r.

Reżyseria, scenografia, opracowanie tekstu – **Waldemar Zawodziński**, kostiumy – **Maria Balcerek**, reżyseria światła – **Krzysztof Sendke**. *

Na scenach w regionie

Trwają **Łódzkie Spotkania Teatralne** organizowane przez Łódzki Dom Kultury. W listopadzie obejrzymy następujące spektakle: w Miejskim Cen-

trum Kultury w Bełchatowie (pl. Narutowicza 1A) „Rowerek” Teatru PST z Łodzi i przedstawienie Radykalnej Frakcji Medialnej MAZUT z Poznania – **15 XI**, w Ośrodku Kultury „Tkacz” w Tomaszowie Mazowieckim (ul. Niebrowska 50) „Piaskownicę” Teatru California z Łodzi – **22 XI** i „Baśnie z mchu i liszaja” Sceny Roboczej z Poznania – **23 XI**, w Centrum Teatru, Muzyki i Tańca w Kutnie (ul. Teatralna 1) „Histoire d’-R-” Ritsuko Takahashi z Japonii – **29 XI** i „Piaskownicę” Teatru California z Łodzi – **30 XI**. *

Na odwyku

Kamil Maćkowiak przygotował nowy monodram. Premiera spektaklu pt. „**Amok**” na podstawie powieści Jamesa Freya „A Million Little Pieces” – **29 XI** w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych. Fundacja Kamila Maćkowiaka jako pierwsza i jedyna na świecie uzyskała, bezpośrednio od autora, zgodę na adaptację książki.

Powieść Freya to poruszająca relacja z pobytu na oddziale odwykowym, historia walki o odzyskanie kontroli nad swoim życiem i powrotu do normalności. Przedstawieniu ze scenografią nawiązującą do komiksu będą towarzyszyły prezentacje multimedialne.

Scenariusz, reżyseria – Kamil Maćkowiak, scenografia – **Maria Balcerek**, kostiumy i make-up – **Patrycja Jundo**, komiksy – **Piotr Chrzanowski**. Spektakl dla widzów pełnoletnich. Wywiad z aktorem – na str. 14. *

Taniec psychologiczny

Na spektakl pt. „**Kobieta z wydm**” w choreografii i reżyserii Artura Żymelki **28 XI** zaprasza Teatr Muzyczny. To pierwsza baletowa adaptacja powieści Kôbô Abe – studium psychologiczne współczesnego człowieka. Układy choreograficzne inspirowane są rodzajem ekspresji stosowanym w japońskim teatrze i filmie, a także wschodnimi sztukami walki. Muzyka otacza widza ze wszystkich stron, budując mroczny nastrój. *

Pionierka sztuki

Wystawa poświęcona twórczości **Ewy Partum** zostanie otwarta **21 XI** w ms². Partum jest polską pionierką sztuki konceptualnej, performance i sztuki w przestrzeni publicznej. Prowadziła Galerię Adres, pierwszą alternatywną galerię prywatną w Polsce, współpracując z konceptualistami, artystami Fluxusu i uprawiającymi mail-art. Duże znaczenie w twórczości Ewy Partum mają prace „Change” i „Samoidentyfikacje”, dotyczące tematu ciała kobiety, związane z problemem starzenia się i gender w kontekście społecznym i politycznym. *



W interakcji z Tansmanem

Muzeum Miasta Łodzi **15 XI** otworzy w ramach „Panteonu wielkich łodzian” stałą wystawę poświęconą pochodzącemu z Łodzi kompozytorowi **Aleksandrowi Tansmanowi** (pod patronatem „Kalejdoskopu”). Do oglądania będą m.in. pamiątki po artyście, przekazane muzeum przez jego córki. Dodatkową wartość stanowią multimedialne aplikacje, dzięki którym można zapoznać się ze zjawiskami akustycznymi i sposobami zapisu muzyki. Poza tym na interaktywnym stanowisku będzie można poprobować dyrygentury. Wstęp na ekspozycję – bezpłatny. Czytaj – str. 20. *

Kurier w Azji

„**Jan Karski – ambasador demokracji**” to tytuł kolejnej wystawy, którą w ramach obchodów Roku Jana Karskiego **19 XI** otworzy Muzeum Miasta Łodzi (pod patronatem „Kalejdoskopu”). Dotychczas

sowy program obchodów w muzeum skupiał się na wojennej działalności kuriera. Tym razem czasowa ekspozycja będzie poświęcona jednemu z najciekawszych epizodów z jego powojennego życiorysu. Punktem wyjścia jest rok 1955, kiedy to Karski na zlecenie Departamentu Stanu USA wyruszył na półdyplomatyczną misję do krajów Azji, które po odzyskaniu niepodległości stanęły przed wyborem swoich ścieżek rozwoju, w wyniku czego niektóre znalazły się u progu wojny domowej. Karski odbył kilkadziesiąt spotkań z mieszkańcami m.in. Wietnamu, Birmy, Pakistanu czy Filipin. Opowiadał m.in. o zagrożeniach, jakie niesie komunizm. *

Pamięci duszpasterza

Wystawę „**Ojciec Stefan Miecznikowski SJ. W tym mieście, które szczególnie stało mi się drogę...**” otworzy **7 XI** Muzeum Miasta Łodzi. Upamiętnia ona wybitnego kapłana i duszpasterza, duchowego przywódcę łódzkiej „Solidarności” – który zmarł 10 lat temu. Prezentacja przypomni znaczenie mszy św. za ojczyznę odprawianych w stanie wojennym przez ojca i jego patriotycznych kazań, podkreśli rolę wsparcia duchowego i pomocy materialnej, jaką niósł osobom represjonowanym. Ideą jest także przypomnienie działalności Duszpasterstwa Środowisk Twórczych – kolejnego dzieła o. Stefana. *

Współczesne barbarzyństwo

Galeria Manhattan zaprasza **14 XI** na wernisaż wystawy malarstwa **Pawła Hajncła** pt. „Before”. Twórczość łódzkiego artysty, osadzona w kontekście polityczno-społecznym, poza obrazami obejmuje murale, filmy i akcje performatywne w przestrzeni publicznej – którymi zasłynął w Polsce. Jako malarz operuje własnym, oryginalnym stylem i językiem.

W Manhattanie zobaczymy najnowsze, nigdzie nie prezentowane obrazy. Wystawa jest refleksją nad współczesną formą barbarzyństwa i dehumanizacją. Jej dopełnieniem będzie spotkanie z Pawłem Hajncłem **29 XI**. *

„**Mapy gwiazd**”, dramat, Kanada, USA, Niemcy, reż. David Cronenberg, obsada: Mia Wasikowska, John Cusack, Julianne Moore, Robert Pattinson. *Opowieść o dwóch dziecięcych aktorach, których zrujnowało Hollywood.* Planowana premiera: 7 XI

„**Obywatel**”, komediodramat, Polska, reż. Jerzy Stuhr, obsada: Jerzy Stuhr, Maciej Stuhr. *Obywatel Jan Bratek gdziekolwiek się pojawi, ściąga na siebie lawinę niespodziewanych zdarzeń.* Planowana premiera: 7 XI

„**Interstellar**”, przygodowy, USA, Wielka Brytania, reż. Christopher Nolan, obsada: Matthew McConaughey, Anne Hathaway. *Historia grupy badaczy, którzy podróżują między różnymi wymiarami czasoprzestrzeni.* Planowana premiera: 7 XI

„**Lewiatan**”, dramat, Rosja, reż. Andriej Zwiagincew, obsada: Elena Lyadova, Aleksey Serebryakov. *Kola żyje wraz z rodziną w małym miasteczku. Wadim, prezydent miasta, chce odebrać mu działkę, na której stoi jego stary dom.* Planowana premiera: 14 XI

„**Serce, serduszko**”, Polska, reż. Jan Jakub Kolski, obsada: Maria Blandzi, Julia Kijowska. *Dziewczynka z bieszczadzkiego domu dziecka ucieka razem z zaprzyjaźnioną wychowawczynią. Podróżują nad morze, by zdążyć na egzaminy do szkoły baletowej.* Planowana premiera: 14 XI

„**Wolny strzelec**”, USA, reż. Dan Gilroy, obsada: Jake Gyllenhaal, Bill Paxton, Rene Russo. *Młody mężczyzna odkrywa nocny świat dziennikar-*

stwa kryminalnego w Los Angeles. Planowana premiera: 21 XI

„**Igrzyska Śmierci: Kosogłos. Część 1**”, przygodowy, USA, reż. Francis Lawrence, obsada: Liam Hemsworth, Josh Hutcherson, Woody Harrelson. *Katniss wraz z matką i siostrą mieszka w legendarnym podziemnym dystrykcie trzynastym. Rebelianci przygotowują się do rozprawy z dyktatorską władzą.* Planowana premiera: 21 XI

„**Mów mi Vincent**”, komedia, USA, reż. Theodore Melfi, obsada: Bill Murray, Naomi Watts. *Film opowiada o relacji 12-letniego chłopca i jego sąsiada, starzejącego się mizantropa, którego głównymi rozrywkami są hazard, prostytutki i alkohol.* Planowana premiera: 14 XI



„**Rozgrywka**”, thriller, Wielka Brytania, USA, Francja, reż. Hossein Amini, obsada: Kirsten Dunst, Viggo Mortensen. *Małżonkowie po spowodowaniu śmierci policjanta uciekają do Grecji. Tu pewien Amerykanin oferuje im pomoc.* Planowana premiera: 21 X



Jerzy Krawczyk, *Pracownia*
– wystawa pt. „Rzeczywistość
obrazu” w Galerii Willa
(czynna do 7 XII)

Malarz depresjonista



Andrzej Poniedziałki

Jeżeli nie wiadomo o co chodzi – to chodzi o pieniądze. Tak powiadają. Oj, nie zawsze. Czasem chodzi o terytorium. O przestrzeń. Osobistą.

*Chmury
Chmury
Chmary chmur
I ten szary chłodu wór
Co rozsypał go Październik
Ale przyniósł go już Wrzesień
– Jesień
Odleciały ptaki
Opadają drzewom ręce
Bo te ptaki, odlatując,
wyglądały jakoś tak
Jakby miały nie powrócić
nigdy więcej
A my?
I my
Nim się obejrzymy
I patrzymy
A tła świata oto dopadł
Słynny malarz – depresjonista
– Listopad*

*Tak Jesieni
Ty mi na to
Że jest przecie babie lato
Że są liście – oczywiście
Z kolorami, które takie
Że zazdrością się zadręcza
Nawet tęcza
I tak dalej, tym podobnie
Szaro, ale i dostojnie i nadobnie
Tak – Jesieni
Jednakowoż
rzecz dotyczy dwóch przestrzeni
i jeżeli o coś chodzi
czegoś chcę
to, Jesieni – niech się niby nic nie zmieni
tylko sobie bądź na zewnątrz
zewnątrz – mnie*

Piszę siebie od początku

Wyrastam z naiwnej wiary w to, że aktorstwo to coś więcej niż tylko zawód. Wbrew pozorom nie jest to bolesna konstatacja. Bardzo dobrze się z tym czuję, że jestem 34-letnim facetem, który nie jest tylko pionkiem w grze – mówi KAMIL MAĆKOWIAK, którego monodram pt. „Amok” będzie miał premierę 29 listopada.



Justyna Muszyńska-Szkodzik: – Minał rok od momentu, gdy pożegnał się pan z Teatrem im. Jaracza...

Kamil Maćkowiak: – Po odejściu z teatru zweryfikowałem ocenę samego siebie. Zaczęło się od tego, że przestałem siebie lubić jako aktora Teatru Jaracza, byłem zbyt roszczeniowy, sfrustrowany. Okazało się, że nie jest to kwestia mojego charakteru, tylko miejsca pracy. Gdy zacząłem pracować na swoim, piszę sobie od początku. Teraz zupełnie inaczej odbieram wszystko to, co irytowało mnie w teatrze repertuarowym, np. że coś jest niezrobione, choć 15 osób za to odpowiada. Gdy trzeba w fundacji coś zrobić, po prostu to robię. Bardzo zmieniła się moja optyka. Poprawiła mi się samoocena.

Nie żałował pan odejścia...

– Nawet przez mikrosekundę nie żałowałem odejścia z Jaracza, a jedynie tego, że nie zdecydowałem się na to dwa lata wcześniej. Ten etap jest już zamknięty, wszystkie żale zostały przepracowane. Od ponad roku zajmuję się czymś zupełnie nowym, co budzi inne wyzwania i lęki.

Premiera „Amoku” jest takim wyzwaniem?

– Tak, zdecydowanie. Przygotowuję premierę w Łodzi i jednocześnie gram w Warszawie. W Teatrze Polonia występuję w premierowej sztuce „Kolacja kanibali” w reżyserii Borysa Lankosza i gram swojego „Niżyńskiego” w Teatrze Polskim. Wszystko dzieje się trochę na wariackich papierach. Moja fundacja ma pełne ręce roboty, bo realizuje wiele projektów na raz, m.in. cykl szkoleń dla organizacji pozarządowych.

Monodram „Amok” powstaje na bazie autobiografii Jamesa Freya „Milion małych kawałków”, która opowiada o wychodzeniu z narkomanii i alkoholizmu. Łątwo było przełożyć książkę na język teatru?

– To była moja działka, bo jestem autorem scenariusza. Borykałem się z wieloma problemami technicznymi, np. jak w monodramie zagrać dialog, który jest mocno wpisany w prozę Freya. Udało mi się to osiągnąć dzięki scenografii, którą stanowią komiksy narysowane przez Piotra Chrzanowskie-

go specjalnie do spektaklu. Ogłosiliśmy konkurs na tego typu scenografię. Będę rozmawiał na scenie z komiksowymi postaciami, wyświetlanymi w formie multimedialnych animacji. To będzie ciekawa oprawa kolejnego mrocznego tematu, który chcę pokazać.

Interesują pana tylko mroczne rewiry?

– Wszystkie mroczne rewiry są mi bliskie, chyba mam taką konstrukcję psychiczną. Jednak zdecydowanie wolę przeżywać te problemy na scenie niż w życiu. Jest to dla mnie wentyl bezpieczeństwa – mogę zagrać chorobę psychiczną czy uzależnienie od alkoholu, a nie muszę wchodzić w te stany naprawdę. Nie trzeba pewnych rzeczy przejść, żeby je zagrać i być wiarygodnym na scenie. To kwestia empatii i rozbuchania wyobraźni. Nie ukrywam, że jeśli biorę się za projekty autorskie, to lubię pogrzebać w mrokach ludzkiej duszy, bo jest to dla mnie bardziej fascynujące niż praca nad czymś lekkim. Chociaż gram też lżejszy repertuar. Zapraszam w sylwestra na „Ławeczkę” – zabawną sztukę, którą robimy z Ewą Audykowskią-Wiśniewską.

Uzależnienia, choroby psychiczne, problemy z tożsamością i innością... Wierzy pan, że teatr może pomóc człowiekowi w tych sprawach?

– Wierzę, że teatr może uświadomić, dotknąć trudnych obszarów w nas. Nie jestem zwolennikiem teatru intelektualnego. To nie jest moja bajka. To, czego oczekuję i sam chcę dać widzom, to emocje. Potrzebuję teatru emocji. Sam jestem po sześciu latach terapii i nie wierzę, że coś może nas samoistnie zmienić. Spektakl raczej może nas uświadomić, rozpoczynając proces zmian.

Walczył pan z opiniami, że „Diva show” to spektakl autobiograficzny. Czy ludzie uwierzyli, że Maćkowiak jest obsesyjnym fanem Tiny Turner z depresją i zaburzeniami osobowości borderline?

– Zaskoczyło mnie, że publiczność od razu tak jednostronnie odbierała ten monodram i identyfikowała mnie z bohaterem „Divy”. Zdarzały się takie spektakle, podczas których ludzie mówili do >



mnie: „Panie Kamilu, powinien pan iść do psychologa, pomóc sobie, szkoda pana”. Ludzie bardzo łatwo przekraczali teatralne granice. Najpierw mnie to martwiło, ale później doszedłem do wniosku, że jest to właśnie fenomen tego monodramu. Wystarczyło, że na początku spektaklu zrobiłem jedną aluzję do siebie, wyświetliłem jedną projekcję ze swojego dzieciństwa i to już widzom wystarczyło. A przecież „Diva” nie jest o mnie, nic mnie z granym bohaterem nie łączy. Jestem w miarę spełnionym człowiekiem, mam dosyć poukładane życie osobiste, nie chciałem być nigdy kobietą, tym bardziej Tiną Turner, nie mam tego typu fantazji. Zaskoczyło mnie nawet, że w jednej recenzji krytyk doszukiwał się elementów autobiografii tak dalece, że dziwiło go, że na scenie nie było nic o odejściu z Teatru Jaracza.

Mówił pan, że „Diva będzie przytulała wszystkie kompleksy i odmienności, które są w człowieku. To jest hymn dla wszystkiego, co jest w nas kalekie”. Udało się?

– W pewnym stopniu tak, bo jest to stand-up, na który publiczność bardzo żywiołowo reaguje – ludzie wchodzą na scenę, rozmawiają z bohaterem. Otwierają się, pod koniec premiery nawet zaczęli mnie przytulać. Wiem też z reakcji na Facebooku, że wiele osób potrzebowało takiego tematu i wiele odnalazło się w tym stanie zaburzeń osobowości borderline. Zrealizowałem swoje marzenie, bo zawsze chciałem przekraczać granice relacji scenawidownia, wejść w interakcję z publicznością.

Powiedział pan też: „zrozumiałem, że praca powinna być jednym z elementów, a nie całym życiem. Nie robię sobie teraz na scenie autoterapii...”

– Na pewno nie jest to autoterapia w znaczeniu dosłownym. Może autoterapeutyczne jest tylko podejmowanie pewnych tematów, ale niemożliwe jest przerobienie ich na scenie. Dopiero po czasie okazuje się, że niektóre spektakle mi pomogły, przez granie pewnych ról coś się we mnie zmieniło. Niedobrze by było, gdybym dobierał sobie role według takiego autoterapeutycznego klucza. Z pokorą też nauczyłem się przyjmować, że jestem maszynką do zagrania spektaklu i muszę zrealizować na scenie pomysły reżysera. Teraz przyszedł czas na równowagę – robię swój monodram i gram w Teatrze Polskim oraz u Krystyny Jandy.

Jest pan mistrzem monodramu – najpierw „Niżyński”, później „Diva show”, teraz „Amok” – lubi pan być sam na scenie?

– Dobrze mi jest na scenie samemu, to jest dla mnie wyzwanie. Lubię realizować swoje autorskie pomysły, ale tak naprawdę robię monodramy, bo nie stać mnie na zrobienie większej sztuki. Ambicje prezesa fundacji sięgają dalej, ale na to trzeba mieć pieniądze. Nie znajdę reżysera innego niż Maćkowiak, który zrealizuje spektakl za darmo i jeszcze w nim sam zagra. Chciałbym robić spektakle „większe”, wieloobsadowe, ale obecnie nie stać nas na to,

a zdobywane środki, dzięki którym egzystujemy, nie pozwalają jednak na takie przedsięwzięcia.

Wyjechał pan z kultowym „Niżyńskim” do Warszawy. Czy spektakl zmienił się w stolicy?

– „Niżyński” bardzo się zmienił w każdym aspekcie, począwszy od scenografii. Oczywiście zmieniła się też moja rola, wchodzę w postać coraz głębiej, gram jeszcze bardziej ekstremalnie i czekam momentu, aż dojdę do granicy wytrzymałości widza i mojej. Poza tym nigdy „Niżyński” nie był tak zabawny, jak teraz. Na scenie staram się akcentować wszystkie komiczne momenty, które zdarzają się mojej postaci, a wcześniej bazowałem tylko na traumie choroby psychicznej. W Teatrze Polskim walczę o widza. Jestem tam anonimowy, a w Łodzi miałem wrażenie, że publiczność przychodziła tylko na mnie. Jest to ciekawe doświadczenie, zwłaszcza że otrzymałem bardzo dobre recenzje, a po przedstawieniach miałem owacje na stojąco.

Czym jest dla pana aktorstwo?

– Teraz już pracą. Wyrastam z naiwnej wiary w to, że aktorstwo to coś więcej niż tylko zawód. Wbrew pozorom nie jest to bolesna konstatacja. Bardzo dobrze się z tym czuję, że jestem 34-letnim facetem, któremu skoczył testosteron z tego powodu, że ma mały statek (fundację), którym dowodzi, a nie jest tylko pionkiem w grze. Cieszę się, że idę w trochę innym kierunku, tzn. jeszcze gram, ale nie wyobrażam sobie siebie w wieku 50, 60 lat jako wyłącznie aktora, który czeka na role. Ten zawód za bardzo bazuje na emocjach, weryfikowaniu samooceeny poprzez publiczność, reżysera, dyrektora teatru. W zawodach nieartystycznych tego nie ma. Nie odpowiada mi ciągła walka o potwierdzenie własnej wartości. Chcę ją zbudować i o nią dbać, a nie ciągle poddawać próbie.

To znaczy, że przyjdzie czas, gdy nie zobaczymy pana w teatrze?

– Mam apetyt na przekraczanie granic tego zawodu. Chciałbym coraz bardziej zarządzać fundacją, a nie tylko występować na scenie. W Warszawie na-

wet zaproponowano mi etat w teatrze, ale na razie odmówiłem. Chcę zająć się fundacją.

Działacie już od czterech lat. Chcecie stworzyć nową scenę teatralną w Łodzi...

– Dostaliśmy nawet propozycję konkretnej siedziby dla teatru. Myślę jednak, że na to jeszcze za wcześnie. Chcę się przyjrzeć rynkowi, nauczyć się dobrze prowadzić taką instytucję w atrakcyjnym dla mnie, ale trudnym dla kultury mieście, bez stałego dofinansowania. Przez ostatnie dwa lata pozbyłem się naiwności, jestem bardziej sceptyczny i mądrzejszy o pewne doświadczenia. Szczerze mówiąc, trochę przeraża mnie tempo, w jakim rozwija się fundacja. Uczę się menedżerowania, nowego miękkiego stylu zarządzania, bo wydaje mi się, że jestem zbyt szorstkim szefem. *

„Amok” – premiera 29 XI w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych



Magnes na gwiazdy

Magdalena Sasin

Występ Jordiego Savalla uświetni jubileuszową X edycję Międzynarodowego Festiwalu Indywidualności Muzycznych im. Aleksandra Tansmana. Słynny Hiszpan przedstawi swój projekt „War and Peace (Wojna i pokój)”. Dzięki temu i innym wydarzeniom festiwal będzie jedną z najważniejszych muzycznych imprez jesieni.

Kompozytor Aleksander Tansman stał się symbolem miasta niemal na równi z Arturem Rubinsteinem.

Urodzony w 1896 roku w rodzinie żydowskiego przemysłowca Tansman spędził w Łodzi 19 lat. Na studia wyjechał do Warszawy, a stamtąd do Paryża. Za granicą szybko zyskał uznanie, sławę i pieniądze. Przyjaźnił się z Maurice'em Ravelem, Igozem Strawińskim, Charliem Chaplinem. Jego utwory wykonywali m.in. Arturo Toscanini i Leopold Stokowski. Jako jeden z pierwszych polskich artystów został nominowany do Oscara za utwory do filmu „Paris Underground” (1945). Jego kompozycje rozbrzmiewały w Operze Paryskiej, Théâtre des Champs-Élysées czy brukselskiej La Monnaie. W opinii Francuzów w latach międzywojennych

Tansman był głównym obok Szymanowskiego przedstawicielem współczesnej polskiej szkoły kompozytorskiej. Jego pozycję potwierdzała kolekcja medali i innych zaszczytów.

W dorobku Tansmana z operami i baletami sąsiadują kwartety smyczkowe, z kantatami i psalmami – muzyka filmowa, a obok skrzypcowych i gitarowych miniatur jest dziewięć symfonii, kilka koncertów, a nawet fanfary na orkiestrę dętą. To bogactwo i różnorodność dowodzą, że kompozytor miał rzadko spotykaną łatwość tworzenia.

W jego utworach decydującą rolę odgrywa melodia, co zapewniło im powodzenie wśród słuchaczy. Bezpretensjonalny styl i stosunkowo niewielkie wymagania techniczne sprawiały z kolei, że kompozycje te bez trudu znajdowały wykonawców. Nic więc dziwnego, że muzyka Tansmana już za życia twórcy cieszyła się popularnością.

Jednak nie w Polsce. Jako kompozytor emigracyjny, w dodatku żydowskiego pochodzenia, był nieobecny w życiu koncertowym. Zaczęło się to zmieniać dopiero w latach 80. W roku 1986 łódzka Akademia Muzyczna nadała kompozytorowi doktorat honoris causa, był on jednak tak schorowany, że nie mógł go osobiście odebrać. Zmarł miesiąc później w wieku 89 lat. Rok 1996 ustanowiono Rokiem Aleksandra Tansmana, wówczas też odbyła się pierwsza edycja festiwalu i konkursu jego imienia, od razu w formule międzynarodowej. Jego twórcą jest Andrzej Wendland, prezes Stowa-



Aleksander Tansman

Foto: z archiwum Muzeum Miasta Łodzi



Aleksander Tansman

Foto: z archiwum Muzeum Miasta Łodzi

rzyszenia Promocji Kultury im. Aleksandra Tansmana.

Tansmanowski festiwal odegrał i wciąż odgrywa wielką rolę w popularyzacji twórczości kompozytora. Jego utwory zaczęły się coraz częściej pojawiać w programach koncertowych i w planach wydawnictw fonograficznych. Obecnie większość publikacji naukowych na temat Tansmana pisanych jest przez autorów polskich, lecz dyskografia ma już charakter w pełni międzynarodowy: jego utwory nagrywają orkiestry nie tylko polskie i francuskie, ale także niemieckie, czeskie, holenderskie, hiszpańskie czy australijskie. W październiku podczas koncertu towarzyszącego otwarciu Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie wykonywano między innymi jego utwory. – *Łódź ogromnie zyskuje dzięki osobie Tansmana* – podkreśla Wendland.

„Odkrycie” tego kompozytora w Polsce miało związek z przemianami ustrojowymi. Po 1989 roku szukano czegoś, co sprawiłoby, że o mieście będzie się mówić inaczej niż tylko w kontekście wzrastającego bezrobocia i straszących pustostanów po dawnych fabrykach. Łódź potrzebowała Tansmana bardziej niż on potrzebował Łodzi.

Miasto szczyty się co prawda Arturem Rubinste-

inem, który tutaj się urodził i spędził dzieciństwo, a po śmierci dał swoje nazwisko Filharmonii Łódzkiej, to jednak było za mało. Postać Tansmana stała się kolejnym magnesem, który ściąga do Łodzi wybitnych artystów.

Choćby Jordiego Savalla, jednego z największych w świecie interpretatorów muzyki dawnej, zwłaszcza renesansu i baroku. Gra na violi da gamba, dyryguje, uczy oraz prowadzi badania i rekonstruuje dawne utwory, często zapomniane. W ciągu 40-letniej kariery zdobył wiele prestiżowych wyróżnień, między innymi nagrodę Cesara (za film „Wszystkie poranki świata” Alaina Corneau) i tytuł „Artysty dla pokoju” UNESCO. Założył kilka zespołów muzyki dawnej, w tym La Capella Reial de Catalunya, Le Concert des Nations i Hespèrion XXI, z którymi wystąpi 14 listopada w Teatrze Wielkim.

Szykowana na łódzki festiwal „Wojna i pokój” to jeden z ponad 200 autorskich projektów Savalla. Spektakl muzyczny nawiązuje do największych tragedii cywilizacji europejskiej, którymi były wielkie konflikty zbrojne. – *Muzyka zawsze uwrażliwiała człowieka na cierpienia spowodowane wojną* – uważa Andrzej Wendland. – *Ten spektakl ukazuje absurdalność zbrojnej przemocy. To apel o zastąpienie kultury wojny kulturą pokoju.*

Pojawiają się muzyczne i literackie odwołania do historii Europy, w tym relacji Wschód-Zachód. Wykorzystano utwory muzyków i poetów anonimów z kręgu Europy Wschodniej, Imperium Osmańskiego i Armenii oraz dzieła muzyczne i literackie takich twórców, jak: Samuel Scheidt, Lope de Vega, Jean-Baptiste Lully, Juan Cabanilles, Georg Friedrich Haendel.

Savall pracował nad tym projektem prawie trzy lata, a już ponad dwa lata temu ustalono, że zostanie on zaprezentowany na inauguracji łódzkiego festiwalu. Wydarzenia ostatnich miesięcy w Europie sprawiły, że nabrał aktualności. – *Zbieżność jest przypadkowa, powoduje jednak, że „War and Peace” zyskał nową wymowę, bo przecież trudno go oddzielić od tego, co się dzieje na świecie* – mówi Andrzej Wendland. – *Gdy dzieła tworzone niezależnie zyskują dodatkowy kontekst, świadczy to o ich wielkości.**

Dyryguj z Tansmanem!

Magdalena Krajewska-Sochala*

„Aleksander Tansman – warsztat kompozytora” to nowa odsłona wystawy stałej poświęconej temu wybitnemu kompozytorowi, przygotowana przez Muzeum Miasta Łodzi (otwarcie 15 XI). Zgodnie z założeniami współczesnej pedagogiki muzealnej, postawiliśmy na jej interdyscyplinarność. Poprzez wplecenie elementów nauk humanistycznych, teorii muzyki, a także kreacji własnej, wędrowka po ekspozycji stanie się odkrywaniem w pełni aktywnym. Zwiedzający, wchodząc do pomieszczenia, przekraczają kurtynę dźwiękową i zostają zachęcani do wejścia w interakcję z architekturą wystawy. Żeby dostać się do dodatkowych treści, należy wykonać odpowiednie gesty: wyciągnąć, przesunąć, zakręcić kołem itp. Interaktywne i multimedialne rozwiązania mają działać na zmysły, emocje i wyobraźnię.

Narracja wystawy odwołuje się do pięciolinii i dotyczy pięciu kategorii. „Czas” – który niczym metrum w muzyce porządkuje wszystkie wydarzenia. „Polak” – bo Tansman zawsze czuł się Polakiem i nawiązywał do polskiej tradycji. „Obywatel świata” – bo podróżował i żył w różnych krajach, poszukiwał w muzyce uniwersalnych wartości, które uosabiało światowe dziedzictwo kulturowe. „Artysta” – bo muzyka była treścią jego życia. „Człowiek” – bo muzyka to przede wszystkim ludzkie emocje. Tak powstała kompozycja będąca metaforą długiego i interesującego życia Tansmana.

Ewenementem jest zaproszenie gości do wejścia w skórę dyrygenta. Specjalnie przygotowana aplikacja wykorzystująca system wykrywania ruchu poprowadzi uczestników przez naukę dyrygowania zespołem. Trzymając w ręku specjalne urządzenie na podczerwień przypominające batutę dyrygenta, użytkownik ma odwzorowywać swoimi ruchami pokazany na monitorze obraz. Nauka dyrygowania przebiega od prostych ruchów do bardziej skompli-

kowanych, od nauki rytmicznego poruszania batutą do wykonywania określonych ruchów na 2/4, 3/4, 4/4.

Ponieważ Aleksander Tansman często komponował muzykę do audycji radiowych, na wystawie zbudowane zostało studio dźwiękowe, wystrojem nawiązujące do pokoju montażowego (tzw. reżyserki). Na dotykowym monitorze zainstalowana została aplikacja, która ma przybliżyć pracę reżysera dźwięku. Użytkownicy mogą samodzielnie oczyścić z szumów stare nagrania lub zmiksować utwór Tansmana, nadając mu dowolne tempo, barwę czy dynamikę. Każdemu zadaniu towarzyszy wprowadzenie wyjaśniające zagadnienia pracy z dźwiękiem. Najmłodszy będą mogli skorzystać z aplikacji służącej do komponowania własnej melodii złożonej z dźwięków miasta. Co ważne, we wszystkich aplikacjach wykorzystana została koncepcja warstw, czyli możliwość dostosowywania na bieżąco przez użytkownika prezentowanych treści do własnego poziomu zainteresowania i kompetencji odbiorczych.

Liczymy, że aplikacje edukacyjne uruchomią proces twórczy, spełniając oprócz funkcji ludycznej także dydaktyczną. Przy tworzeniu edukacyjnej ścieżki wystawy pomagali praktycy z Akademii Muzycznej w Łodzi.

Każdy zwiedzający może skorzystać z audioprzewodnika, pobrać mobilną aplikację i zabrać do domu bezpłatny katalog. Otwarcie ekspozycji łączy się ze zbliżającą się setną rocznicą powstania Łódzkiej filharmonii, z którą Tansman współpracował jako student, jest także wydarzeniem towarzyszącym Międzynarodowemu Festiwalowi Indywidualności Muzycznych. *

* kuratorka wystawy w MML

Machina

do czynienia dobra



Michał B. Jagiełło

Trudno jest pisać o wydarzeniach, które w chwili pisania dopiero mają się wydarzyć, a w momencie ukazania się „Kalejdoskopu” już się odbyły. Spróbuję, bo rzecz dotyczy sprawy, w którą włożono multum wysiłku. Chodzi o obchody stulecia wybuchu I wojny światowej w naszym województwie. Wiem, że wszyscy mają już dość tego tematu, ale dzieje się/działo/będzie się działo tak dużo, że muszę o tym napisać. Zapewniam, że ostatni raz.

Chcę podziękować wszystkim, którzy dali się przekonać do tej idei. Za to, że uznali za swoją powinność oddać hołd tysiącom poległych w „Bitwie łódzkiej” z 1914 r. Że w ramach skromnego budżetu „wielka trójca”, czyli wojewoda łódzki Jolanta Chełmińska, prezydent miasta Łodzi Hanna Zdanowska i marszałek województwa Witold Stępień zrobili wszystko, by obchody były godne. Że ogromny udział w tym przedsięwzięciu miała archidiecezja łódzka i arcybiskup Marek Jędraszewski. A także dziesiątki organizacji i instytucji od Archiwum Państwowego, poprzez Uniwersytet Łódzki i Łódzki Dom Kultury, po Teatr Wielki i Chórągiew Łódzka Związku Harcerstwa Polskiego.

Jaki jest wymiar tych wydarzeń? Jako jedyne województwo oddaliśmy hołd zapomnianym Polakom, którzy polegli w obcych mundurach. Za Polskę przecież, nie za cara czy kaisera. Udało się uruchomić machinę Dobra. Sam byłem zaskoczony, jak wielu ludzi bezinteresownie włączyło się do jej uruchomienia. Nie tylko w Polsce. Mieszka sobie w Togliatti nad Wołgą taki Dmitrij Borisow. Zetknęliśmy się w Internecie, zaczęliśmy tworzyć polsko-rosyjski zbiór wierszy o I wojnie. I oto zwyczajny rencista

Dima zabrał się do budowy pomnika żołnierzy-sybiraków poległych sto lat temu. Tak długo kłócił się z władzami miasta, aż wydzieliły teren i zapewniły pieniądze na monument.

Pomnik już stoi, to co prawda kilka głazów z tablicami, ale wokół niego rośnie las 40 tysięcy sosen. Sadzili go mieszkańcy Togliatti, których Dima zaraził swoją pasją. Więcej, władze sfinansowały mu przyjazd do Polski. Pociągiem do Samary, samolotem do Moskwy, potem do Warszawy i kolejnym pociągiem do Łodzi. Ładnych parę tysięcy kilometrów tylko po to, żeby odwiedzić cmentarze wojenne w naszym województwie. Dima w szkołach opowiada o zapomnianej wojnie i poległych rodakach, przywraca Rosjanom historyczną pamięć. Warto, żeby przy imperialnych zapędach swojego państwa przypominali sobie, czym się takie zapędy kończą... Z miasta Harbin w Chinach napisał potomek żołnierza, który zginął pod Łodzią. W Harbinie mieszka wielu Rosjan, ich przodkowie uciekli tam przed bolszewikami. – Chcę się zaprzyjaźnić i przyjechać do Łodzi – pisze człowiek imieniem Sia. Okazuje się, dziadek i ojciec byli Rosjanami, ale mama Chinką. Podobny list przyszedł z Irlandii, z Cork, gdzie mieszka wnuk Niemca poległego w czasie „Bitwy łódzkiej”. Irlandzki Niemiec pyta, gdzie może być pochowany jego dziadek. Też chce przyjechać.

I wojna światowa w regionie potrwa do 2018 r., ale już nie będę zawracać nią głowy Czytelnikom, słowo!

Jeszcze raz dziękuję wszystkim mechanikom tej nietypowej maszyny do czynienia dobra. *

Moda na

Aleksandra Talaga-Nowacka

OFF Piotrkowska wygrała plebiscyt magazynu „National Geographic Traveler” na „7 nowych cudów Polski”! Tak się składa, że powstaje właśnie dokument o tym miejscu. Robi go młody artysta, Borys Kosmyńka. Całość ma być gotowa pod koniec listopada.

Czemu OFF Piotrkowska zawdzięcza sukces w plebiscycie? Albo łodzianie się zmobilizowali, albo sława miejsca dotarła w różne zakątki Polski. To by nie dziwiło, bo o OFF-ie dużo się mówi, pisze, a gdy jest się łodzianinem poniżej 50 roku życia, nie wypada wręcz tu nie bywać. Wiadomo, że można w tym miejscu zjeść, napić się, obejrzyć wystawę, posłuchać muzyki, kupić fajne ciuchy albo niezły ser, zamówić projekt nowoczesnego domu albo firmowe logo. Toż to siedlisko ludzi kreatywnych.

A wszystko dzięki... kryzysowi gospodarczemu. Gdy teren dawnej fabryki Ramischa między Piotrkowską, Roosevelta i Sienkiewicza przejęła firma OPG, pojawiły się plany rewitalizacji i rozbudowy, zapewne pod funkcje biznesowe. Idea musiała upaść, ale zaraz pojawiła się nowa – wiceprezes zarządu OPG Michał Styś wpadł na pomysł, który sprawił, że o Łodzi zaczęło się w Polsce mówić w pozytywnym znaczeniu. Firma oddała przestrzeń łódzkim artystom, projektantom, restauratorom. Wraz z nimi pojawiły się tłumy gości.

Nic dziwnego, że to miejsce inspirowało artystów. Na przykład Borys Kosmyńka z łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych we wrześniu obronił w tutejszej galerii pracę magisterską, a tłem egzaminu była wystawa artystycznych składników pracy. Dlaczego właśnie tutaj? Otóż praca Borysa poświęcona jest OFF Piotrkowskiej.

Artysta zaproponował identyfikację wizualną tego miejsca. – *Zaprojektowałem własny font nawiązu-*

jący do kształtu okna fabryki Ramischa, a następnie wyprowadziłem z tego cały alfabet i wszystkie cyfry. Na podstawie kroju pisma powstało logo: czarna tarcza w kształcie litery O z dwiema literami f w środku. Teraz OFF Piotrkowska jest najmłodniejszym miejscem w Łodzi, ludzie przychodzą tutaj, by być ze sobą. To duża wartość tej przestrzeni. Wydaje mi się, że tak znaczące miejsce zasługuje na pełną identyfikację wizualną.

Powstały więc papiery firmowe, koperty, materiały promocyjne w postaci koszulek, kubków, nawet magazyn w formie asymetrycznie składanego arkusza papieru 100×70 cm, który po rozłożeniu staje się plakatem. – *To mój ulubiony gadżet z kolekcji –* mówi Borys.

Po tym, jak stworzony został krój pisma, pojawiło się zestawienie kolorów: czarnego i pomarańczowego. – *Okazało się, że w znaczeniu psychologicznym pomarańcz symbolizuje podnoszenie na duchu, wsparcie w trudnych sytuacjach, więc odpowiada temu, co OFF robi z Łodzią.*

Idealnie byłoby, gdyby OFF Piotrkowska kupiła od artysty projekt i go wdrożyła.

Ale gotowy projekt identyfikacji wizualnej to nie wszystko. Jednym z aneksów do pracy magisterskiej były czarno-białe portrety osób związanych z OFF Piotrkowską (niewykluczone, że można je będzie zobaczyć na najbliższym Fotofestiwalu). Zdjęcia powstały podczas wywiadów, jakie Borys przeprowadzał na potrzeby filmu dokumentalnego – które-



Wiktor Skok na zdjęciu Borysa Kosmyński

go produkcja właśnie trwa. A to dzięki stypendium Urzędu Marszałkowskiego i wsparciu OPG.

W 30-minutowym filmie będą wypowiedziali się ludzie z OFF Piotrkowskiej, ale nie tylko. Na przykład Piotr Walerysiak, architekt, który ma tu pracownię, Wiktor Skok, współwłaściciel klubu Dom, Rafał Lejman, właściciel marki ubrań i akcesoriów deskorolkowych, Agata Stolarska, właścicielka sklepu z unikatową odzieżą i obuwem, a spoza OFF-u – Michał Kędziński, który założył markę Pociąg do Łodzi, Krzysztof Candrowicz, szef Łódź Art Center, Zdzisław Jaskuła, dyrektor Teatru Nowego.

– Mówią o tym, że OFF Piotrkowska to miejsce, które odbudowuje lokalną tożsamość. Wpłynęło na kulturalne oblicze Łodzi, a jednocześnie zapewniło wiele miejsc pracy i to w unikatowych dziedzinach. Do tego firmy funkcjonują tu kolektywnie. Mimo że ze sobą konkurują, wspierają się. W rozmowach pytam, czym OFF jest. Jak wygląda kulturalna sytuacja miasta, co powstanie OFF-u zmieniło w Łodzi. Mówimy o korespondencji tego miejsca i miasta.

Wszystkie wywiady zostały nagrane, trzeba tylko dograć zdjęcia i zmontować całość. Film ma już tytuł – „OFF Art Document / LDZ” i profil na Facebooku (można tu zobaczyć trailer).

Autorem zdjęć jest Rafał Ramatowski, elektroniczną muzykę napisał Paweł Gapiński. – Film będzie gotowy pod koniec listopada. Chcemy rozesłać go na polskie i europejskie festiwale.

Skąd fascynacja artysty OFF-em? – Na czwartym roku w pracowni fotografii dr. hab. Marka Domań-

skiego dostaliśmy zadanie dotyczące kamuflażu – można je było realizować w przestrzeni miejskiej. Wybrałem OFF Piotrkowską. Fabryka stoi jak stała, a miejsce zmieniło charakter. Pomyślałem o krótkim filmie w formie dokumentu. Miał trwać 10 minut – takie same pytania zadane pięciu osobom. Ale po rozpoczęciu prac okazało się, że to głębszy temat. Moja teoretyczna praca magisterska dotyczyła współczesnej kondycji kultury, zjawiska unifikacji w cywilizacji Zachodu: zacierania się granic kultury, zaniku tożsamości lokalnej i wypierania jej przez kulturę masową. Stąd pomysł na film, który byłby kontrastem dla pracy teoretycznej – w OFF-ie kwitnie przecież lokalna tożsamość. Unikatowa działalność każdego z tych miejsc wykorzystuje to, że ludzie są przesyleni masowością. Masowość zubaża. Nadzieja w OFF-ie, tym bardziej że dzięki niemu otwierają się w Łodzi kolejne takie miejsca: Wi-Ma, Piotrkowska 217, Officina, Monopolis. Coraz więcej ludzi dostrzega, że kultura może budować tożsamość, podnosić na duchu.

Propozycja identyfikacji wizualnej powstała w Pracowni Projektowania Informacji Wizualnej pod kierunkiem prof. Piotra Karczewskiego, aneks z fotografii natomiast w Pracowni Fotografii dr. hab. Marka Domańskiego. Drugi aneks – serię obrazów graficznych – Borys przygotował w Pracowni Malarstwa I – Otwarta Księga pod kierunkiem prof. Andrzeja Bartczaka.

*



Foto: Łowicki Ośrodek Kultury

Miasto z kinem w tle

Bogdan Sobieszek

To miejsce kojarzone jest przede wszystkim z folklorem. Taki komunikat obwieszcza z dumą wycinankowy kogucik przymocowany niczym sztyld do latarni w centrum 30-tysięcznego Łowicza. Ale od ponad 100 lat jest tu też kino i potrafi je wskazać każdy spotkany na ulicy miejscowy. Bo każdy łowiczanie – przynajmniej statystycznie – raz w roku chodzi do kina.

Jest takie zdjęcie – młode dziewczyny w tunikach w spektaklu „Dziewięć łowickich muz” wystawionym na otwarcie teatru w nowym budynku, 1899 rok, zabór rosyjski. Trzydzieści lat później w tej samej sali odbyła się inauguracja pierwszego kinematografu o intrygującej nazwie Eos. Od tamtej pory do dziś było w Łowiczu sześć kin, w najlepszych latach 30. XX wieku działały nawet trzy jednocześnie. I tylko trzy razy zdarzyło się, że miasto pobawione było kina – podczas obydwu wojen światowych i w 2003 roku.

– Już jako pięcioletni chłopiec oglądałem filmy w strykowskiej Jutrzence. W tym zapyziałym mia-

steczku to było moje okno na świat – wspomina Maciej Malangiewicz. Kiedy po studiach ożenił się i zamieszkał pod Łowiczem, został fanem miejscowego kina. 15 lat temu jako młody nauczyciel podstawówki wygrał konkurs na stanowisko dyrektora Łowickiego Ośrodka Kultury i od tej pory sam prowadził samorządową Bzurę. Do czasu aż w 2003 roku właśnie Towarzystwo Dom Ludowy na mocy wyroku sądu odebrało miastu budynek. Kino trzeba było zamknąć.

– Wiedziałem, że jeśli nie zrobimy czegoś własnymi siłami, choćby prowizorycznie, to wszystko przepadnie i kino się nie odrodzi – mówi Malan-

giewicz. W nowej siedzibie ośrodka kultury była sala widowiskowa. To właśnie tutaj działał pierwszy w Łowiczu kinematograf Eos. Duch tego miejsca czuwał nad ludźmi, którzy wspólnym wysiłkiem sprawili, że znowu można było oglądać filmy. Co z tego, że ekran był stary, obraz niedoświetlony, a widownia mała.

– Dzięki pieniądzom z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej i dotacjom z miasta

z czasem udało się nam wyremontować salę, kupić nowy sprzęt i fotele. W 2006 roku otworzyliśmy studyjne 138-miejscowe kino Fenix, które naprawdę odrodziło się z popiołów.

W roku stulecia kina w Łowiczu Fenix miał już projektor cyfrowy. Skoczyła frekwencja. Lecą premiery, repertuar komercyjny, ale najważniejsze jest kino artystyczne. Działa Dyskusyjny Klub Filmowy „Bez nazwy”, przez cały luty odbywa się Och! Film Festiwal i dwutygodniowy przegląd filmów dla dzieci Małe Och! Oprócz tego prowadzone są programy edukacyjne i warsztatowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych. – To kino jest naszym dzieckiem – mówi Malangiewicz. Polski Instytut Sztuki Filmowej we wrześniu uhonorował Fenix nagrodą za znaczące osiągnięcia w upowszechnianiu i promocji polskiego kina. Były gratulacje od burmistrza na sesji Rady Miejskiej i prezentacja statuetki.

Stulecie było też okazją do wydania napisanej przez Malangiewicza wraz z Jackiem Rutkowskim książki będącej monografią życia filmowego w Łowiczu. To tak naprawdę opowieść o mieście z kinem w tle. Wielu mieszkańców nie zdawało sobie sprawy, że Łowicz ma takie tradycje. Inni odnajdywali



Foto: MARCIN KUNDERA

w opisanych historiach swoich bliskich. Pani rozpoznała na zdjęciu mamę, która w czasie okupacji była bileterką w Corso. Ludzie dowiedzieli się, że stacjonujący tutaj 10. Pułk Piechoty miał swoje kino i orkiestrę, która przygrywała podczas seansów. W 1913 roku ekipa filmowa zarejestrowała ingres arcybiskupa metropolity warszawskiego Aleksandra Kakowskiego do bazyliki, dzięki czemu łowiczanie po raz pierwszy zobaczyli Łowicz na ekranie.

– Przez wiele lat wytworzyła się grupa przyjaciół kina – mówi Malangiewicz. – Niektórzy mają nawet swoje stałe miejsca na widowni. Ludzie zaczepiają mnie na ulicy, pytając na przykład: „Panie Maciu, kiedy będzie premiera filmu »Bogowie«?”.

Mieszkańcy Łowicza, zwłaszcza młodzi, trochę buntują się przeciwko postrzeganiu miasta wyłącznie w kontekście folkloru i historii. Agnieszka Wąsikowska mieszka przy ul. Podrzecznej naprzeciwko kina. Jest reżyserką teatralną i studentką reżyserii filmowej w Szkole Wajdy. Wykorzystała mały grant przyznawany przez ŁOK i za 3 tys. zł zorganizowała warsztaty filmu dokumentalnego „Nakręć się na Łowicz”.

– Chcieliśmy pokazać, jakie bogactwo kryje się >



Foto: MARCIN KUNDERA

w historiach zwykłych mieszkańców, oni również współtworzą tożsamość naszego miasta – tłumaczy Agnieszka Wąsikowska. – Warsztaty to dla ludzi stąd szansa na zrobienie swojego pierwszego filmu dokumentalnego.

Byli w różnym wieku. Najmłodsza uczestniczka miała 17 lat, pan Darek – ponad 40. Niektórym trzeba było pokazać, gdzie włącza się kamerę i jak ustawić balans bieli. Obok nich na zajęciach siedzieli i tacy, którzy profesjonalnie zajmują się sztuką operatorską albo fotografią. A prowadzili je dokumentaliści: Maciej Cuske i Grzegorz Dębowski oraz operatorka Adriana Fernandez Castellanos.

Sfilmować spotkanego na ulicy człowieka, który opowie o ważnym wydarzeniu w swoim życiu – takie ćwiczenie zadał uczestnikom Maciej Cuske. Wcześniej sami opowiadali swoje historie przed kamerą. – To ćwiczenie jest trudne także dla mnie – mówi reżyser. – Zawsze mam te same problemy i dylematy, kiedy jadę gdzieś z ekipą, czasem bardzo daleko, i chcę przekonać jakichś ludzi, żeby pobawili się ze mną w kino.

Cuske spodziewał się, że kamera pozwoli uczest-

nikom warsztatów otworzyć się na rzeczywistość, która ich otacza, jeszcze bardziej poczuć się łowiczczanami, zobaczyć, że świat jest trochę większy niż im się wydawało. – Dzięki temu narzędziu mam prawo zapytać człowieka spotkanego na ulicy, czy jest szczęśliwy.

Powstały etiudy m.in. o młodym bokserze, szewcu, babci jednego z uczestników, dzieciach z osiedla, ludziach spotkanych na ulicy, kolekcjonerze starych pocztówek z Łowicza. Zmontowano z nich 40-minutowy film. Premiera odbyła się 4 października w kinie Fenix. Oglądanie swojego filmu na dużym ekranie to było dla uczestników duże przeżycie. Po pokazie autorzy usłyszeli wiele ciepłych słów. – Nie znałam pana szewca tak naprawdę, chociaż chodzę do niego od wielu lat. Jutro pójdę podziękować mu za te dzisiejsze wzruszenia – powiedziała starsza mieszkanka Łowicza.

Agnieszka Wąsikowska chciałaby w przyszłym roku zorganizować podobne warsztaty. Myśli o stworzeniu klubu, w którym początkujący twórcy mogliby rozmawiać o swoich filmach, scenariuszach, zdjęciach. *

Tu jest pomysł!

Bogdan Sobieszek

Trwa rewolucja w branży. Od kiedy małe lokalne kina zdobyły projektory cyfrowe i odnowiły sale projekcyjne – odrodziły się. Wróciły filmy, przyszli widzowie. Nie wszędzie jednak jest tak różowo. Nie wszystkich stać na cyfryzację. W województwie łódzkim mamy 25 kin (w tym multiplexy), z czego kilkanaście działa regularnie, a niespełna 10 przeszło technologiczny lifting. Nie wystarczy jednak wymienić sprzęt, by kina się rozwijały. Jak pokazują statystyki amerykańskie i europejskie, kiedy nowa jakość się opatrzy, ludzie przestają chodzić do kina. Dzięki technologii filmy można dziś oglądać kiedykolwiek i gdziekolwiek.

– *Film w strategii województwa łódzkiego jest jedną z branż kluczowych* – mówi Barbara Fronczkowska z Departamentu Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego. – *Dlatego, żeby wesprzeć instytucje tworzące lokalną kulturę filmową, opracowaliśmy projekt „Tu jest kino!”.*

Podstawowym elementem projektu jest zrealizowanie około 30-minutowego filmu dokumentalnego promującego kina w regionie jako miejsca, gdzie warto spędzać czas. Wartość projektu wynosi 1,7 mln zł, dofinansowanie z funduszy unijnych to 1,4 mln. Właśnie ogłoszono przetarg na scenariusz i produkcję filmu, który ma pokazać kulturotwórczy i społeczny potencjał kina, wskazywać konkretne miejsca w regionie, mówić o historii w oparciu o doświadczenia i wypowiedzi mieszkańców, byłych i obecnych pracowników kin. Plan zakłada też wykupienie emisji w telewizji ogólnopolskiej.

W ramach projektu powstanie portal gromadzący różne treści dotyczące kina w regionie – wywiady z ludźmi od lat związanymi z kinematografią, wspomnienia odnoszące się do miejsc, materiały dokumentalne, artykuły badaczy kultur miejskich, publikacje studentów. Witryna ma pełnić rolę otwartych

zbiorów, być narzędziem archiwistyki społecznej. Stworzona zostanie także mapa dawnych i istniejących łódzkich kin w taki sposób, aby można ją było wykorzystywać do zwiedzania miasta.

Ważna jest też część konferencyjna projektu „Tu jest kino!”, czyli spotkania kiniarzy, animatorów lokalnych, pracowników domów kultury na co dzień zajmujących się filmem i edukacją kulturalną. 21 listopada w Miejskim Centrum Kultury w Bełchatowie odbędzie się otwarcie projektu. Na konferencję zaproszeni zostali specjaliści z Fundacji Ośrodka Karta zajmujący się archiwami społecznymi. Pokażą, że można na podstawie wiedzy społecznej animować kulturę lokalną. O tym, jak w oparciu o film i historię kin budować projekty edukacyjne, opowiedzą: Łukasz Biskupski ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie i Ewa Ciszewska z Uniwersytetu Łódzkiego, związani z Łódzkim Stowarzyszeniem Inicjatyw Miejskich „Topografie”.

Na zakończenie przedsięwzięcia w maju przyszłego roku odbędzie się ogólnopolska konferencja „TU JEST KINO! – edukacja filmowa a kina lokalne” zorganizowana we współpracy z Uniwersytetem Łódzkim. Zaproszeni zostaną kiniarze, animatorzy kultury, naukowcy i organizacje pozarządowe z całej Polski. Głównym celem będzie szukanie nowych rozwiązań problemu: jak w mądry sposób skłonić ludzi do oglądania mądrego kina.

– *Nasz projekt jest zaledwie pretekstem do rozmowy o nowej edukacji filmowej i roli lokalnego kina* – podsumowuje Barbara Fronczkowska. – *Przekonujemy domy kultury, że kino warto mieć. Sięgamy do historii, ale chcemy pokazać, że kina lokalne mogą nadal z powodzeniem działać, że czerpiąc z historii, można zbudować coś nowego. Odwołując się do emocji mieszkańców, możemy zachęcić ich, żeby przychodzili do małego lokalnego kina.* *

KALENDARIUM

11/2014

TEATRY

ARLEKIN

ul. Wólczańska 5, tel. 42 632 58 99
Kasa czynna: wt.-n. godzinę przed spektaklem
BOW tel. 42 632 58 99

W związku z remontem tymczasowa siedziba teatru - ul. Piotrkowska 282a

• SZARY CHŁOPIEC

reż. i scenar. K. Kawalec
2 XI g. 12 // 3, 4, 5, 6, 7, 10, 12 XI g. 9 i 11 // 9 XI g. 10 i 12

• KOT W BUTACH

reż. A. Nowicka
13, 14 XI g. 9 i 11

• TAJEMNICA WESOŁEGO MIASTECZKA

reż. S. Ochmański
16 XI g. 12 // 17, 18, 19, 20 XI g. 9 i 11

• STWORZENIE ŚWIATA

wg rysunków Jeana Effela
scen. i reż. S. Chalupova
23, 30 XI g. 12
24, 25, 26, 27, 28 XI g. 9 i 11

• PSTRYK

na podst. „Świat i już” Philippe’a Dorina
reż. K. Kawalec
30 XI g. 10

JARACZA

ul. Kilińskiego 45, tel. 42 662 33 00
Duża, Mała i Kameralna Scena
ul. Jaracza 27
Kasa czynna: pn.-n. 12-19
tel. 42 632 66 18

DUŻA SCENA

• NOWA KLASYKA EUROPY

KOSMOS

Compagnie haut et court
7, 8 XI g. 19

PLEASE, CONTINUE (HAMLET)

Cie yan Duyvendak,
Association dreams come true
10, 11 XI g. 19

PLATONOW

NTGent
14, 15 XI g. 19
ZWŁOKA

Teatr im. Jaracza
21 XI g. 19

• Friedrich Dürrenmatt

ZWŁOKA

reż. W. Zawodziński
22, 23 XI g. 19

• UMRZEĆ Z TĘSKNOTY.

NAJPIĘKNIJSZE PIOSENKI ŻYDOWSKIE

29, 30 XI g. 19

MAŁA SCENA

• Judith Thompson

LEW NA ULICY

reż. M. Grzegorzek
4, 5 XI g. 18

• Marco Antonio de la Parra

MROCZNE PERWERSJE CODZIENNOŚCI

Reż. R. Sabara
12, 13, 15, 16 XI g. 19

• Amanita Muscaria

PODRÓŻ DO BUENOS AIRES

reż. M. Pótoranos
27, 28 XI g. 19

SCENA KAMERALNA

• Anat Gov

BOŻE MÓJ!

reż. J. Orłowski
4, 5, 6, 30 XI g. 19

• Marius von Mayenburg

BRZYDAL

reż. G. Wiśniewski
9, 11 XI g. 19

• Eric Bogosian

SEKS, PROCHY I ROCK & ROLL

reż. J. Orłowski
13, 14 XI g. 19

• Gabriela Zapolska

ICH CZWORO

reż. M. Bogajewska
16, 18, 19 XI g. 19

• Tracy Letts

GORĄCE LATO W OKLAHOMIE

reż. A. Urbański
25, 26 XI g. 19

SCENY REGIONALNE

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Miejski Ośrodek Kultury, ul. 3 Maja 12

• Eric Bogosian

SEKS, PROCHY I ROCK & ROLL

reż. J. Orłowski
7 XI g. 19

SIERADZ

Teatr Miejski, ul. Dominikańska 19

• Jarosława Pulinowicz

MARZENIE NATASZY

reż. N. Kolada
24 XI g. 19

RADOMSKO

Miejski Dom Kultury, ul. Brzeźnicka 5

• Eric Bogosian

SEKS, PROCHY I ROCK & ROLL

reż. J. Orłowski
28 XI g. 19

LOGOS

przy kościele pw. Niep. Pocz. NMP
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22
Karty wstępu w kancelarii, tel. 42 637 65 45
w g. 8.30-9.30, 16.30-18.30

• MEDYTACJA NA TEMAT SAKRAMENTU

MAŁŻEŃSTWA, PRZECHODZĄCA CHWILAMI W DRAMAT

na podst. „Przed sklepem jubilera”

Karola Wojtyły
reż. M. Kasprzyk
18, 19 XI g. 20

MAŁY W MANUFAKTURZE

ul. Drewnowska 58, tel. 42 633 24 24
więcej informacji: www.teatr-maly.pl

• Marcin Szczygielski

WYDMUSZKA

reż. M. Piławski

2 XI g. 17.15

• **Juliusz Słowacki**

BALLADYNA

reż. M. Piławski

3 XI g. 18.30 – uroczystość 50-lecia pracy artystycznej Marka Kolaczkowskiego

11 XI g. 17.15 // 30 XI g. 16.30

• **Aleksander Fredro**

ZEMSTA

reż. M. Piławski

6 XI g. 19.15

• **Pierre Sauvil**

MŁOŚĆ I POLITYKA

reż. M. Piławski

7, 8 XI g. 19.15 // 9 XI g. 16.30

• **Adam Long, Daniel Singer,**

Jess Winfield

DZIEŁA WSZYSTKIE SZEKSPIRA

(W NIECO SKRÓCONEJ WERSJI)

reż. W. Kaczkowski

10, 29 XI g. 19.15

• **Michał Rośniński**

ZWIARIOWAĆ MOŻNA

reż. M. Piławski

14, 15 XI g. 19.15

• **Młynarski Sentymentalnie:**

Wesołego powszedniego dnia

Reż. Małgorzata Flegel

16 XI g. 17.15 // 21, 22 XI g. 19.15

• **DALMAFON PRZEDSTAWIA**

Koncert zespołu U Studni

23 XI g. 18

• **Romans z Czechowem**

reż. M. Piławski

27, 28 XI g. 19.15

MUZYCZNY

ul. Północna 47/51

Kasa czynna: wt.-pt. 11-18.30,

sob. 12-18.30, n. 15-18.30,

w dniu spektaklu do 16.30

tel. 42 678 35 11 w. 319

i tel. kom. 502 396 544

• **ST. PETERSBURG FESTIVAL BALLET**

ŚPIĄCA KRÓLEWNA

5 XI g. 16.30 i 19.30

JEZIORO ŁABĘDZIE

6 XI g. 16.30 i 19.30

• **Mitchell Leigh**

CZŁOWIEK Z LA MANCHY

reż. W. Zawodziński

8 XI g. 18.30 // 9 XI g. 17

• **KONCERT Z OKAZJI ŚWIĘTA**

NIEPODLEGŁOŚCI

10 XI g. 18

• **Ryszard Poznakowski,**

Wojciech Trzcinański

SMURFOWISKO,

CZYLI GARGAMEL ZŁAPANY

reż. A. Orechwo i A. Żymelka

12, 13 XI g. 10

• **AJ WAJ! CZYLI HISTORIE**

Z CYNAMONEM

reż. R. Kmita

14, 15 XI g. 18.30

• **Elżbieta Jodłowska**

KLIKAKTERIUM 2,

CZYLI MENOPAUZY SZAŁ

reż. A. Jaślar i E. Jodłowska

Teatr Capitol w Warszawie

16, 30 XI g. 15 i 19

• **Johnnie Mortimer & Brian Cooke**

KIEDY KOTA NIE MA

reż. A. Rozhin

Teatr Capitol w Warszawie

17 XI g. 17 i 20.30 // 23 XI g. 15 i 19

• **Andrew Lloyd Webber**

JESUS CHRIST SUPERSTAR

reż. Z. Macias

19 XI g. 11 // 20, 21 XI g. 18.30

• **MARYLA RODOWICZ AKUSTYCZNIE**

22 XI g. 20

• **THE WORLD FAMOUS COTTON CLUB**

koncert muzyki amerykańskiej

24 XI g. 19

• **CZTERY SETY JAZZU**

ballada o narodzinach jazzu w Polsce

na podst. „To był jazz”

Andrzeja „Ildona” Wojciechowskiego

reż. M. Kasprzyk

25 XI g. 11

• **Kōbō Abe**

KOBIETA Z WYDM

reż. A. Żymelka

28 XI g. 18.30

• **KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU**

29 XI g. 17 i 20

NOWY im. K. Dejmka

ul. Więckowskiego 15

ul. Zachodnia 93, tel. 42 633 44 94

Kasa czynna: wt.-sob. 12-19,

niedziela godzinę przed spektaklem

tel. 42 633 44 94 wew. 317 lub 42 636 05 92

DUŻA SALA

• **Pam Valentine**

PRZYJAZNE DUSZE

reż. P. Pitera

2 XI g. 19

• **Juliusz Słowacki**

SAMUEL ZBOROWSKI

reż. S. Kaczmarek

5, 6 XI g. 19

• **Ray Cooney**

MAYDAY

reż. R.M. Nyczka

7, 8 XI g. 19 // 9 XI g. 16 i 19

• **Bogumiła Szachnowska**

DOKTOR DOLITTLE I PRZYJACIELE

na podst. powieści Hugh Loftinga

reż. K. Szachnowski

12, 13, 19, 20 XI g. 10

• **Krzysztof Jaroszyński**

ROMA I JULIAN

reż. K. Jaroszyński

22 XI g. 19

• **Walentyń Krasnogorow**

ZAJMIJMY SIĘ SEKSEM

reż. W. Bartoszek

23 XI g. 16 i 19

• **Astrid Lindgren**

PIPPI LÅNGSTRUMP

reż. Z. Jaskuła

26, 27 XI g. 10

• **Tomasz Cymerman**

KLAJSTER

reż. W. Klemm

29, 30 XI g. 19

MAŁA SALA

• **MAŁA LITERACKA**

Promocja książki „Lewe strony widoków”

Jerzego Ficowskiego

4 XI g. 19.15

• **Vašek Kania**

BRYGADA SZLIFIERZA KARHANA

reż. R. Brzyk

12, 13 XI g. 19.15

• **Miro Gavran**

WSZYSTKO O KOBIETACH

reż. P. Bikont

15 XI g. 19.15 // 16 XI g. 16 i 19.15

• **Małgorzata Sikorska-Miszczuk**

KOBRO

reż. I. Siekierzyńska

21, 23 XI g. 19.15

22 XI g. 19.15 – premiera

• **Tomasz Man**

DOBRZE

reż. T. Man

28, 29 XI g. 19.15 // 30 XI g. 16

• **KOLEKTYW MUZYCZNY**

SZLIFIERZA KARHANA

kolaż muzyczny

30 XI g. 20

PINOKIO

ul. Kopernika 16, tel. 42 636 59 88

Kasa czynna:

pn.-pt. godzinę przed spektaklem, n. 10-13;

tel. 42 636 13 41

• **POKOLOROWANKI**

reż. H. Mierzejewska-Mikosza

2 XI g. 12

12 XI g. 9 i 11

• **ŚWINKI 3**

na podst. bajki braci Grimm

reż. Ł. Bzura

3, 4, 5, 6, 7 XI g. 9 i 11 // 9 XI g. 12

• **Wilhelm i Jacob Grimm**

CZERWONY KAPTUREK

reż. M. Ciunel

13, 14 XI g. 9 i 11

• **Wilhelm i Jacob Grimm**

KOPCIUSZEK

reż. K. Dworakowski

16 XI g. 12 // 17, 18, 19, 20 XI g. 9 i 11

• **Rudyard Kipling**

KSIĘGA DŻUNGLI

reż. P. Jaszczak

21, 24, 25, 26 XI g. 9 i 11 // 27 XI g. 9 i 11

• **ECHY i ACHY, CHLIPY i CHACHY**

reż. H. Mierzejewska-Mikosza

28 XI g. 9 i 11 // 30 XI g. 10 i 12

• **Ignacy Karpowicz**

BALLADYNY I ROMANSE

reż. K. Dworakowski

28, 30 XI g. 19

POWSZECHNY

ul. Legionów 21, tel. 42 633 25 39

Kasa czynna: wt.-pt. 9-19,

sob. i n. 13-19

BOW: tel. 42 633 50 36

• **Ray Cooney**

HOTEL MINISTER

reż. G. Castellanos

4, 5 XI g. 11 // 6, 7, 27, 28 XI g. 11 i 19

29, 30 XI g. 19

• **Paul Pörtner**

SZALONE NOŻYCKI

reż. M. Sławiński

12, 19 XI g. 11 // 13, 14 XI g. 11 i 19

15, 16 XI g. 19

• **Marc Camoletti**

BOEING, BOEING

reż. G. Castellanos

18, 19, 20 XI g. 11 // 22, 23 XI g. 19

• **Ray Cooney**

MAYDAY 2

reż. M. Sławiński

25, 26 XI g. 11

MAŁA SCENA

• **Piotr Bulak**

UWOLNIĆ KARPIA

reż. K. Meissner

6, 7 XI g. 16 – spektakle dla emerytów

• **TU-WIM**

reż. J.J. Polorński, J. Staniek

15 XI g. 19.15

• **Dawid Almond**

MÓJ TATA CHCE LATAĆ JAK PTAK

reż. A. Jakubas

19, 20, 21 XI g. 9

• **CZAD**

reż. U. Kijak

22, 23 XI g. 19.15

• **Florian Zeller**

PRAWDA

reż. M. Sławiński

27, 28, 29, 30 XI g. 19.15

STUDYJNY PWSFTViT

ul. Kopernika 8, tel. 42 636 41 66, 42 637 26 67

www.filmschool.lodz.pl

Bilety: można zamówić telefonicznie lub

kupić na godzinę przed spektaklem

• **Marius von Mayenburg**

KAMIEN

reż. G. Wiśniewski

4, 5, 6, 7, 8, 9, 27, 28, 29, 30 XI g. 19.07

• **Mateusz Pakuła**

DŻUNGLA

reż. P. Świątek

13, 14, 16, 19, 20, 21, 22, 23 XI g. 19.07

15 XI g. 19.07 – premiera (Mała Scena)

• **Witold Gombrowicz**

ŚLUB

reż. W. Zawodziński

19, 20, 21, 22, 23 XI g. 19.07

WIELKI

pl. Dąbrowskiego, tel. 42 633 99 60

Kasy czynne: wt.-sob. 12-19, n. 15-19

tel. 42 633 77 77

• **Georges Bizet**

CARMEN

reż. L. Adamik

5 XI g. 18.30

• **Piotr Czajkowski**

DZIADEK DO ORZECHÓW

choreogr. G. Madia

8 XI g. 17.30 // 9 XI g. 11

• **JAZZ MELOMANI**

10 XI g. 18

• **VA, PENSIERO... NAJPIĘKNIJSZE**

CHÓRY OPEROWE

12 XI g. 18.30

• **Festiwal Tansman 2014**

WAR & PEACE

projekt muzyczny Jordi Savalla

14 XI g. 19

• **10-LECIE KABARETU**

PARANIENORMALNI

15 XI g. 17

• **Giuseppe Verdi**

TRUBADUR

reż. L. Adamik

22, 23 XI g. 19 – premiera // 25 XI g. 18.30

• **YAMATO – THE DRUMMERS OF JAPAN**

27 XI g. 19

• **MACIEJ MALEŃCZUK**

z zespołem Psychodancing

29 XI g. 20

• **Gray Veredon, Franz von Suppé**

i Michael Nyman

ZIEMIA OBIECANA

reż. G. Veredon

30 XI g. 18.30

**SALE
KONCERTOWE**

AKADEMIA MUZYCZNA

im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi

ul. Gdańska 32

tel. 42 662 16 00, 42 662 16 45

Sala koncertowa AM, ul. Żubardzka 2a

• **ORGANY, KLAWESYNY I MUZYKA DAWNA**

wyk. Eva Maria Pollerus (Austria) – klawesyn

13 XI g. 18.15

Sala kameralna AM, ul. 1 Maja 4

• **WIECZÓR MUZYCZNY**

„Sonaty i duety”

wyk. Tomasz Starek – wiolonczela,

Wojciech Wołoszyn – fortepian

3 XI g. 18.15

• Koncert gości z Norwegii

w ramach projektu „Telemark”

wyk. Frode Haltli – akordeon,

Orkiestra Kameralna z Telemarku

18 XI g. 19

• **ŁÓDZKA AKADEMIA MUZYCZNA**

– PRZESZŁOŚĆ I TERAŹNIEJSZOŚĆ

Spotkanie z Haliną Romanowską

25 XI g. 18.15

• **WYKŁAD Z KONCERTEM**

Życie i twórczość

Mikalojusa Konstantinasa Čiurlonisa

wyk. prof. Rokas Zubovas – fortepian (Litwa)

26 XI g. 18

• Koncert Katedry Instrumentów Dętych

i Perkusyjnych

28 XI g. 18

Sala koncertowa AM, ul. Żubardzka 2a

• **2. AŻ FESTIWAL**

KONCERT INAUGURACYJNY

wyk. Piotr Pławner – skrzypce,

Nicolás Pasquet – dyrygent,
Orkiestra Symfoniczna Akademii Muzycznej
w Łodzi

7 XI g. 19

AUTUMN LEAVES

wyk. Jacek Delong – bandleader, goście
i Big Band AM w Łodzi

8 XI g. 18

Gioacchino Rossini

CYRULIK SEWILSKI (wersja koncertowa)

wyk. soliści – studenci Wydziału
Wokalno-Aktorskiego AM w Łodzi
prowadzenie – Sławomir Pietras

14 XI g. 18

KONCERT NA 4 WIOLONCZELE

wyk. Polish Cello Quartet

15 XI g. 18

AKADEMIA Z GWIAZDAMI

część I – Recital pieśniarski

Siergieja Leiferkusa

część II – Opera Aleko Siergieja

Rachmaninowa (wykonanie koncertowe)

wyk. Soliści – studenci Wydziału
Wokalno-Aktorskiego AM w Łodzi

17 XI g. 19

MUZYKA SYNÓW

JANA SEBASTIANA BACHA

wyk. połączone orkiestry barokowe akademii
muzycznych z Łodzi, Poznania i Wrocławia

18 XI g. 18

KONCERT FINAŁOWY

Inauguracja 65. Sesji „Musica Moderna”

wyk. Dominik Poloński – wiolonczela,
Robert Stefański – klarnet, klarnet basowy,
Jerzy Swoboda – dyrygent,
Orkiestra Symfoniczna AM w Łodzi

29 XI g. 18

FILHARMONIA ŁÓDZKA im. A. Rubinsteina

ul. Narutowicza 20/22, tel. 42 664 79 10
Kasa czynna: pn.-pt. 10-18,
piątek z koncertem od g. 12 do przerwy,
niedziela dwie godziny przed koncertem
tel. 42 664 79 79

• KONCERT SYMFONICZNY

wyk. Maciej Frąckiewicz – akordeon,
José Maria Florêncio – dyrygent,
Orkiestra Symfoniczna FŁ
w programie: O.L. Fernández, H. Villa-Lobos,
D. Milhaud, C. Debussy, A. Ginastera

7 XI g. 19

• THE METROPOLITAN OPERA

– LIVE IN HD

Georges Bizet „Carmen”

wyk. Anita Rachvelishvili, Anita Hartig,
Aleksandrs Antonenko, Ildar Abdrazakov,
Pablo Heras-Casado – dyrygent,

Richard Eyre – reżyseria

8, 9 XI g. 18

Gioacchino Rossini „Cyrulik sewilski”

22 XI g. 18.55

• BABY BOOM BUM

warsztaty dla dzieci w wieku 0-3 lat

12, 23 XI g. 10, 11 i 12

22 XI g. 10, 11, 12, 16 i 17

• KONCERT SYMFONICZNY

wyk. Zvi Carmeli – altówka, Ewa Strusińska

– dyrygentka, Orkiestra Symfoniczna FŁ

w programie: B. Smetana, B. Martinů,

A. Dvořák

14 XI g. 19

• ODKRYWCY MUZYKI

Warsztaty i koncert dla dzieci w wieku 4-8 lat

15 XI g. 11 (warsztaty) i 12.30 (koncert)

• KOLOR NON STOP – MUZYKA ŚWIATA

„Lutosławski, Tuwim.

Piosenki nie tylko dla dzieci”

wyk. Dorota Miśkiewicz – śpiew,

zespół Kwadrofonik

16 XI g. 12

• KONCERT SYMFONICZNY

wyk. Urszula Kryger – mezzosopran,

Paweł Przytocki – dyrygent, Orkiestra

Symfoniczna FŁ, Chór Mieszany FŁ

w programie: F. Mendelssohn-Bartholdy,

L. Bernstein, B. Britten, I. Strawiński

21 XI g. 19

• KONCERT KAMERALNY

wyk. Sekstet smyczkowy „Studio”

w programie: A. Panufnik, J. Lefeld,

J. Brahms

25 XI g. 19

• KONCERT SZKOLNY

Koncert jurorów IV Międzynarodowego

konkursu na flet solo

„Il flauto ricercare – Fletowe inspiracje”

wyk. János Bálint – flet,

Antoni Wierzbński – flet,

Carlo Jans – flet, Ewelina Zawisłak – flet,

Joanna Cyrulik – klawesyn,

kwartet smyczkowy Prima Vista

w programie: J.S. Bach, C. Reinecke,

F. Borne, J. Feld, M. Werner

30 XI g. 17

KOŚCIÓŁ EWANGELICKO-AUGSBURSKI PW. ŚW. MATEUSZA

ul. Piotrkowska 283

WYTÓRNI

ul. Łąkowa 29, tel. 42 639 55 01

• Natu Natalia Przybyś
6 XI g. 19

• AFROMENTAL X-TOUR

Koncert z okazji 10-lecia istnienia zespołu

7 XI g. 20

• NOWE SYTUACJE

– 30 lat od wydania pierwszej płyty Republiki
koncert z udziałem gości

8 XI g. 19

• GABA KULKA

koncert promujący nową płytę „The Escapist”

9 XI g. 19

• TARJA TURUNEN

piosenki z najnowszej płyty

„Colours in the Dark”

10 XI g. 19

• PUNKT EKLEKTIK SESSION TOUR

spotkanie polskich i norweskich muzyków

awangardowych

11 XI g. 19

• Maria Peszek z zespołem

15 XI g. 20

• VOO VOO

koncert promujący nową płytę

„Dobry wieczór”

16 XI g. 19

• Strachy Na Lachy

22 XI g. 20

• Rebeka

23 XI g. 19

• MARCIN KYDRYŃSKI PREZENTUJE

Noa

28 XI g. 20

• LOVE & MORE

koncert Edyty Bartosiewicz

jako suport wystąpi Les Ki

29 XI g. 20

• Tommy Emmanuel

30 XI g. 20

MUZEA

ANIMACJI Se-ma-for

ul. Targowa 1/3 bud. 24
(wejście od ul. Tuwima 54)
tel. 42 681 54 74, 502 496 350
www.se-ma-for.com

Czynne:

pn. 10-16 (dla grup zorganizowanych),
wt.- pt. 10-16, czw. 12-18, sob. i n. 10-16
Bilety: 10 zł i 7 zł; warsztaty plastyczne 10 zł

Wystawy stałe:

- Historia animacji
- Proces tworzenia filmu animowanego
- Interaktywne pulpity
- Oryginalne lalki Misia Uszatka
- Scenografie z realizowanych produkcji

- Sprzęt filmowy
- Nagrody - m.in. statuetki Oscara

Wystawy czasowe:

- „Od taumatropu do pantografu” – wystawa poświęcona życiu i twórczości Juliana Antonisza (do 31 XII)
- Prezentacja najciekawszych prac nadesłanych na konkurs „Miś pluszowy – mój przyjaciel” (od 23 XI)

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

pl. Wolności 14, tel. 42 632 84 40
Czynne: wt.-n. 10-17

Bilety: 8 zł i 5 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pieniądz na ziemiach polskich” – wystawa numizmatyczna
- „Przeszłość wydobytą z ziemi” – wystawa archeologiczna
- „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć” – wystawa etnograficzna

Wystawa czasowa:

- „Muzykanci. Rzykanci” (do 31 XI)

Inne wydarzenia:

- Dni Kultury Japonii (19-22 XI)

FABRYKI

ul. Drebnowska 58 (Manufaktura)
tel. 42 664 92 93

www.muzeumfabryki.pl

Czynne: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 11-19

Bilety: 4 zł i 3 zł, rodzinny 10 zł

Wystawy stałe:

- „Historia zakładów produkcji tkanin bawełnianych Izraela Poznańskiego”
- „Zabytkowe krosna z fabryki Izraela Poznańskiego” • „Ludzie i ich fabryka. Codzienna praca i życie pracowników powojennych zakładów Poltex” • stoiska z pamiątkami i książkami

GEOLOGICZNE

ul. Kopcińskiego 31, tel. 42 635 45 93

Czynne: pn.-pt. 9-16

Bilety: 5 zł i 3 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Świat minerałów” • „Kamień budowlany i ozdobny w architekturze”
- „Kryształy w przyrodzie i technice”
- „Przyroda Łodzi i regionu łódzkiego”

HISTORII FARMACJI

pl. Wolności 2, tel. 42 632 17 15

Czynne: pn.-pt. 9-16

w pozostałe dni po uzgodnieniu tel.

Bilety: 6 zł i 3 zł

grupowy (pow. 10 osób) - 20 zł

Wystawa stała:

- Odtworzone wnętrze apteki z przełomu XIX i XX wieku

Wystawa czasowa:

- „Miasta Róży – Telcz, Slavonice, Trzeboń, Czeski Krumlov” – wystawa fotografii miasteczek wpisanych na listę Dziedzictwa Narodowego Czech (do 30 XI)

Inne wydarzenia:

- Wykład z cyklu „Szlakiem europejskich aptek” (26 XI g. 14)

KINEMATOGRAFII

pl. Zwycięstwa 1, tel. 42 674 09 57

Czynne: wt. 10-17, śr., pt. 9-16,

czw. 11-19, sob., n. 11-18

Bilety: 8 zł i 5 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Cud ożywionej fotografii. Zabytki techniki filmowej” • „Rówieśnik kinematografu. Magia seansów w fotoplastikonie” • „Scheiblerowie. Dzieje rodu”

Wystawy czasowe:

- „Pozorny ład przestrzeni” – fotografie Tomasza Komorowskiego (do 2 XI)
- Bogdan Sölle „Zapiski scenografa” (do 10 XI)
- „Filmowe inspiracje” – zbiorowa wystawa malarstwa (do 16 XI)
- Jacek Świągowski – malarstwo (6-30 XI)
- Prace studentów Wyższej Szkoły Sztuki i Projektowania w Łodzi (8 XI – 7 XII)
- „Konsumując fikcję” – wystawa zbiorowa (malarstwo, fotografia, wideo-performance, instalacja, obiekt) (19 XI – 31 XII)

Inne wydarzenia:

- 24. Festiwal Mediów „Człowiek w zagrożeniu” (19-22 XI)

KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ MPK-ŁÓDŹ

ul. Wierzbowa 51

tel. 42 672 12 07

Czynne: pn.-czw. 10-18,

sob. 15 i 29 XI g. 10-14

Bilety: 2,40 zł i 1,20 zł

Wystawa stała:

- Zabytkowe wagony tramwajowe, tablice pamiątkowe, rozkłady jazdy, katalog biletów okresowych, akcesoria konduktorskie i inne

Wystawa czasowa:

- „Łódzkie tramwaje w czasie wielkiej przebudowy miasta” – fotografie ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Łodzi zebranych na portalu Miastograf.pl (do 2 IV 2015)

KSIĄŻKI ARTYSTYCZNEJ

ul. Tymienieckiego 24, tel. 502 62 64 66

Czynne: po wcześniejszym kontakcie telefonicznym

Wystawa stała:

- Kolekcja starych maszyn i matrycy drukarskich. Artystyczne książki autorstwa Jadwigi i Pawła Tryznów

Wystawa czasowa:

- „PINK ŁÓDŹ” – prace Agaty Dworzak-Subocz (do 30 XI)

MIASTA ŁÓDZI

ul. Ogrodowa 15, tel. 42 654 03 23

Czynne: pn. 10-14, wt., czw. 10-16, śr. 14-18, sob. i n. 11-18

Bilety: 9 zł i 5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Bilety łączne (do muzeum i galerii):
15 zł i 8 zł

Wystawy stałe:

- Aleksander Tansman – warsztat kompozytora” (otwarcie 15 XI) • „Z dziejów Łodzi (historia, kultura, codzienność)”
- „Triada łódzka – trzy wielkie społeczności: Polacy, Niemcy, Żydzi”
- Panteon Wielkich Łódzian:
 - Jan Karski • Władysław Reymont
 - Julian Tuwim • Artur Rubinstein
 - Jerzy Kosiński • Karl Dedecius
 - Marek Edelman i Alina Margolis
- Galeria Mistrzów Polskich:
 - Bilety: 10 zł i 5 zł
 - Dzieła z kolekcji Krzysztofa Musiała

Wystawy czasowe:

- „Moje wizje miasta” – wystawa grafik Oskara Gorzkiewicza, laureata Muzeum Miasta Łodzi w konkursie im. Wł. Strzemińskiego ASP w Łodzi (do 9 XI)
- „Ojciec Stefan Miecznikowski SJ. W tym mieście, które szczególnie stało mi się drogą...” (7 XI do 31 III, otwarcie g. 18)

- „W cieniu Wielkiej Wojny. Życie w okupowanej Łodzi na fotografiach Michała Daszewskiego” (13 XI – 11 I, otwarcie g. 17)
- „Jan Karski – ambasador demokracji” (19 XI – 18 I, otwarcie g. 18)

Inne wydarzenia:

- „Cmentarze – przestrzenie pamięci. Dziedzictwo przeszłości jako wyzwanie dla współczesnych” – seminarium i koncert na zakończenie XX kwesty na rzecz ratowania zabytków Starego Cmentarza przy Ogrodowej (8 XI g. 12)
- „Łódź w przededniu i podczas I wojny światowej w kontekście 70. rocznicy śmierci Henryka Szczyglińskiego (1881-1944)” (12 XI g. 17.30)
- W POSZUKIWANIU ZAGINIONEGO KWARTAŁU
Spacer po nieistniejącej dzielnicy Łodzi na podstawie bardzo mało znanych zdjęć i spotkanie miłośników starych łódzkich fotografii (15 XI g. 20)

ODDZIAŁ KULTUR I TRADYCJI WYZNANIOWYCH

pl. Wolności 2, II piętro, tel. 42 250 51 31
Czynne: wt. śr. pt. 10-16, czw. 11-19, n. 10-14
Bilety: 4 zł i 2 zł (w czwartek wstęp wolny dla indywidualnych zwiedzających)

Wystawy stałe:

- „Łódź katolicka” • „Łódź wielu wyznań i kultur” – wystawa fotografii

Inne wydarzenia:

- Spotkanie z cyklu „Lubię wiedzieć”: „Stereotypowe pytania o islam” (9 XI g. 11)

KANAŁU „DĘTKA”

pl. Wolności 2, tel. 42 250 90 11

Od listopada do kwietnia nieczynne dla gości indywidualnych.

Możliwość zwiedzania przez grupy zorganizowane po uprzednim zgłoszeniu pod telefonicznym

SPORTU I TURYSTYKI

ul. ks. Skorupki 11
tel. 42 636 40 53

Czynny: pn., śr., pt. 9-15, czw. 11-19
Bilety: 4 zł i 2 zł

Wystawa stała:

- „Z dziejów łódzkiego sportu i turystyki”

Wystawy czasowe:

- „Łódzkie obiekty sportowe” (do 31 XII)

- „Z dziejów łódzkich towarzystw turystycznych” (do 31 XII)

Inne wydarzenia:

- 190 LAT ŁÓDZKIEGO SPORTU
spotkanie „Polacy, Niemcy, Żydzi, Rosjanie. Sport w wielonarodowej Łodzi” (5 XI g. 17)

OŚWIATY ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Wólczańska 202

Wydział Zbiorów Specjalnych PBW

tel. 537 462 100

Czynne: pn.-pt. 10-14

Wystawa stała:

- „Oświata łódzka końca XIX i początków XX w.”

Wystawy czasowe:

- „Dawna szkoła uchwycona w kadrze” (do 22 XI)
- „Święta, święta i już po... czyli tradycje i zwyczaje świąteczne oraz noworoczne w książkach i życiu” (od 24 XI)

PAPIERU I DRUKU PŁ

Pracownia papieru w Instytucie Papiernictwa i Poligrafii PŁ,

ul. Wólczańska 223, tel. 42 631 28 58

Czynne: wt.-pt. 9-16

Wystawy stałe:

- „Historia druku”
- „Historia papieru”

DOM PAPIERNIKA

(w Skansenie Architektury Drewnianej Centralnego Muzeum Włókiennictwa

ul. Piotrkowska 282)

czynny: sob., n. 11-16

Wystawy stałe:

- „Przekorna Trupa Stasia Straszydło”
- „Drukarnie łódzkie do roku 1918. Zarys dziejów”

Wystawa czasowa:

- Maria Matyja-Rozpara
„Tkanki i włókna. Obiekty z papieru” (12 XI – 14 XII, otwarcie g. 16)

PRZYRODNICZE UŁ

Park Sienkiewicza

tel. 42 665 54 90

Czynne: wt.-pt. 10-17, sob.-n. 10-13.30

Bilety: 5 zł i 3 zł

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Sieć życia – zróżnicowanie form w królestwie zwierząt”

Wystawa czasowa:

- „Antarktyda – wyprawy naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”

MUZEUM SZTUKI

ms

ul. Więckowskiego 36, tel. 42 633 97 90

Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 11-19

Biblioteka: wt., śr., pt. 11-15.30, czw. 9-17

Księgarnia ms: wt.-sob. 10-17

ms cafe: pon.- czw. 9-22,

pt.-n. 9 - do ostatniego klienta

Bilety: 6 i 3 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- Sala Neoplastyczna. Kompozycja otwarta

Wystawa czasowa:

- „Teresa Żarnowerówna (1897-1949). Artystka końca utopii” (do 23 XI)
- „Jabłko. Introdukcja. (Ciągłe i ciągłe od nowa)” Antje Majewski, Paweł Freisler oraz Fundacja Transformacja (do 11 I)

ms²

ul. Ogrodowa 19

Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 12-20

Kawiarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-21

Księgarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-20

Bilety: 6 zł i 3 zł (na jedną wystawę)

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Atlas nowoczesności. Kolekcja sztuki XX i XXI wieku”

Wystawa czasowa:

- Ewa Partum – wystawa indywidualna (otwarcie 21 XI g. 18)

Inne wydarzenia:

- „Teresa Żarnower: próba nowego języka wizualnego” – dyskusja (13 XI g. 18)
- KINO MS
Pokaz filmów Richarda Graysona oraz spotkanie z artystą (6 XI g. 18)
Pokaz filmów Marcela Zammenhoffa (20 XI g. 18)

PAŁAC HERBSTA

ul. Przędzalniana 72, tel. 42 674 96 98

Czynne: wt.-n. 11-17

Bilety: 6 zł i 3 zł (na jedną wystawę)

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Muzeum Pałac Herbsta
– Sztuka dawna w nowym wymiarze”

Wystawa czasowa:

- „Maurycy Gottlieb. W poszukiwaniu tożsamości” (do 1 II)

Inne wydarzenia:

- „Magda Brudzińska Klezmer Trio”
– koncert muzyki klezmerskiej (8 XI g. 17)
- „Sztuka w twoich rękach” – warsztaty twórcze dla dorosłych (15 XI g. 11, zapisy)
- „W ukryciu i w przebraniu. Wokół autoportretów Maurycego Gottlieba”
– wykład połączony ze zwiedzaniem wystawy (15 XI g. 14, zapisy)
- Mały Salon Muzyczny (16 XI g. 16)
- „Tajemnica tkwi w szczegółach”
– spotkanie w cyklu warsztatów „Obrazainspiracje” dla dzieci wraz z opiekunami (22 XI g. 12, zapisy)
- Oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Maurycy Gottlieb. W poszukiwaniu tożsamości” (23 XI g. 12)

TRADYCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH

ul. Gdańska 13, tel. 42 632 71 22
Czynne: pn., wt., śr. 9-17, czw. 11-18,
sob. n. 9.30-16 - wstęp wolny,
dla grup zorganizowanych - 30 zł
(z przewodnikiem)

Wystawy stałe:

- „Więzienie przy Długiej (Gdańskiej)
w Łodzi 1885-1953”
- „Drogi do Niepodległej 1791-1921”

Wystawy czasowe:

- „Operacja Łódzka w stulecie wybuchu I wojny światowej” (do 30 XI)
- „A historia o Was nie zapomni”.
Legiony Polskie 1914-1918
(6 XI – 31 III, otwarcie g. 13)

Inne wydarzenia:

- „Piknik Niepodległościowy”
(11 XI g. 11 – Manufaktura)

**Oddział Martyrologii
RADOGOSZCZ**

ul. Zgierska 147, tel. 42 655 36 66
Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 9-18,
sob. 10-16, n. 11-17 wstęp wolny,
dla grup zorganizowanych
(z przewodnikiem) - 30 zł

Wystawy stałe:

- „Radogoszcz 1939-1945”
- „Łódź i ziemia łódzka w latach wojny i okupacji 1939-1945”

Wystawa czasowa:

- „Wrzesień 1939. Pamiętamy!”
(do 31 III 2015)

Oddział STACJA RADEGAST

al. Pamięci Ofiar Litzmannstadt Ghetto 12
tel. 42 291 36 27
Czynne: pn. wt. 9-17, śr., czw. 10-18,
sob., n. 10-16, wstęp wolny

Wystawy stałe:

- Listy transportowe • Kufer rodziny Schwarzów – austriackich Żydów
- „I skrzypce przestały grać...” – wystawa dla upamiętnienia Romów, którzy zginęli w obozie w Łodzi i w Chełmnie nad Nerem – w budynku dawnej kuźni przy ul. Wojska Polskiego 84 po wcześniejszym telefonicznym umówieniu

Wystawa czasowa:

- „Litzmannstadt Getto 1940-1944” (do 30 XI)

WŁÓKIENICTWA

ul. Piotrkowska 282, tel. 42 683 26 84
Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19,
sob., n. 11-16
Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:

- Narzędzia i maszyny włókiennicze
- „Dawne zakłady Ludwika Geyera 1828-2002” • Rekonstrukcja tkalni z przełomu XIX/XX w. • „Z modą przez XX wiek”

Wystawy czasowe:

- „Bolesław Tomaszkiwicz. Retrospektywna wystawa twórczości” (do 2 XI)
- „100. rocznica Operacji Łódzkiej 1914-2014” (do 19 XI)
- „Grupa PRZEKAZ.
Sztuka włókna na Śląsku” (do 7 XII)
- „Łódź – Norrköping – miasta włóknarzy”
(14 XI – 15 XII)
- „W polskim stylu. 65 lat Cepelii” (29 X – 4 I)
- „Persy” z Łodzi. Historia „Dywilanu”
(do 3 I 2016)

**SKANSEN ŁÓDZKIEJ ARCHITEKTURY
DREWNIANEJ:**

Czynny: w dniach i godz. pracy muzeum
Zwiedzanie (bez przewodnika) bezpłatne
w soboty (w pozostałe dni obowiązuje bilet
wstępu do muzeum)

- Rekonstrukcja wnętrz mieszkań robotniczych z lat 20. i 30. XX w.
- Izba warsztatowa w Domu Tkacza
- „W kuchni pani Goldbergowej”

WOJEWÓDZTWO**BELCHATÓW****MUZEUM REGIONALNE**

ul. Rodziny Hellwigów 11, tel. 44 633 11 33
Czynne: wt.-pt. 10-17, n. 11-18
Bilety: 3 zł i 1,50 zł
(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętra dworskie z przeł. XIX i XX w.”
- Salon Tradycji Niepodległościowych
- „Historia miasta Belchatowa”
- Wystawa etnograficzna

Wystawa czasowa:

- „Życie na kartki” (do 30 XI)

PGE GIGANTY MOCY

pl. Narutowicza 3
tel. 44 635 19 22
Czynne: wt.-pt. 9-18, sb.-n. 10-19
Bilety: 10 zł i 15 zł

BRZEZINY**MUZEUM REGIONALNE**

ul. Piłsudskiego 49, tel. 46 874 33 82
Czynne: pn.-pt. 9-16
Bilety: 5 zł (indywidualne) i 4 zł (grupowe)
(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Dawne Brzeziny” • „Sławni ludzie związani z Brzezynami” • „Warsztat krawiectwa nakładczego z przełomu XIX/XX w.”
- „Maszyny i urządzenia krawieckie”

Wystawy czasowe:

- „Und Allas ist weg” / „Miejsca, których nie ma” – wystawa fotografii Erika Pawlitzky'ego (otwarcie 23 XI g. 14)

Inne wydarzenia:

- Finał VI Ogólnopolskiego Konkursu Poezji Lirycznej im. Andrzeja Babaryki „Świat nieodpowiedziany”
(21 XI g. 18)

KUTNO**MUZEUM REGIONALNE**

pl. Piłsudskiego 20, tel. 24 254 79 64
Czynne: codziennie 10-16, oprócz sobót
Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Rzeźba po kutnowsku”
- „Miasto w czasie i w przestrzeni”

Wystawa czasowa:

• SPOTKANIA Z HISTORIAŁ OPERACJA ŁÓDZKA

- „Bitwa pod Kutnem w ramach operacji łódzkiej” (otwarcie 5 XI g. 18)

Inne wydarzenia:

• SPOTKANIA Z HISTORIAŁ OPERACJA ŁÓDZKA

- Koncert pieśni legionowych (5 XI g. 19.30 – Centrum Teatru, Muzyki i Tańca)

- „Skamieniały las – operacja łódzka 1914” – spektakl (6 XI g. 11 – Kutnowski Dom Kultury)

- „Między Dreznem a Warszawą. Kultura i dwór czasów saskich” – seminarium (7 XI g. 10 – Kutnowski Dom Kultury)

- Inscenizacja bitwy I wojny światowej na froncie wschodnim (8 XI g. 15 – plac przy ul. bł. ks. Michała Oziębłowskiego)

- „Odkrywamy Kutno sprzed stu lat” – gra miejska (9 XI g. 10)

MUZEUM BITWY NAD BZURĄ

Park Wiosny Ludów, tel. 24 253 31 41

Czynne: wt.-n. 10-16

Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

• „Bitwa nad Bzurą”

LIPCE REYMONTOWSKIE**MUZEUM IM. W. S. REYMONTA**

ul. Wiatraczna 10

tel. 46 831 61 12

Czynne: wt.-pt. 9-16, sob. 10-16, n. 11-17

Bilety: 3 zł i 2 zł

(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Tradycje lipieckie” • „Wnętrza manufaktury włókienniczej” • „Z dziejów manufaktury rodziny Winklów w Lipcach 1889-1974”
- „Chłopi W.S. Reymonta w rzeźbie Ewy Soski”

ŁĘCZYCA**MUZEUM W ŁĘCZYCY**

ul. Zamkowa 1, tel. 24 721 24 49

Czynne: śr.-pt. 10-16, sob., n. i święta 10-15 w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 7 zł i 3,5 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje regionu łęczyckiego”
- „Zamek królewski w Łęczycy XIV-XX w.”
- „Wyposażenie dworów podłęczyckich

XVII-XX w.” • „Rzemiosło i sztuka ludowa regionu łęczyckiego” • „Dziękuję Boruta w ludowych rzeźbach i legendach”

Wystawy czasowe:

• „Łęczyckie cechy rzemieślnicze w XIX i I poł. XX wieku” (do 31 XII)

• „Tańce, hulanki, swawole...”

Motywy muzyczno-taneczne w łęczyckiej rzeźbie ludowej” (do 30 XI)

Inne wydarzenia:

• Promocja książki „Wspomnienia o mojej matce Jadwidze Grodzkiej”

Zbigniewa Grodzkiego (4 XI)

• Koncert patriotyczny w wykonaniu chóru Harmonia (9 XI – kościół OO. Bernardynów)

• ŁĘCZYCKA JESIEŃ TEATRALNA:

- „A każ tyż ta Polska” – spektakl z udziałem Olgierda Łukaszewicza (11 XI – Dom Kultury)

- „Wielkie monologi” – spektakl z udziałem Jerzego Treli i Bartosza Białka (22 XI – kościół OO. Bernardynów)

- „Wieczór w Teatrze Wielkim” – spektakl z udziałem Anny Seniuk i kwartetu Opium (27 XI – Dom Kultury)

- „Edukacja Rity” – spektakl Teatru TM (30 XI – Dom Kultury)

ŁĘCZYCKA ZAGRODA CHŁOPSKA

Łęczycza, Kwiatkówek 26A, tel. 888 224 867

Czynne: wt.-n. 10-18

Inne wydarzenia:

- Jesienne warsztaty plastyczne

ŁÓWICZ**MUZEUM W ŁÓWICZU**

Stary Rynek 5/7, tel. 46 837 39 28

Czynne: wt.-n.

Bilety: 9 zł i 5 zł

Wystawy stałe:

- „Sztuka baroku w Polsce”
- „Etnografia Księstwa Łowickiego”

Inne wydarzenia:

• Podsumowanie jubileuszu 100-lecia śmierci Józefa Chelmońskiego (1849 - 1914)

w powiecie łowickim: prezentacja, prelekcja, rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego,

koncert „Szumki i dumki kresowe...”

(7 XI g. 12)

SKANSEN PRZY MUZEUM:

czynny jak muzeum

Bilety: 5 zł i 3 zł; 2 zł spacerowy

SKANSEN W MAURZYCACH

czynny codziennie w g. 9-16

Bilety: 8 zł i 5 zł; 3 zł spacerowy

OPOCZNO**MUZEUM REGIONALNE**

pl. Zamkowy 1, tel. 44 755 23 19

Czynne: pn., śr.-pt. 7.30-15,

wt. 7.30-16, sob. 10-16

Bilety: 3 zł i 2 zł

Wystawy stałe:

- „Początki Opoczna”
- „Opoczyńska rzeźba ludowa”
- „Rekonstrukcja wnętrza chaty opoczyńskiej”
- „Opoczyński strój ludowy”
- „I i II wojna światowa na ziemi opoczyńskiej”

Wystawy czasowe:

• „Opoczyńskie Królestwo Partyzanckie. W 70. rocznicę akcji partyzanckich Armii Krajowej na ziemi opoczyńskiej”

(do 15 XI)

• „Niech się święci... Obchody świąt i rocznic w Polsce Ludowej” (do 30 XI)

Inne wydarzenia:

• „Manifest PKWN i pierwsze lata w PRL”

– wykład Pawła Kowalskiego z IPN w Łodzi (20 XI g. 12)

OŻARÓW**MUZEUM WNĘTRZ DWORSKICH**

Oddział Muzeum Ziemi Wieluńskiej

tel. 43 841 17 24

Czynne: wt.-pt. 9-15.30, sob.-n. 12-15.30,

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3,50 zł i 2,50 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

• „Wnętrze dworskie XVIII-XIX wieku”

Wystawa czasowa:

• Magdalena Kapuścińska-Borkiewicz

– malarstwo (do 15 XI)

PABIANICE**MUZEUM MIASTA PABIANIC**

Stary Rynek 1/2

tel. 42 215 39 82

Czynne: wt., czw. 10-15, śr., pt. 10-18,

sob. 10-14, pierwsza niedz. m-ca 10-14

Bilety: 3 zł i 1,5 zł; 6 zł - rodzinny

(w piątek wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kowalstwo – ginący zawód” • „Henryk Debach – dyrygent, kompozytor, muzyk, pabianiczanie” • „Symbol miasta. Oblicza dworu” • Alkierz Jana Szulca • „Pozdrowienia z Pabianic. Miasto na starej pocztówce”

• „W chłopskiej zagrodzie. Kultura materialna w tradycyjnej społeczności wiejskiej okolic Pabianic” • „Fauna Polski”

Wystawy czasowe:

- „Przystanek Pabianice. Z historii miejskiej komunikacji” (do 28 II 2015)
- „Fibule, kabłączki, amforki. Zdobnictwo przez epoki” – wystawa archeologiczna (do 31 XI)
- „Norbert Hans – grafika, gobelin, malarstwo, rzeźba” (do 29 III 2015)

Inne wydarzenia:

- Muzyka w zacyjnym dworze – koncert kameralny „Con brio” wyk. Katarzyna Moryś-Paluba, Robert Stefański, Dominika Busse, Marcin Kunicki (19 XI g. 18)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

MUZEUM OKRĘGOWE

pl. Zamkowy 4, tel. 44 646 52 72

Czynne: wt., pt. 10-17, śr., czw., n. 10-15
sob. 10-16, w dni poświęczone nieczynne
Bilety: 2 zł i 1 zł

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi piotrkowskiej” • „Historia miasta Piotrkowa Trybunalskiego” • „Broń biała i palna” • „Wnętrza renesansowe i barokowe z XVI, XVII w.” • „Wnętrza reprezentacyjne z XVI-XIX w.” • „Kolekcja numizmatów polskich z XX w.” • „Kolekcja portretu polskiego z XVII i XIX w.” • „Z naszej wsi...” – wystrój i wyposażenie izby wiejskiej
- „Walka o Rzeczpospolitą w latach 1939-1956” (oddział muzeum w Polichnie)

Wystawy czasowe:

- „Św. Jan Paweł II. Wystawa rzeźby Krystyny Faldygi-Solskiej” (do 30 XI)
- „Historia szabla pisana. Od legionów...” – szable z kolekcji Grzegorza Sztala i Pawła Zbytniewskiego (do 11 XI)

Inne wydarzenia:

- Śpiewanie pieśni patriotycznych (10 XI g. 17)

RADOMSKO

MUZEUM REGIONALNE

ul. Narutowicza 1, tel. 44 683 56 51

Czynne: pn.-pt. 10-16, n. 10-18

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi radomszczańskej”
- „Zbiory sztuki w radomszczańskim muzeum” • „Życie wsi radomszczańskej

na przełomie XIX i XX w.” • „Z dziejów Radomska” • „W okupowanym Radomsku”

Wystawy czasowe:

- „Świat toruńskiego piernika” (do 15 I 2015)
- „Zbroja” (do 22 XI)
- „Drogi do niepodległej” (9-16 XI)

RAWA MAZOWIECKA

MUZEUM ZIEMI RAWSKIEJ

ul. Łowicka 26, tel. 46 814 45 69

Czynne: pn.-pt. 10-15, sob. 10-14

Bilety: 3 zł i 2 zł

(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Tradycyjna izba chłopska rejonu rawskiego”
- „Salonik babuni z przełomu XIX i XX wieku”

Wystawa czasowa:

- Wystawa z okazji jubileuszu 15-lecia Braci Herbowej Ziemi Rawskiej (od 14 XI)

SIERADZ

MUZEUM OKRĘGOWE

ul. Dominikańska 2, tel. 43 827 16 39

Czynne: wt. 10-18, śr.-pt. 10-16,

sob., nd. 10-15,

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 4,5 zł i 2,5 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia Sieradza i jego okolic” • „Kultura wsi sieradzkiej z przełomu XIX i XX w.”
- „Regionaliści sieradzcy z XIX i XX w.”
- „Życie ludzi w pradziejach” • „Z techniką łączności przez dziesięciolecia”
- „Na spacerze – prezentacja najciekawszych zabytków z wystaw stałych Muzeum Okręgowego w Sieradzu”

Wystawy czasowe:

- „Z Sieradza do gwiazd. Od idei szternfeldowskich do osiągnięć współczesnej kosmonautyki” (do 30 IV 2015)
- „Dawne aparaty i fotografie z kolekcji Henryka Skowrońskiego” (od 13 XI)

Inne wydarzenia:

- „Ary Szternfeld. Nawigator kosmicznych tras” – pokaz filmu w reżyserii Dariusza Bargiela (20, 27 XI g. 17)

SKIERNIEWICE

IZBA HISTORII SKIERNIEWIC

ul. św. Floriana 4, tel. 46 833 44 71

Czynne: wt., pt. 10-17, śr.-czw. 8-16,

sob., n. 10-13, w dni poświęczone nieczynne (we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Z dziejów miasta”

Wystawy czasowe:

- „Dekada swingu” – wystawa fotografii Czesława Olszewskiego poświęconych modernizmowi w architekturze.

Gośćmi spotkania będą prof. Marta Leśniakowska z Instytutu Sztuki PAN oraz prof. Andrzej Olszewski – syn fotografa (otwarcie 8 XI g. 16)

Inne wydarzenia:

- Koncert tanecznej muzyki bretońskiej wyk. Ewelina Grygier – flet i Tomasz Biela – gitara (15 XI g. 17)
- „Józef Zajączek – od konfederata barskiego do carskiego namiestnika” – wykład Łukasza Saptury (20 XI g. 17)
- Przechadzki po historii – wykład (27 XI g. 17)

TOMASZÓW MAZOWIECKI

MUZEUM W TOMASZOWIE MAZ.

ul. POW 11/15, tel. 44 724 48 48

Czynne: wt.-n. 10-15.45,

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3 zł i 2 zł, 6 zł (rodzinny)

(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Życie, tradycje i zwyczaje doroczne zachowane w kulturze ludowej regionu rawsko - opoczyńskiego” • „Fauna środkowego dorzecza Pilicy” • „Od osady górniczo-hutniczej do wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego”
- „Tomaszowianie w powstaniach narodowych i wojnach światowych”
- „Obrządek pogrzebowy w środkowym dorzeczu Pilicy od II tys. p.n.e. do III w. n.e.”

Wystawy czasowe:

- „Aktor – Kolejarz – Pisarz – Noblista. Władysław St. Reymont w 90. rocznicę otrzymania Nagrody Nobla” (do 30 XI)
- „Stanisław Wyspiański. Patron Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 6” (od 28 XI)

Inne wydarzenia:

- Spotkanie z Emilią Krakowską (19 XI g. 17)

TUBĄDZIN

MUZEUM WALEWSKICH – Oddział

Muzeum Okręgowego w Sieradzu

98-285 Wróblew, tel. 43 821 37 26

Czynne: wt.-pt. 9-15, n. 10-15

Bilety: 5 zł i 3 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrza dworskie z przełomu XIX i XX w.”
- „Galeria portretów rodu Walewskich XVII-XIX w.”
- w parku: „Oficyna dworska z II poł. XIX w.”

WIELUŃ**MUZEUM ZIEMI WIELUŃSKIEJ**

ul. Narutowicza 13, tel. 43 843 43 34
Czynne: wt., pt. 9-16, śr., czw. 9-15.30, sob. 9-14, n. 11-16,
w dni poświęcone nieczynne
Bilety: 3,5 zł i 2,5 zł
(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi wieluńskiej”
- „Życie codzienne wsi wieluńskiej na pocz. XX w.”
- „Tragedia Wielunia - 1 września 1939 r.”

Wystawy czasowe:

- „Cenne i ciekawe – z muzealnej kolekcji, ze zbiorów Muzeum Ziemi Wieluńskiej” (do 30 XI)
- „Antypody znane i nieznanne. Kultura Indonezji i Nowej Gwineji” (27 XI – 25 III)

Inne wydarzenia:

- Koncert kameralny z okazji 96. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości (9 XI g. 16)

ZDUŃSKA WOLA**MUZEUM HISTORII MIASTA**

ul. S. Prawdziej Złotnickiego 7
tel. 43 823 48 43
Czynne: pn., wt., śr. 8-16, czw. 8-17, pt. 8-18, sob. 10-13, niedz. 15-18
Bilety: 6 zł i 4 zł

Wystawy stałe:

- „Rodowód miejski przemysłowej Zduńskiej Woli” • „Salon mieszczański z przełomu XIX i XX w.” • „Sylwetki niepospolitych zduńskowolan” • „W dawnej zduńskowolskiej aptece” • „Izba tkacka” • „Gmina żydowska w Zduńskiej Woli – obecność i zagłada”

Wystawa czasowa:

- „Polskie Państwo Podziemne w regionie” (10 XI – 31 XII, otwarcie g. 15)

MUZEUM – DOM URODZIN**ŚW. MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO**

ul. M.M. Kolbego 9, tel. 43 824 78 29
Czynne: śr.-n. 10-12 oraz 14.30-16.30
Wstęp wolny

Wystawa czasowa:

- „W kręgu rodziny” (do 31 XII)

ZGIERZ**MUZEUM MIASTA ZGIERZA**

pl. Dąbrowskiego 21, tel. 42 716 37 92
Czynne: wt., śr., pt. 10-15.30, czw. 10-18, n. 10-16
Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kruszówka - wnętrze mieszczański z przełomu XIX i XX wieku”
- „Dzieciocy świat. Zabawki z dawnych lat”

Wystawa czasowa:

- „Dialog – malarstwo i kowalstwo artystyczne” – wystawa Romana Opalińskiego ze Lwowa (do 30 XI)
- „Odkrywając międzywojenny Zgierz” (do 30 XI)

Inne wydarzenia:

- XXXVI Zgierskie Spotkania Muzealne „Supraśl – historia i współczesność” (6 XI g. 17)
- Klub Historyczny im. gen. Stefana Roweckiego „Grot” „Niszczenie akt UB i SB w latach 1945-1990” – wykład Radosława Petermana (12 XI g. 14)
- XXXVII Zgierskie Spotkania Muzealne „Bitwa łódzka – 1914” – wykład Adama Zamojskiego (20 XI g. 17)
- „Bitwa Łódzka w Zgierzu” – spacer historyczny (22 XI g. 10)
- „Bitwa Łódzka w gminie Zgierz – spacer historyczny (29 XI g. 10)

GALERIE**AMCOR**

ul. Aleksandrowska 55, Tel. 42 613 81 38
Czynna: po uprzednim kontakcie telefonicznym

- 8. Konkurs na małą formę graficzną dla studentów ASP w Łodzi – wystawa pokonkursowa (do 31 XII)

ASP

ul. Wojska Polskiego 121, tel. 42 254 75 98
Czynne: pn.-pt. 10.30-14

PARTER

- „Przestrzeń dialogu” – wystawa prac z VI Międzynarodowego Sympozjum Rzeźbiarskiego im. Katarzyny Kobro w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku (do 15 XI)

KOBRO (I piętro)

- „Rhinos are coming” – międzynarodowa wystawa grafiki i instalacji wykładowców i studentów Akademii Sztuk Pięknych w Lizbonie, Łodzi, Porto Allegre i Cape Town (4-18 XI)

ATLAS SZTUKI

ul. Piotrkowska 116, tel. 42 632 77 50
Czynna: wt.-pt. 11-20, sob., n. 11-17

- „Simple Present” – wystawa fotografii Berta Danckaerta (do 30 XI)

EUROPEJSKIE CENTRUM KULTURY LOGOS

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22
tel. 42 637 65 45
Czynna: pn.-sob. 16-18,
niedziela po mszach św.

- Katarzyna Fydrych – malarstwo (do 30 XI)

FOTOGRAFII IM. EUGENIUSZA HANEMANA

ul. Piotrkowska 102, tel. 42 633 09 82
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

- Mariusz Nowicki „Pajęczyna czasu” (do 7 XI)
- „Potęga Łodzi – Power of Łódź 2014” – wystawa pokonkursowa (od 13 XI)
- Ryszard Sasiadek „Spotkania...” (25 XI – 8 XII)

GALERYJKA OLIMPIJKA

ul. Piotrkowska 132
tel. 42 639 97 65
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 9-13

- Andrzej Kuchno „sLOVEnia” – fotografie (6 XI – 10 XII)

IN BLANCO

BOK „Lutnia”
ul. Lanowa 14, tel. 42 652 62 27
Czynna: pn.-pt. 9-18
Prowadzi: A. Wierzbowska

- „Pomiędzy malarstwem a fotografią” – prace Marty Szymczak (do 14 XI)
- „Lucyna Brzeska – malarstwo, rysunek” (21 XI – 5 XII, otwarcie g. 18)

L

przy Domu Literatury
ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38
Czynna: pn.-pt. 10 -18

- „CHODZIEŻ 2014” – poplenerowa wystawa prac studentów Wydziału Tkaniny i Ubioru ASP w Łodzi (do 30 XI)
- Wystawa prac studentów Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi (otwarcie 22 XI g. 16)

ŁÓDZKI DOM KULTURY

ul. Traugutta 18
tel. 42 633 98 00 w. 208 i w. 288;
797 326 230, 797 326 191
Czynne: wt.-sob. 14 -18
Bilety: 2 zł (w środy wstęp wolny)

FF

- „Piknik na skale. Fotografie Stefana Bursche” (7-29 XI, otwarcie g. 18)

IMAGINARIUM

- Michał Rybiński „Morfologia brudu” (do 31 X)
- Dominika Sadowska „Znamię” (14 XI – 20 XII, otwarcie g. 18)

NOWA

- „Nie tylko petanka... W kręgu haftów regionalnych. Edycja II – Łowickie” (6-22 XI, otwarcie g. 17)
- Doroczna wystawa Klubu Plastyka Amatora (27 XI – 20 XII, otwarcie g. 18)

STARA

- Maria Górecka „Malarstwo” (6-22 XI, otwarcie g. 18)
- Biennale Sztuki Komputerowej (27 XI – 6 XII, otwarcie g. 14)

MANHATTAN

ul. Piotrkowska 118, tel. 601 354 494
Czynna: pn.-pt. 14-19

- „Podano do stołu” – instalacja Jarosława Bikiewicza (do 31 X)
- Paweł Hajncel „Before” – malarstwo (14 XI – 10 XII, spotkanie z autorem – 29 XI)

MIEJSKA GALERIA SZTUKI**BAŁUČKA**

Stary Rynek 2, tel. 42 657 58 52
Czynna: wt.-pt. 12-17, sob.-n. 12-16

- „Flat1” Maria Hanl, Ewa Kaja, Karin Maria Pfeifer, Sula Zimmerberger (do 16 XI)
- Agata Czeremuszkin-Chrut – malarstwo (20 XI – 14 XII, otwarcie g. 17)

GALERIA RE:MEDIUM

ul. Piotrkowska 113, tel. 42 632 24 16
Czynna: pn.-pt. 11-18, sob. 11-17

- Tadeusz Baranowski – malarstwo (do 8 XI)
- „Animal Planet” – wystawa główna Europejskiego Festiwalu Szkła (14 XI – 13 XII, otwarcie g. 18)

ÓŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI

Park im. H. Sienkiewicza
tel. 42 674 10 59
Czynny: wt.-pt. 11-18, sob.-n. 11-17

- „W holdzie Józefowi Chelmońskiemu” – polskie malarstwo współczesne (do 30 XI)

GALERIA WILLA

ul. Wólczańska 31
Czynna: wt. śr. pt. 11-17, czw. 11-18,
sob.-n. 11-16

- „Rzeczywistość obrazu” – Zdzisław Beksiński, Jerzy Duda-Graczy, Anna Güntner, Jerzy Krawczyk, Tomasz Krawczyk, Kazimierz Mikulski, Magdalena Moskwa, Jerzy Nowosielski, Jacek Sienicki, Barbara Szajdzińska, Henryk Waniek (do 14 XII)

MŁODZIEŻOWA GALERIA DEBIUTÓW

przy CZP nr 1
ul. Zawiszy Czarnego 39
tel. 42 655 06 00
Czynna: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

- Grafiki Pracowni Plastycznej Kolor (10 XI – 10 XII)

OPUS

ul. Łąkowa 29, tel. 42 634 55 28
Czynna: pn.-pt. 9-17

- Patrycja Lewandowska „Jej portret” – malarstwo, rzeźba, wideo (do 15 XI)

PROMOCJI MŁODYCH

BOK „Rondo”, ul. Limanowskiego 166
tel. 42 651 50 30 w. 16
Czynna: pn.-pt. 9-16

- Jakub Napieraj, Mikołaj Sęczawa, Martyna Ciupka – wystawa dyplomów licencjackich z Pracowni Malarstwa prof. Aleksandry Gieragi ASP w Łodzi (otwarcie 20 XI g. 19)

RYNEK SZTUKI

ul. Wschodnia 69, tel. 42 630 47 79
Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 10-15

- XXIII Aukcja Promocyjna (22 XI g. 12)

SZKŁARNIA SZKOŁY FILMOWEJ

Centrum Dydaktyki Nowych Mediów
ul. Targowa 61/63
Czynna: pn.-pt. 10-18

- „Ciężkość i kolizje” – wystawa zbiorowa studentów Szkoły Filmowej w Łodzi (do 9 XI)

WIDZEWSKA EKSLIBRISU

przy WDK „502”
ul. Gorkiego 16, tel. 42 673 35 99
Czynna: pn.-sob. 11-19
Prowadzi: M. Z. Wojalski

- 25-lecie Widzewskiej Galerii Eklibrisu 1990-2015: „Henryk Gajek. Exlibrisy” (do 31 I)

ZPAP „NA PIĘTRZE”

ul. Piotrkowska 86, tel. 42 632 73 56
Czynna: pn., śr., pt. 11-15, wt., czw. 11-18

- Zofia Sługocka-Biegańska „Grawitacja koloru” – malarstwo (do 11 XI)
- „Rzeczywistość i nierealność” – malarstwo Marii Kaliskiej (13-26 XI)
- Mirosław Grzelak „Malarstwo” (28 XI – 11 XII)

Ż

BOK „Na Żubardzkiej”
ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47
Czynna: pn.-pt. 9-15

- „Lato, lato zostaną dłużej” – wystawa pokonkursowa XIV Konkursu Fotograficznego (do 3 XI)

- „Nowy świat – Radków 2014”
– wystawa fotografii dzieci i młodzieży
(otwarcie 4 XI g. 17.17)
- Wystawa prac malarskich uczestników
Studia Maestro+ (od 8 XI)
- „Nowe Inspiracje” – wystawa tekstów
laureatów X Ogólnopolskiego Konkursu
Poetyckiego
(otwarcie 22 XI g. 18)

137

przy Klubie Nauczyciela, ul. Piotrkowska
137/139, tel. 42 636 25 98
Czynna: pn.-pt., n. 10-20

526

przy POS, ul. Krzemieniecka 2a
tel. 42 688 13 47
Czynna: pn.-pt., n. 10-19

- „Mistrzowie i uczniowie” – wystawa prac
studentów Wydziału Tkaniny i Ubioru ASP
w Łodzi pod kierunkiem prof. Jarosława
Zduniewskiego i adiunkta Zbigniewa
Nowickiego (do 30 XI)

WOJEWÓDZTWO

GŁÓWNO

BANK&DM, Bank Spółdzielczy, I piętro
ul. Młynarska 5/13, tel. 502 171 636
Czynna: pn.-pt. 9-17

- „Sztuka i magia” – wystawa grafiki
i malarstwa Tomasza Sętowskiego (do 22 XI)
- „Leszek Różga – grafika” (od 28 XI)

KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI

OGRÓD SZTUKI

– Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury
ul. Jana Pawła II 9, tel. 42 211 62 89
Czynna: pn., wt. 10-18, śr., czw. 12-18,
pt. 9-16

- „Radość poszukiwania”
– wystawa prac Anny Możyszek
(6-27 XI)

ŁASK

POD KORABIEM, ul. 9 Maja 6
tel. 43 675 35 27
Czynna: pn.-pt. 8-18, sob. 9-14

- „Wycinanka żydowska” – prace Ilony
Kotaszewskiej (14 XI – 16 XII)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

OŚRODEK DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH

ul. Dąbrowskiego 5
i ul. Sieradzka 8
tel. 44 733 93 88

Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 12-18, n. 14-18

- Marta Frej „Memy”. Grafika komputerowa
(do 16 XI, ul. Sieradzka 8)
- Przemysław „Trust” Truciński
/ Tomasz Kołodziejczak „Komiks i ilustracja”
(do 23 XI, ul. Dąbrowskiego 5)

SIERADZ

BWA, ul. Kościuszki 3
tel. 43 822 48 45

Czynna: wt.-pt. 10-18, sob.-n. 14-18

- Janusz Oskar Knorowski – malarstwo
(7-28 XI, otwarcie g. 18)

SKIERNIEWICE

BWA, ul. Reymonta 33, tel. 46 833 00 05
Czynna: wt.-pt. 11-17, sob.-n. 11-14

- „Miasta i kaprysy Canaletta” – wykład
Karoliny Zalewskiej (5 XI g. 16.30)
- Wykłady Małgorzaty Wiktoro
– „Frida Kahlo” (12 XI g. 16.30)
- „Edvard Munch” (19 XI g. 16.30)
- „René Magritte” (26 XI g. 16.30)

ZGIERZ

MOK, ul. Mielczarskiego 1, tel. 42 716 26 18
Czynna: pn.-pt. 10-18

- Ryszard Kaja „Plakaty” (7 XI – 3 XII)

STACJA NOWA GDYNIA

Centrum Rekreacji Rodzinnej
ul. Sosnowa 1, tel. 42 714 21 21
Czynna: codziennie 7-23

- „GATE 144” – wystawa grafik studentów
z pracowni prof. Sławomira Ćwieka ASP
w Łodzi (do 6 XI)
- Anaxazi „Metamorfozy” – malarstwo
(otwarcie 8 XI g. 12)

POZOSTAŁE PROPOZYCJE

**AKADEMICKI OŚRODEK
INICJATYW ARTYSTYCZNYCH**

ul. Zachodnia 54/56, tel. 42 633 26 41

- „Witkacy – Profanacja?”
– spektakl Studia Saturator
7, 8, 22, 23 XI g. 19
- „Strach się bać!” – warsztat
teatralno-rozwojowy dla kobiet 50+
(zapisy 42 633 26 41)
8 XI g. 15 // 9 XI g. 16
- Wernisaż wystawy „Droga do Polski”
12 XI g. 17
- Koncert z okazji Święta Niepodległości
12 XI g. 18
- „Koziołek Matołek” – spektakl dla dzieci
13, 18, 25 XI g. 10
- Koncert Aleksandry Henkiel
15 XI g. 19
- „Human Production”
– spektakl Agnieszki Cygan
16 XI g. 19
- Gala finałowa projektu „Jestem stąd”
21 XI g. 15
- „Pchła Szachrajka” – spektakl dla dzieci
22 XI g. 11
- „Amok” – spektakl Kamila Maćkowiaka
29, 30 XI g. 19 – premiera

**BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY
„RONDO”**

ul. Limanowskiego 166, tel. 42 653 36 45

- FOTO-PONIEDZIAŁEK
„Fotograficzne zaduszki”
otwarte spotkanie warsztatowe
dla fotografów amatorów
3 XI g. 18.30
- KLUB PODRÓŻNIKÓW I ODKRYWCÓW
„Bałkany” – prowadzenie Dariusza Cłapa
7 XI g. 18
- „Uroki wielokulturowego Podlasia”
– prowadzenie Aleksandra Obrębska
21 XI g. 18
- „Uroki Wysp Jońskich”
– prowadzenie Halina Tyras
28 XI g. 18
- Bawmy się
– wieczorek taneczny dla seniorów
8, 29 XI g. 16
- IX Ogólnopolski Festiwal Filmów
Krótkich OFFK-a
21 XI g. 10

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „LUTNIA”

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

- **PIEŚŃ PATRIOTYCZNA 11 LISTOPADA**
program słowno-muzyczny w wykonaniu Chóru „Canto”
4 XI g. 15
- **ZADUSZKI LITERACKIE**
Twórcza Grupa Literacka „Limeryk”
5 XI g. 17
- **PARADA PIOSENKI PRZEDSZKOLAKÓW**
konkurs wokalny dla dzieci
22 XI g. 11
- **REWIA TALENTÓW – Mikrofon dla seniora**
Przegląd Twórczości Artystycznej Seniorów
28 XI g. 15

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „NA ŻUBARDZKIEJ”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

- **PIEŚNI PATRIOTYCZNE – 11 LISTOPADA**
program artystyczny Chóru „Canto”
z okazji Święta Niepodległości
13 XI g. 11
- **RODZINNE SPOTKANIA ZE SZTUKĄ**
„Gdy wieje wiatr” – techniki mieszane
14 XI g. 17
- **Koncert zespołu Medley Group**
14 XI g. 18
- **PODRÓŻE DO WYOBRAŹNI**
zabawa twórcza dla dzieci w wieku 7-12 lat
15 XI g. 14
- **Agata Lerch – recital wokalny**
15 XI g. 16
- **ZAPRASZAMY DO TEATRU**
Grupa Teatralna 25. Godziny – próba otwarta
21 XI g. 17
- **„Elementarne zadania aktorskie” – warsztaty**
28 XI g. 17.30
- **NOWE INSPIRACJE**
X Ogólnopolski Konkurs Poetycki
22 XI g. 18
- **WIERSZE CODZIENNE**
wieczór poetycki Małgorzaty Skwarek-Gałęskiej
29 XI g. 17

CENTRUM KULTURY MŁODYCH

ul. Lokatorska 13, tel. 42 684 24 02

- **SPOTKANIA Z KULTURĄ GÓR**
„Jest taka wieś w Niskim Beskidzie...”
– wernisaż wystawy Tadeusza
Kiełbasińskiego, koncert kapeli Hudacy oraz
Wieczornica Lemkowska
14 XI g. 18.30

- **KLUB SMAKOSZY KULTURY**
„Kuba – wyspa szczęśliwa?”
Spotkanie z podróżniczką Małgorzatą Han
21 XI g. 18.30
- **Koncert zespołu JazzBlog**
22 XI g. 17.30
- **„Wosku krople na wodzie...”**
– wróżby i zabawy andrzejkowe dla dzieci
(zapisy 42 684 24 02)
24-28 XI g. 10
- **„Magiczny Bał Andrzejkowy”**
– zabawa taneczna, konkursy,
wróżby z towarzyszeniem wodzireja i d’ja
29 XI g. 20

DOM LITERATURY

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

- **WARSZTATY POETYCKIE**
prowadzenie: Tomasz Cieślak
5 XI g. 17
- **INICJATYWA LITERACKA+**
Jedenaste: Pracuj.Enter – czytanie
performatywne sztuk łódzkich autorów:
Magdaleny Żarneckiej, Michała Lachmana
i Mateusza Sidora
6 XI g. 19
- **WARSZTATY LITERACKIE**
Warsztaty dla licealistów
prowadzenie: Rafał Gawin, Maciej Robert
19 XI g. 16
- **Warsztaty dla dorosłych**
prowadzenie: Przemysław Owczarek i Rafał
Gawin
19 XI g. 18
- **KAWIARNIA LITERACKA**
Spotkanie autorskie z Magdaleną Parys,
autorką powieści „Magik”
20 XI g. 19
- **Spotkanie z Michałem Kasewiczem**
25 XI g. 19
- **VIII FESTIWAL PULS LITERATURY –**
Centralne Muzeum Włókiennictwa
Salon Ciekawej Książki
28-30 XI
- **Spotkanie z Charlesem Bernsteinem (USA)**
28 XI g. 17
- **Puls Języka: dyktando + koncert**
29 XI g. 13
- **Spotkanie z Jurijem Andruchowiczem**
29 XI g. 16

FABRYKA SZTUKI

ul. Tymienieckiego 3, tel. 42 646 88 65

- **The White Kites – koncert**
7 XI g. 20

- **OJICZYSTY – PROWOKACJE**
TUWIMOWSKIE
akcje w przestrzeni miejskiej
- Retkinia, ul. Batalionów Chłopskich 2
8 XI g. 15
- **pasaż przy ul. Abramowskiego**
9 XI g. 15
- **osiedle Manhattan**
9 XI g. 17
- **Art_Inkubator, ul. Tymienieckiego 3**
14 XI g. 17
- **Kasper T. Toeplitz – koncert**
13 XI g. 20
- **OBSESJA**
reż. K. Kazimierzczuk
22 XI g. 19
- **VIDOMI**
reż. J.A. Biedrzycki & M. Paszkiewicz
28 XI g. 19 – premiera

GRUPA LITERACKA „CENTAURO”

Ośrodek Kultury „Górną”
ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- **Spotkanie Grupy Literackiej Centauro**
(g. 17)
Zaduszki poetyckie – Pamięci Tadeusza
Różewicza oraz zmarłych autorów Centauro
(g. 18)
3 XI
- **Spotkanie Grupy Literackiej Centauro**
(g. 17)
Z cyklu „Moje pasje”
– spotkanie z red. Pawłem Patorą (g. 18)
10 XI
- **Spotkanie Grupy Literackiej Centauro**
(g. 17)
„Galiczyjskie Karpaty wschodnie”
– wykład Jana Szalowskiego (g. 18.15)
17 XI
- **Przegląd twórczości Centauro** (g. 17)
Z cyklu „Moje pasje”
– spotkanie z Piotrem Wernerem (g. 18)
24 XI

Spotkania poza placówką:

- **Prezentacje literackie członków**
Grupy Centauro oraz KLiN
12 XI g. 18.30 – kawiarnia Fresco,
ul. Piotrkowska 107
- **„Satyra ostatniego półwiecza – Lec, Kern,
Sztudynger i inni”**
Spotkanie z udziałem Piotra Pireckiego,
Dariusza Pawłowskiego i Leona Sikorskiego
25 XI g. 17 – MBP Łódź-Śródmieście
Filia nr 6, ul. Narutowicza 91a
- **Spotkanie Grupy Literackiej Centauro**
Wieczór autorski

Hanny Prosnak i Doroty Kiersztein-Pakulskiej
26 XI g. 17 – Śródmiejska Biblioteka
Publiczna, ul. Struga 14

KLUB NAUCZYCIELA

ul. Piotrkowska 137, tel. 42 636 25 98

- Centauro i KLiN na cenzurowanym (prezentacje literackie, g. 17)
- Spotkanie z poetką i aktorką Magdaleną Sieroszewską (g. 18)
- 19 XI

ÓŚRODEK KULTURY GÓRNA

ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- „Pragnienia serca” – koncert zespołu wokально-instrumentalnego Con Amore 5 XI g. 18
- „Polskie ślady na zachodniej Ukrainie” – spotkanie podróżnicze Marka Barwińskiego 14 XI g. 17
- „Głos trąbki” – koncert 19 XI g. 17
- Rodzinne warsztaty artystyczne 22 XI g. 10
- „Zamki Bawarii” – spotkanie podróżnicze Anny Araszkiewicz 28 XI g. 16.30
- Wernisaż wystawy akwafort Elżbiety Bocianowskiej 28 XI g. 18

PARTNERSTWO NA RZECZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

tel. 609 190 211

Młodzieżowy Dom Kultury Aleksandrów Ł., ul. 1 Maja 17/19

- JESIEŃ PEŁNA MUZYKI. MUZYKA ŚWIATA
- koncert zespołu Perła i bracia
- wykład Marcina Piotrowskiego
- wystawa fotograficzna 8 XI g. 18
- „Ułani, ułani...”
- koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Karoliny Dróżdż, Pauliny Lubeckiej i Michała Kosińskiego 10 XI g. 14

Sala zabaw Alexland Aleksandrów Ł., ul. Piłsudskiego 2/4

- Bal jesieni dla dzieci 9 XI g. 16
- Spotkania z bajkami z różnych stron świata – MEKSYK 20 XI g. 17.30

- „Jesień u Kubusia Puchatka” – spektakl dla dzieci 26 XI g. 17.30

Kościół parafialny pw. św. Archaniołów Rafała i Michała Aleksandrów Ł., ul. Wojska Polskiego 3

- „Cecylia” – koncert orkiestry kameralnej Opus44 z towarzyszeniem chórów: Społecznej Akademii Nauk z Łodzi oraz Towarzystwa Śpiewaczego Lutnia z Aleksandrowa Łódzkiego. Dyryguje Renata Banacka-Walczak 22 XI g. 18

POLESKI ÓŚRODEK SZTUKI

ul. Krzemieniecka 2a, tel. 42 688 13 47

- CZYTAM WIĘC JESTEM spotkanie z Michałem Rusinkiem i rozmowa o książce „Limeryki i inne wariacje” 30 X g. 18
- spotkanie z Olgą Tokarczuk i promocja książki „Księgi Jakubowe” 25 XI g. 18
- Recital Justyny Panfiewicz 13 XI g. 18
- Spotkanie z Wojciechem Wendlandem i promocja książki „W 89 lat dookoła świata” 18 XI g. 18
- III Art Festiwal „Energia Afryki” 20-22 XI g. 18
- Frank Gehry „O sztuce subiektywnie” – wykład Małgorzaty Misiowiec 27 XI g. 18

POS filia „KAROLEW”

ul. Bratysławska 6a, tel. 42 687 02 07

- „Królowe, których nie ma już wśród nas” - koncert zaduszkowy w wykonaniu Barbary Twardosz-Drozdzińskiej 7 XI g. 17
- „Piękno trzeciego wieku” – wykład Marioli Kowalskiej 25 XI g. 15

WIDZEWSKI DOM KULTURY ARIADNA

ul. Niciarniana 1/3, tel. 42 678 47 41

- XVII Festiwal Sztuk Wszelakich 4-6 XI
- Finał XVII Festiwalu Sztuk Wszelakich 19 XI g. 16
- XV Łódzkie Konfrontacje Taneczne – przegląd dziecięcych i młodzieżowych zespołów tanecznych 21 XI g. 10
- Łódzkie Konfrontacje Taneczne – warsztaty tańca współczesnego (prowadzenie Paulina Wychowska) i tańca jazzowego (prowadzenie Elżbieta Szlufik-Parłak, Grzegorz Pańtak) 22-23 XI g. 10

WIDZEWSKI DOM KULTURY „502”

ul. Gorkiego 16, tel. 42 673 35 99

- „Podajmy sobie ręce” – koncert zespołu Alternatywa 4 XI g. 10.30
- „Kochamy seriale” – koncert zespołu Alla Vienna 6 XI g. 18
- „Pragnienia serca” – koncert piosenek o miłości w wykonaniu zespołu Con Amore 12 XI g. 18
- „Mały książkomaniak” – spotkanie autorskie z Rafałem Witkiem 14 XI g. 10.30
- „Oj, rzucić to wszystko. Gdzie jest Zdzich?” – program kabaretowy Studia Piosenki Teresy Stokowskiej-Gajdy wg tekstów Wojciecha Młynarskiego i Agnieszki Osieckiej 17 XI g. 18
- „Pisarze – celebryci, literackie gwiazdy wczoraj i dziś” – prelekcja 18 XI g. 11
- „Mały książkomaniak” – spotkanie autorskie z Joanną Jagiełło 19 XI g. 10.30
- „Od telenoweli do sitcomu. Fenomen współczesnego serialu” – prelekcja 20 XI g. 11



MAGAZYN KULTURALNY

w sobotę 8, 22 listopada o godz. 20

ŁÓDZKIE WIADOMOŚCI DNIA

WYDANIE GŁÓWNE - godz. 18.30



ZMIENIAMY SIĘ DLA CIEBIE

Jezus w czasach tabletów

Magdalena Sasin

Teatr Muzyczny premierą „Jesus Christ Superstar” udowodnił, że potrafi wystawić przebojowy nowoczesny musical. O premierze utworu Andrew Lloyd Webbera i Tima Rice’a dyrektor artystyczny Zbigniew Macias marzył od lat. Marzenie nabrało realnych kształtów, gdy w teatrze pojawiły się nowoczesne rozwiązania techniczne. To jednak nie gwarantuje sukcesu: najważniejsi są artyści. Tych znaleziono podczas castingów.



Foto: MAGDA HUCEKEL

Musical przenosi kluczowe wydarzenia z Ewangelii – ostatnie dni życia i ukrzyżowanie Jezusa – do czasów współczesnych twórcom, czyli lat 60. XX wieku. Łódzka inscenizacja uwspółcześnia losy Chrystusa jeszcze bardziej: np. postać króla Heroda nawiązuje do skandalu z bohaterem tegorocznej Eurowizji, Conchitą Wurst, a Jezus tuż przed śmiercią musi oganiać się od wścibskich dziennikarzy i paparazzich. Przesłanie jest jasne – dylematy i cierpienia Chrystusa mają charakter ponadczasowy, a walka o władzę ciągle trwa.

Rekwizyty XXI wieku nie są jednak natrętne. Stanowiące podstawę scenografii (Grzegorz Policiński) geometryczne bloki pozostają na scenie niemal cały czas, dostosowując się do charakteru scen. Bohate-

rów pięknie eksponuje światło (Tomasz Filipiak), które potrafi też dodać niektórym scenom wigoru, choć w sumie pozostaje dyskretnie. Na pierwszym planie znalazło się to, co powinno: kapitalna, ponadczasowa muzyka, łącząca różne nurty rocka.

Niefatwo było połączyć nagrania i muzykę wykonywaną na żywo. Ta sztuka udała się dzięki dyrygentowi, José Marii Florèncii. Trafny był wybór angielskiej wersji językowej, co pozwoliło zachować oryginalny rytm piosenek.

Każdy z odtwórców głównych ról dysponuje imponującymi warunkami głosowymi. Dla mnie numerem jeden premierowej inscenizacji była Agnieszka Przekupień w partii Marii Magdaleny. Z wyczuciem znamionującym prawdziwy talent połączyła popis wokalny z niezłym aktorstwem. Bogatą paletą barw i szeroką skalą głosu dysponuje Marcin Franz, raptem 22-letni odtwórca roli tytułowej. I choć partyturę zrealizował brawurowo, w warstwie aktorskiej trudne emocje trochę go przerosły. By w pełni przeżyć i pomóc przeżyć widzom dramat umierającego Chrystusa, trzeba być chyba w podobnym do niego wieku.

Tomasz Bagajewski jako Judasz, zgodnie z zamysłem Webbera i Rice’a, pokazał ludzką twarz potępianego przez wieki zdrajcy Boga. Świetnie zaśpiewali Piotr Płuska jako Piłat, Nicola Palladini kreujący postać Heroda... tu można wymieniać dalej.

Reżyser Zbigniew Macias stworzył przedstawienie dynamiczne i efektowne. Aby supergwiazda musicalu świeciła jeszcze jaśniej, warto to i owo dopracować. W zakresie aktorstwa przydałoby się mniej przerysowanych gestów, więcej naturalności. Muzyce przysłuży się lepsze wyważenie proporcji między warstwą instrumentalną a wokalną. *

„Jesus Christ Superstar”. Teatr Muzyczny (premera 4 X). Najbliższe spektakle: 19, 20 i 21 XI

Moniuszko na pierwszym planie

Magdalena Sasin

„Ku pokrzepieniu serc” pisał Moniuszko „Straszny dwór” w latach 60. XIX wieku. „Ku pokrzepieniu serc” wyreżyserowała go Krystyna Janda w Teatrze Wielkim w Łodzi. Na pewno podniesieni na duchu czują się ci, którym zwykle brakuje w operze szacunku dla tradycji oraz epickiego rozmachu.

Debiutująca na scenie operowej Krystyna Janda zadbała o to, by osoba reżysera nie skupiała na sobie uwagi widzów – paradoksalnie, to właśnie świadczy o mistrzostwie twórcy. Pierwszy plan oddała bowiem samemu dziełu, rezygnując ze spektakularnego przełamywania konwencji. A „Straszny dwór” jest dziełem naprawdę świetnym, takim, które sprawia, że w głowach słuchaczy tłoczą się melodie lirycznych chórów i dziarskich tańców z przytupami, a przed oczami przesuwały się intymne obrazy miłosnych duetów i pełne rozmachu sceny zbiorowe. To właśnie pokazała Krystyna Janda.

Akcja opery została przeniesiona z XVII do XVIII wieku, w czasy powstania styczniowego. Inscenizacja była bardzo efektowna: niemal każdą scenę chciało się zatrzymać niczym obraz i napawać się jej przemyślaną kompozycją. Świetnie współgrały ze sobą wyważone dekoracje Magdaleny Maciejewskiej i wyraziste kostiumy Doroty Roqueplo. Artystom należy się uznanie za przyzwoite, nieprzerysowane aktorstwo (co w operze wcale nie tak oczywiste). Atmosfera całości nie stała się zbyt podniosła i bogoojczyźniana dzięki scenom komicznym. Do najlepszych należała rozmowa, w której Cześnikowa – w tej roli Małgorzata Walewska – namawia swoich bratanków do ożenku z „zakontraktowanymi” przez nią pannami (tutaj jednak zupełnie niepotrzebny był żywy pekińczyk – traktowany okrutnie, jak przedmiot). Ogromny potencjał komiczny postaci Damazego wykorzystał Krzysztof Marciniak.

Spśród solistów na największe owacje zasłużył – i także otrzymał – Dominik Sutowicz jako Ste-



Foto: J. MIKLASZEWSKA

fan. Śpiewał dźwięcznym, nośnym tenorem, a jego interpretacja wprost chwyciła za serce. Tomasz Konieczny w roli Zbigniewa również czarował męskim urokiem, ale głosem już odrobinę mniej. Dzień nie był chyba zbyt łaskawy dla basów, bo nawet Piotrowi Nowackiemu w słynnej arii Skołuby „Ten zegar stary” zabrakło głębi i blasku brzmienia. Tego problemu nie miały wybranki dzielnych szlachciców, Hanna i Jadwiga (Patrycja Krzeszowska i Monika Korybalska).

Najsłabiej wypadł chór, któremu zabrakło zarówno dyscypliny rytmicznej, jak i dobrej dykcji. Za to balet zaprezentował się bardzo pozytywnie – tutaj brawa także dla dzieci ze szkoły baletowej. Zapewne kierownik muzyczny Piotr Wajrak potrzebuje jeszcze paru przedstawień, by całość od strony muzycznej stała się w pełni spójna i pokrzepiająca serca uważnych słuchaczy. Dobrze jednak, że „Straszny dwór” znalazł się w repertuarze Teatru Wielkiego. Spora liczba dzieci i młodzieży na widowni pozwala mieć nadzieję, że Moniuszce nie zabraknie miłośników. *

„Straszny dwór”. Teatr Wielki (premiera 18 X). W listopadzie spektakl nie będzie grany.

Polowanie na dziewczynki

Małgorzata Karbowiak

Tak naprawdę nie wiemy, gdzie rozgrywa się akcja i w jakim dokładnie czasie, ani kim są dwaj bohaterowie. Trudno się też dopatrzeć logiki zdarzeń, związków przyczynowo-skutkowych w rozwoju akcji. Można mniej? Nie. Ale spektakl jest fascynujący. Na małej scenie toczy się rozprawa o ludziach uwikłanych w „odmienne stany świadomości”, a jej językiem są emocje. Na ławce w parku, wyizolowanej z reszty świata, spotyka się dwóch mężczyzn, którzy z zachowania i wyglądu budziłiby przerażenie w porządnym obywatelach. O dziwo, ich ekshibicjonizm, a raczej rozmowy o nim, choć balansują na granicy tzw. dobrego smaku, nie budzą zgorszenia. Zmienne stany uczuciowe postaci pisane są bowiem nie „na serio”, a ze znajomością filozofii teatru, jego konwencji od farsy po pastisz. Ale celem autorów nie jest tylko śmiech z ludzkich odchyłeń od obyczajowej normy. Bohaterowie odkrywają powoli swoje tajemnice – zaskakujące, jak to w dobrym teatrze. I tu wkracza technika pastiszu. Mężczyźni mówią jednocześnie językiem... Marksa i Freuda. Tego, który z taką siłą zwalczał zło przyniesione przez kapitalizm w stosunkach społecznych i kogoś, kto próbował wyzwolić świat od psychicznych następstw przyspieszonej cywilizacji. Ten zabieg formalny pozwala uwierzyć, że Karol i Zygmunt, reprezentując środowisko ludzi odrzuconych, próbują, jak ich pierwowzory, zaznaczyć swoją tożsamość. Czy wydobędą się z bagna, jak nazywają bliską im rzeczywistość? I w jaki sposób?

Chilijski pisarz Marco Antonio de la Parra znalazł niezwykle pojemną formułę na pomieszczenie tak wielu treści i przesłań, łącznie z elementami publicystycznymi, ani na jotę nie rezygnując z „widowi-



Foto: GREG NOO-WAK

ska”. Jest tu i zagadka prawie kryminalna z zaskakującym zakończeniem, i konkurencja charakterów rysowanych grubą kreską karykatury oraz piórkciem wiwisekcji psychologicznej jednocześnie. A także zamierzona, inteligentna błazenada. Reżyser potrafi zachować równowagę pomiędzy całą otoczką czysto teatralną i treścią przekazu. Obydwaj Mariuszowie: Siudziński i Słupiński zachwycali – choć każdy w inny sposób – znakomitym warszatem, umiejąc wyważyć proporcje pomiędzy humorem i powagą merytorycznych spostrzeżeń. Dowcipna oprawa graficzna spektaklu! *

„Mroczne perwersje codzienności”, reżyseria, opracowanie muzyczne – Rafał Sabara, scenografia – Waldemar Zawodziński. Teatr im. Jaracza – Scena Inicjatyw Aktorskich (premiera 4 X). Najbliższe spektakle: 12, 13, 15, 16 XI

Henio musi grać

Małgorzata Karbowiak

Najważniejszą rolę zagrał w tym spektaklu... pies Henio. W opowieści o zwierzętach, granych przez aktorów w charakterystycznych kostiumach i maskach, tylko on jest „nieprawdziwy”, z innej konwencji. Minutowy żarcik z Heniem pokazał, że najważniejsze na scenie są emocje – wyprowadzone z czytelnego źródła, w tym przypadku baśni, w której wszystko jest możliwe. Głównym motorem akcji jest logika opowieści zrodzonej w wyobraźni. Lekarz znający mowę zwierząt wyrusza do Afryki, by wyleczyć chore małpy i po sukcesie wraca do Anglii (dziewiętnastowiecznej). Co pozwoliło widzom od dwóch lat wzwyż przyjrzeć się dawnemu stereotypowi Afryki, zobaczyć jej przyrodę, zetknąć się z miejscowymi plemionami o czekoladowym kolorze skóry. Owszem, to bardzo staroświecki obraz tego ładu, estetyka spektaklu także nie zaskakuje, bowiem twórcy starali się z pietyzmem odtworzyć klimat powieści napisanej sto lat temu – w luźnej adaptacji, wzbogaconej komentującymi przebieg akcji piosenkami i choreografią. Jest jednak rzecz, która specjalnie zainteresuje dzieci i ich wychowawczyń. To swoisty pokaz roboty teatralnej pozwalający przedszkolakom nauczyć się czytania sztuki na scenie w jeden dzień.

O konwencji już wspominałam, wyznacza ona stylistykę przedstawienia, tak jak liczne zmiany dekoracji przy otwartej kurtynie. Rzadko kiedy ma się do czynienia ze spektaklem w takim stopniu zespołowym, jak tu. Mam na myśli przede wszystkim aktorów w wielu równorzędnych co do znaczenia rolach. Nie tylko zręcznie noszą skomplikowane technicznie kostiumy, śpiewają i tańczą, ale także prezentują sceniczne cechy tak zróżnicowane, że

zbliżają się do pojęcia „typów i charakterów”. Przy czym gra się pół żartem, pół serio, co nadaje spektaklowi lekkość i tak potrzebny dystans. Trzeba widzieć, jak znani z dramatycznych ról aktorzy bawią się kostiumami, rozgrywają własne sytuacje, budują rolę „wszerz”.



Foto: JANUSZ SZYMAŃSKI

A początkiem tego eventu była ogromna praca nad inscenizacją. Równie odpowiedzialne zadanie mieli scenograf, kostiumolog i choreograf. Poradził sobie z niełatwą materią reżyser, który nadał styl, rytm temu musicalowi i poprowadził aktorów w wybranej przez siebie konwencji.

I dopisek. Obok Henia najbardziej podobał mi się Paweł Audykowski jako Prosię Geb-Geb. *

„Doktor Dolittle i przyjaciele” wg H.J. Loftinga, reżyseria – Konrad Szachnowski, scenografia – Pavel Hubička, muzyka – Jerzy Stachurski, choreografia – Juliusz Stańda. Premiera 20 IX w Teatrze Nowym. Najbliższe spektakle: 12, 13, 19 i 20 XI

Aktor na szczycie listy płac

Jeśli robimy dobry spektakl, jeśli w sposób profesjonalny mówimy o rzeczach ważnych, to idzie za tym pełny portfel. Można sobie wmawiać, że ludzie się nie znają, że są słabo wykształceni, ale dobry artysta znajdzie publiczność i się obroni – mówi EWA PILAWSKA, dyrektor Teatru Powszechnego w Łodzi

Piotr Grobliński: – Czy nadal lubi pani Łódź?

Ewa Pilawska: – Nie mam za co jej nie lubić. Nadal na punkcie tego miasta jestem pozytywnie zakręcona. Łódź ma świetne położenie geograficzne, wykształconą młodzież, studentów uczelni artystycznych, których potencjał powinna wykorzystać. Trzeba dobrze myśleć o swoim mieście, bo nie ma gorszej rzeczy niż frustracja – bomba z opóźnionym zapłonem, siła wyniszczająca.

Frustraci niszczą innych czy siebie?

– Najpierw wszystkich dookoła, a potem siebie. Dlatego staram się myśleć pozytywnie. A malkontentom mówię: jeśli ci się nie podoba, to wyjedź. W teatrze mówi się: dobry aktor zmienia teatr, zły – dyrektora.

Co pozwala osiągnąć wolność w teatrze? Pełen portfel czy może talent?

– Talent, wykształcenie – jak w życiu. Zawsze mówiłam mojemu synowi, że nie zostawię mu żadnego majątku, bo nawet kredyt mieszkaniowy skończąc spłacać w wieku 65 lat. Jedyne, co mogę mu zapewnić, to dobre wykształcenie. I uważam, że to jest największy kapitał, który procentuje. Podobnie w teatrze. Zresztą jedno wynika z drugiego – jeśli robimy dobry spektakl, jeśli w sposób profesjo-

nalny mówimy o rzeczach ważnych, to idzie za tym pełny portfel. Można sobie wmawiać, że ludzie się nie znają, że są słabo wykształceni, ale dobry artysta znajdzie publiczność i się obroni. To jest kwestia czasu.

Żeby tylko dożył tego sukcesu...

– Mam ogromną satysfakcję, że w prowadzonym przeze mnie teatrze najlepsi aktorzy od wielu lat zarabiają więcej ode mnie, nawet kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie. Dyrektor wcale nie jest na szczycie listy płac, jak mogłoby się niektórym wydawać.

Najlepsi, czyli ci, którzy są często obsadzani. Co z tymi, którzy nie grają?

– Na etacie mają około 2 tysięcy. Etat gwarantuje aktorom pensję za tak zwaną gotowość, czyli dyspozycyjność oraz zapewnia ubezpieczenie. Tak naprawdę aktorzy zarabiają głównie normami za spektakle. Jeśli nie grają w naszym teatrze, mają – jak to się u nas mówi – możliwość „pełnienia posługi w innej parafii”. Grają w innych teatrach, w reklamach, jeżdżą po szkołach. Nikt im tego nie zabrania.

Nie grają, bo nikt ich nie obsadza, czy nikt ich nie obsadza, bo nie grają?

– Zobaczyć można wszystkich, reżyserzy często przy kompletowaniu obsad korzystają z zapisu DVD spektakli i organizują przesłuchania. Czasem nie grają, bo mają specyficzne warunki fizyczne, przydatne tylko w pewnym typie ról. Czasem mają trudny charakter i reżyser, dla świętego spokoju, woli obsadzić kogoś mniej zdolnego, ale spokojniejszego... A czasem po prostu repertuar danego sezonu wypełniają sztuki, w których nie ma dla nich ról, np. z obsadami złożonymi tylko z młodych osób, albo w średnim wieku. Każdy, kto wybiera zawodź aktora, wie, że będzie podlegał ocenie i subiektywnemu gustowi reżyserów.

Cały zespół ma etaty?

– Nie, nie stać nas na to. Połowa ma etaty, druga połowa kontrakty. Ale staram się dbać o aktorów na kontraktach, żeby mimo braku etatu mieli jakiś poziom bezpieczeństwa. Czasami zresztą przejście na kontrakt mobilizuje aktora, który zaczyna szukać, otwiera się na nowe możliwości. Tak było na przykład z Grzegorzem Pawlakiem, któremu wiele lat temu zaproponowałam przejście na kontrakt i który w tej sytuacji znakomicie się odnalazł. Zrobił karierę, u nas w teatrze gra główne role. Stał się prawdziwym artystą, nie wyrobnikiem. I nadal się bardzo lubimy.

Ktoś przybył do zespołu? Jak pani znajduje nowych aktorów?

– Ola Listwan, Arkadiusz Wójcik, Jakub Firewicz, Damian Kulec, a ostatnio Marta Jarczewska i Kasia Grabowska. Staram się oglądać przedstawienia dyplomowe, spotykam się z aktorami. Najczęściej szukamy kogoś do konkretnej roli i jeśli się sprawdzi, zostaje na dłużej. Ola Listwan pojawiła się, bo koniecznie chciał ją Jacek Głomb do „Marszu Polonia”. Obejrzał zespół i stwierdził, że nie mam u siebie odpowiedniej aktorki.

Co było najlepszego w Powszechnym w poprzednim sezonie?

– Wszystko. To był bardzo dobry sezon. Zaczęliśmy „podróżować”, byliśmy z „Tu-wimem”* w Londynie i na bardzo ważnym festiwalu teatralnym w Rumunii. „Podróż zimową” zagraliśmy na Boskiej Komedii i na Open'erze. To ostatnie wyda-



Foto: z archiwum Ewy Piławskiej

rzenie było dla nas wielkim przeżyciem – to jeden z największych festiwali muzycznych w Europie, niezwykle miejsce, olbrzymie miasteczko namiotowe.

Czyli podróż zimową odbywacie latem i jesienią? To wasz najlepszy spektakl?

– Nie oceniałabym tego w ten sposób. Wszystkie nasze spektakle kocham jak własne dzieci.

Ale na festiwalach zapraszane są „Tu-wim” i „Podróż zimowa”. W korytarzu przed pani gabinetem też wiszą plakaty akurat do tych dwóch przedstawień...

– To przypadek. Koledzy powiesili, bo lubimy te plakaty – nie miałam w tym udziału.

Nie chce pani przyznać, że to najważniejsze pozycje w repertuarze Powszechnego?

– Bez wątpienia są ważne, ale również dlatego, że udowadniają to, o czym mówiłam od wielu lat – aby pokazać pełne spektrum propozycji repertuarowych, potrzebujemy Małej Sceny. Kochamy Dużą Scenę, ale – choćby przez wielkość widowni – narzuca ona pewne rozwiązania scenograficzne, sposób gry aktorów.

Czy reżyserzy chcą jeszcze przygotowywać coś na duże sceny? Gdy aktor musi krzyczeć do trzydziestego rzędu, pojawia się patos albo... mikroporty.

– Mikroporty są już w zasadzie wszędzie. Zastanawiałam się nad tym ostatnio, bo przecież kiedyś nie było nawet wzmocnienia głosu mikrofonami kierunkowymi umieszczonymi nad sceną. Ale mikroporty nie znaczą, że dzisiejsi aktorzy są gorzej przygotowani – inne są po prostu wyznaczniki współczesnego aktorstwa. Są jednak reżyserzy, którzy dobrze czują się na dużych scenach. U nas też będzie w nowym sezonie kilka ciekawych premier.

Powinienem chyba poprosić o wymienienie tytułów.

– Klasyczna farsa „Hotel Minister” Raya Cooneya w reżyserii Giovanniego Castellanos, „Szkoła żon” Moliere’a w reżyserii Janusza Wiśniewskiego, „Brancz” Juliusza Machulskiego w reżyserii Michała Siegoczyńskiego i „Wytwórnia piosenek” – prapremiera sztuki Macieja Wojtyłki o powojennej Łodzi filmowej. Tym przedstawieniem wejdziemy w rok 2015, rok 70-lecia teatru. Poprosiłam Macieja Wojtyłkę, by napisał rolę – choćby niedużą – dla trojga aktorów, którzy pamiętają czasy, gdy powstawały „Zakazane piosenki”. Zgodził się i na scenie pojawią się: Barbara Połomska, Michał Szewczyk i Janusz Kubicki – wspaniałe postaci związane z naszym teatrem.

Mnie zaciekała ta „Szkoła żon” – Teatr Powszechny wraca do klasyki?

– Z klasyki nigdy nie zrezygnowaliśmy, ale zawsze musi być powód do jej wystawienia. Reżyser musi mieć pomysł na nowe odczytanie, bo inaczej tekst może nie wytrzymać próby czasu. To trochę jak z ulubionymi lekturami z dzieciństwa, do których wracamy po latach – na przykład czytając naszym dzieciom – i nieraz przeżywamy rozczarowa-

nie. Dlatego nigdy nie szukam reżysera do wymyślonego przeze mnie tytułu.

Będą jakieś nowe projekty edukacyjne?

Wspólnie z Wydziałem Stosunków Międzynarodowych i Politologicznych UŁ proponujemy studentom kurs „Otwarta scena. Krytyka teatralna w praktyce”. Zajęcia (30 godzin w semestrze letnim) będą kształcić umiejętności opisu i interpretacji dzieła teatralnego, a także uczyć pisanie tekstów krytycznych.

Wierzy pani w sens konkursów na dyrektora teatru?

– Nie wierzę w konkursy, ale jestem zwolenniczką kontraktów dla dyrektorów. Uważam też, że cały zespół również powinien być zatrudniany na takich zasadach. Z bardzo prostego powodu – bo może okazać się, że dyrektor, który podpisuje kontrakt, ma bardzo ciekawą koncepcję artystyczną i mnóstwo pomysłów, ale zespół nie podziela jego entuzjazmu. Kiedyś aktorzy podpisywali umowy sezonowe. To stwarzało zdrowe relacje oraz możliwość kształtowania – a co za tym idzie – rozwoju zespołu. Nasze środowisko postuluje niezwłoczne przystąpienie do prac nad kolejną nowelizacją ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Chodzi o to, żeby dyrektor mógł realizować swoją koncepcję artystyczną w oparciu o „swoją drużynę” i brać pełną odpowiedzialność za prace w czasie swojego kontraktu. Przez trzy lata można pokazać, jaki ma się pomysł. A skoro mówimy o konkursach, to nie bez znaczenia jest jeszcze jedna kwestia: jaki jest sens organizowania konkursów, w których kandydaci przedstawiają program, nie znając poziomu dotacji ani nie mając gwarancji zapewnienia środków na realizację swojej koncepcji? To chyba jednak temat na inną rozmowę... *

*18 października w Teatrze Wielkim Łódzcy krytycy wręczyli twórcom teatru Złote Maski za sezon 2013/2014. Nadzwyczajną Złotą Maskę przyznano Teatrowi Powszechnemu w Łodzi za spektakl „Tu-wim” w reżyserii Jerzego Jana Połońskiego – za oryginalne podejście do poezji Juliana Tuwima w roku poety oraz twórcze umiejscowienie jej we współczesnym i łódzkim kontekście.

Nieme kino w Atlasie Sztuki

Maciej Cholewiński



Dużo dobrego słyszałem. Obejrzałem, potem przeczytałem. Początek tekstu zabrzmiał, jakbym całe życie słuchał symfonicznego rocka. Jak wiadomo, był to barokowy styl muzyczny o znacznej przewadze formy nad treścią, komplikujący dla samego komplikowania, ale – jednak ciekawy. Bo jak w utworze jest tysiąc nut, to zawsze z dziesięć okaże się genialnych i dla nich warto się męczyć.

Są jednakowoż artyści, którzy idą w drugim kierunku – formę upraszczają. Niebo na przykład, które nawet bez chmur miewa miliony szczegółów, malują jak równiuteńki sufit, a las jak czarną ścianę. Na takim tle umieszczają pojedynczy element, który aż kłuje w oczy fotograficzną realnością. Zestawienie minimalizmu graniczącego ze skąpstwem i perfekcyjnego realizmu daje efekt... Jak go nazwać? Filmowego kadru? Banalne. Malarskiego, wyrafinowanego komiksu? Może. Pokolorowanej, wyretuszowanej fotografii, z „podciągniętymi” detalami, dzięki czemu to już nie fotografia, a obraz na płótnie? Tak. Choć akurat górskie pejzaże malowane przez Lipskiego bardziej przypominają gigantyczne grafiki komputerowe z lat 90.

Malarstwo Romana Lipskiego i László Fehéra (a i innych) jest jak wspomnienie powiększone do potęgi „entej”. Pojedyncze obrazy to wspomnienia, w których zawierają się osobiste przeżycia, strachy i fascynacje ubrane w popkulturową formę, np. filmów podejrzanych w kinach. Bo obrazy artystów są wielkie formatem – jak kinowe ekrany właśnie. Jakby ktoś zastopował projektor, wyłączył dźwięk, włączył na widowni światło i powiedział – *Reszty domyślcie się sami!*

Tak streściłbym to, co zobaczyłem w galerii Atlas Sztuki – z prawdziwą przyjemnością. Rzecz ma jednak i drugie dno. Kiedy czytałem wypowiedzi malarzy, konkretnie Lipskiego, zadumałem się... Toż to modelowy przykład artystycznego sukcesu! Lipski, rocznik 1969, przyszedł na świat w Nowym Dworze Gdańskim. Ukończył Pedagogiczne Studium Techniczne w Gdańsku. W 1989 wyemigrował do Berlina Zachodniego. Jakkolwiek dziwnie by to zabrzmiało – przeszedł przez obóz dla uchodźców, żył z zasiłku, miał się różnych prac. Potem zapisał się na lekcje malarstwa aż trafił do pracowni Maxa Neumanna, którego uważa za swojego mistrza. Na przełomie wieków wziął udział w powstaniu rzeczy, za którą winien dostać medal za promowanie kultury polskiej – z przyjaciółmi założył w Berlinie przedśmiewczy z nazwy Klub Polskich Nieudaczników, który zdobył ogromną popularność.

I było już „z górki”. Jak piszą biegli w temacie, obrazy Lipskiego znalazły się w „najlepszych światowych kolekcjach sztuki współczesnej”, takich osób i instytucji jak Erich Marx, Hamburger Bahnhof, Volker Schlöndorff, Boston Museum of Fine Arts i „prezentowane są obok dzieł takich sław jak Hockney, Rusch, Lichtenstein”, a w gabinecie wicekancelerza Niemiec wisiały obok prac Immendorffa. To rzeczywiście imponujące, choć moim zdaniem to jest lepsze: „Mieszkam w pracowni. Wstaję rano, idę do restauracji na śniadanie. A potem biorę się za malowanie. Jeżeli uda mi się w ten sposób przeżyć dzień, to jestem szczęśliwy”. Nic ująć, nic dodać. Może tylko coś o osobistej cenie, jaką zapłacił za bycie malarzem... Ale to historia do innej gazety. *

Przystanek **grafika**

Aleksandra Talaga-Nowacka

– Dzięki festiwalowi jestem pełen energii twórczej, czuję się szczeniacko, bo przypominam sobie, jak na początku lat 90. oglądałem katalogi triennale grafiki w Krakowie. To one zainspirowały mnie do tego, żeby w ogóle zająć się sztuką; zafascynowałem się obrazem – mówi Szymon Adamczewski, pomysłodawca Festiwalu Sztuki „Grafikalia” w Głownie.

Szymon Adamczewski jest młodym artystą po Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, który w Miejskim Ośrodku Kultury w Głownie od siedmiu lat prowadzi zajęcia plastyczne. Dwa lata temu udało mu się zorganizować tam także pracownię graficzną. Ale jego ambicje sięgały wyżej – po głowie chodził pomysł na festiwal grafiki z wystawą, warsztatami, konkursem, happeningami, spotkaniami z twórcami i miniprezentacjami ich dzieł. Aż wreszcie pojawiła się nadzieja na realizację: konkurs Łódzkiego Domu Kultury na „współorganizację projektów kulturalnych na terenie województwa łódzkiego”. Aby wystąpić o dofinansowanie, trzeba było przyciąć program imprezy. Została zbiorowa wystawa grafik – nie byle jakich, bo z kolekcji Stowarzyszenia Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie. Zostały też warsztaty i ogólnopolski konkurs na odbitkę graficzną. Pierwszy festiwal otwarto we wrześniu w głowieńskim Peronie Sztuki.

Co to za miejsce? Działazaledwie od czerwca br. w pięknie wyremontowanym budynku stacji kolejowej. Część wnętrza, dzierżawioną od PKP przez Miasto Gminę Głowno, przekazano na cele kulturalne. Jako pierwszą zorganizowano tu historyczną wystawę poświęconą „operacji łódzkiej 1914”. Druga jest właśnie ta graficzna. Jeśli któryś pasażer, czekając na pociąg, ma ochotę tu wejść, to może, ale nie musi – kasa w budynku na razie nie działa.

– *Tłumy nie walą, ale trochę osób wchodzi przy*

okazji. Ogląda wystawę w milczeniu i wychodzi – mam nadzieję, że mają z tego przyjemność – mówi Szymon Adamczewski, który w godzinach otwarcia wystawy zawsze jest na miejscu. – Inni przychodzą specjalnie na ekspozycję. Nauczyciele przyprowadzają uczniów. Grafiki są punktem wyjścia do rozmów o świecie, o podróżach. Nie katuję nikogo wiedzą techniczną. Rozmawiamy o kolorze, o formie, o tym, co widać.

Wśród 31 grafik znalazły się dzieła z Argentyny, Australii, Białorusi, Bułgarii, Czech, Egiptu, Estonii, Francji, Holandii, Japonii, Kanady, Nowej Zelandii, USA, Tajlandii, Wielkiej Brytanii. Dlaczego wybór padł akurat na tę kolekcję? – *Krakowskie triennale to była moja inspiracja, tam się zawsze pokazywało najlepsze prace z całego świata.*

Czy dworzec kolejowy jest dobrym miejscem dla sztuki wysokiej? – *Peron Sztuki to eksperyment, nie oryginalny, bo takie rzeczy robi się na świecie, ale udany jak na głowieńskie warunki. We wnętrzach MOK nadal jeszcze panuje klimat poprzedniej epoki. To nie sprzyja prezentowaniu tak syntetycznych form artystycznych. Jest też ciasno. A tu – atrakcyjne, estetyczne miejsce, które jest bardziej inspirujące i stanowi wyzwanie.*

Rzeczywiście prace dobrze się prezentują w tych jasnych przestrzeniach. A grafiki są bardzo zróżnicowane: i tęczne, i niemal czarne, przedstawiające i abstrakcyjne, z „drugim dnem” i typowo dekoracyj-

ne. – W 31 kadrach trudno pokazać bogactwo świata grafiki. Ale da się zauważyć, że artyści z Tajlandii czy Indochin proponują znakomity kolor, syntezę, a kontrastuje z ich pracami chociażby dekoracyjny klimat grafik z północno-wschodniej Afryki. Zaskakująco podobne do polskiego myślenia w grafice są propozycje z Antypodów, dotykające uniwersalnych problemów, egzystencjalnych obaw, poczucia zagrożenia, zagubienia jednostki. Te kontrasty to tylko jedna z miliona możliwości. Na pewno nie należy dopatrywać się zależności, że Azja to jedno myślenie, a Afryka inne.

Do udziału w festiwalowych warsztatach graficznych zgłosiło się ponad 80 osób nie tylko z Głowna, ale i z okolicznych wsi – od pięcioletnich dzieci po seniorów. – *Uczymy ich podstaw. Nie trzeba mieć zdolności plastycznych. Idea jest podanie w pigułce, czym jest grafika: doświadczenie tworzenia matrycy i jej drukowania.* Dla pomysłodawcy ważne było włączenie do warsztatów dzieci i młodzieży ze środowisk wykluczonych. Zaprosił zatem osoby ze świetlic środowiskowych w Starych Skoszewach, Kaloncy czy Byszewach, czyli z gminy Nowosolna. Poza tym osoby upośledzone z Brzeziny i Głowna.

Na zakończenie planowana jest wystawa powarsztatowa, która zostanie pokazana wraz z wystawą najlepszych prac nadesłanych z całej Polski na konkurs w galerii MOK. Będą czynne od 3 do 30 listopada.

Impreza ma walor estetyczny, edukacyjny i terapeutyczny. – *Bardzo dobrze mi z tym festiwalem.*

Pierwsza edycja ma tylko zasygnalizować, jak fantastyczną dziedziną sztuki jest grafika. W przyszłości chciałbym festiwal rozwijać, jego hasło jest przecież bardzo pojemne. Będę robił wszystko, żeby przetrwał. Mam nadzieję, że nie przegra z moimi osobistymi



Grafika Jenny Doležel (Nowa Zelandia)

planami artystycznymi. A jakie są pomysły na przyszłe edycje? – Warto byłoby rozszerzyć temat grafiki, pokazać jej nowe oblicze, być może cyfrowe, albo wejść w awangardowe, jeszcze bardziej współczesne myślenie o niej – w instalacje z wykorzystaniem grafiki, działania multimedialne. Ciekawa byłaby też prezentacja tradycyjnej grafiki zaangażowanej, np. tylko grafiki polskiej w kontekście historycznym. Dróg jest wiele.

Czy Głowno jest gotowe na bardziej awangardowe formy sztuki? – Wierzę w to, choć rozsądek podpowiada, że nie tylko w Głownie, ale i w większych ośrodkach ambitne propozycje spotykają się ze średnim odbiorem. Myślę jednak, że ten festiwal będzie się mieszkańcom dobrze kojarzył. *

Wystawy w galerii Miejskiego Ośrodka Kultury w Głownie (ul. Kopernika 45) są czynne od 3 do 30 XI.

Eco znaczy modnie

Jarosław Skotnicki

27 listopada rusza EcoMade Festival – festiwal ekologicznej mody i designu. Na dwa dni Łódź zamieni się w najbardziej przyjazne środowisko miasta w Polsce, a wszystko to za sprawą Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego, organizatora wydarzenia. – *Chcielibyśmy uświadomić mieszkańcom miasta, że poprzez proekologiczne podejście do świata sami stają się projektantami otoczenia, w którym żyją* – mówi prof. Jolanta Rudzka Habisiak, rektor ASP. – *Nowy projekt akademii ma być okazją do wymiany myśli i doświadczeń, a jednocześnie kampanią promującą model życia w zgodzie z naturą.*

Uczestnicy EcoMade Festival od najlepszych specjalistów z dziedziny ekologicznej mody i designu dowiedzą się, jak starym przedmiotom nadać dru-



Beata Nikolajczyk – BLOOK, moduły z tektury falistej

gie życie. Podczas pierwszej edycji festiwalu, skierowanego do wszystkich zainteresowanych życiem w zgodzie z naturą, zaplanowano wiele atrakcji, począwszy od seminariów, warsztatów dla dzieci i dorosłych, konkursu, na pokazie ekologicznej mody i wystawach kończąc. Bezpłatne warsztaty podzielono na kilka bloków tematycznych, a wśród prowadzących znajdują się goście specjaliści – holenderski duet Tejo Remy & René Veenhuizen, znani designery spod znaku „reused”. Meble oraz oświetlenie ich autorstwa weszły już do kanonu sztuki użytkowej i są cenione na całym świecie.

Wszystkie warsztaty będą miały część teoretyczną i praktyczną. Na przykład duet wykładowców łódzkiej ASP: Rafał Dobruchowski i Beata Nikolajczyk najpierw przedstawi najnowsze trendy związane z ekologicznym designem, a następnie nauczy komponowania przestrzennych struktur z tektury falistej. Tego samego dnia Marta Libiszowska-Jóźwiak z pracowni BagaBaga pokaże, jak ze starych firanek i koszulek zrobić oryginalną biżuterię. Pierwszy dzień festiwalu zakończy gala w Centrum Promocji Mody ASP, podczas której obejrzymy pokaz ekologicznej mody i poznamy zwycięzców ogólnopolskiego konkursu na realizację projektową stworzoną w oparciu o filozofię upcyklingu. W kapitule konkursowej znalazły się tuzy polskiego designu, takie jak: Robert Majkut, Andrzej Pągowski czy Czesława Frejlich. Festiwalowe wydarzenia odbywać się będą także poza murami akademii. Z tajemnikami ekologicznego food designu miłośników gotowania zapozna Marta Edmunds – znana z programu Top Chef szefowa kuchni łódzkiej restauracji Lokal. To miejsce przez dwa dni pełnić będzie rolę studia festiwalowego, w którym odbędą się warsztaty, wernisaż ekologicznej instalacji duetu RoboSexi oraz koncert. *

ECOMade festival

27-28 listopada 2014

Centrum Promocji Mody
Akademia Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego
w Łodzi

EKO warszaty
dla dorosłych
i dzieci

Ogólnopolski
konkurs dla
projektantów

Wystawa
najlepszych
projektów

 Akademia Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi

 WFOŚGW w Łodzi



www.ecomadefestival.pl



Łódź jest miastem akademickim, Łódź jest miastem uczelni artystycznych. Szkoła Filmowa, Akademia Muzyczna i Akademia Sztuk Pięknych mają nie tylko dużą grupę studentów, którzy są nadzieją łódzkiej kultury, mają też pracowników naukowych, którzy już dziś są kulturalną elitą miasta. Młodzi, zdolni asystenci, którzy mają coś do powiedzenia o współczesnej sztuce, pracują również na kierunkach humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego czy na Wydziale Architektury Politechniki Łódzkiej. Co się dzieje we współczesnej muzyce czy plastyce? Kim jest dzisiaj kurator projektu? Jak czytać architekturę? O pewnych zagadnieniach lepiej od nas napiszą specjaliści – dlatego oddajemy im nasze łamy.

Piotr Grobliński



Fale, widma, **potwory**

Marta Śniady*

Rozwój technologiczny niepostrzeżenie zmienia otaczający nas świat. Wpływa na sposób komunikacji, buduje nowe nawyki, ułatwia bądź utrudnia codzienne czynności. Technologia miała też swój ogromny wkład w największą zmianę, jaka nastąpiła w muzyce XX wieku, pozwoliła nagrać i przeanalizować strukturę każdego dźwięku, wnikać w jego naturę, dodać mu czwarty wymiar – głębię. *Granie już nie tylko nutami, ale samą naturą dźwięków – powiedziałem „granie”, a nie „panowanie” – wymaga wiedzy na temat różnych <ras i rodzajów> dźwiękowych, respektowania ich kultury* – twierdzi twórca muzyki spektralnej, Gérard Grisey. – *Muzyka jest między innymi stawianiem się dźwięków i ta sprawa dotyczy mnie odkąd jestem kompozytorem. Skąd pochodzi dźwięk? Dokąd zmierza? Jaka jest jego droga wśród wielu dróg? Jakie meandry? Jaki kierunek obiera tu czy tam? (...) Pojmowanie i miara różnicy w każdej danej chwili staje się prawdziwym materiałem kompozycji muzycznej. Co się dzieje między dźwiękiem A i dźwiękiem B? To, co najważniejsze. (...) To ten potwór, którego dzięki cierpliwo-*

ści, intuicji i naiwności (bojąc się go trochę) oswajają muzycy¹.

Czym zatem jest muzyka spektralna i jak się ją oswaja? Na początek nie da się uniknąć przypomnienia kilku podstawowych wiadomości z dziedziny akustyki. Ale bez obaw, będzie szybko i bezboleśnie. Fizycznie rzecz ujmując, dźwięk to fala rozchodząca się w ośrodkach sprężystych, w powietrzu lub wodzie. Fala ta ma określoną częstotliwość, od której zależy wysokość dźwięku, oraz amplitudę, czyli wychylenie od punktu 0 świadczące o głośności. W naturze bardzo rzadko spotyka się fale proste (sinusoida), a znacznie częściej fale złożone z wielu sinusoid. Kształt takiej fali jest dużo bardziej skomplikowany. Każdy dźwięk możemy zatem rozłożyć na poszczególne fale proste (aliquoty), co nazywamy widmem lub spektrum dźwięku. W przypadku fali złożonej wysokość dźwięku zależy od pierwszej

¹ G. Grisey: *Muzyka: stawianie się dźwięków*, w: Res facta nova 11 (20), Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2010.



składowej, tzw. tonu podstawowego, natomiast rozkład i amplituda pozostałych składowych decydują o jego barwie. Wśród spektrów dźwięku wyróżniamy widma harmoniczne, których kolejne alikwoty mają częstotliwość będącą kolejną wielokrotnością tonu podstawowego (większość tradycyjnych instrumentów), i nieharmoniczne, gdzie stosunek ten nie daje się opisać prostym wzorem (większość instrumentów perkusyjnych). Ponadto dźwięki są dynamiczne, co oznacza, że inaczej brzmią podczas ataku, kiedy często są wzbogacane ubocznymi dodatkami (np. nacisk smyczka na strunę), inaczej podczas samego trwania w pełni, a także podczas wybrzmiewania. Oznacza to, że każdy instrument, a nawet każdy wykonawca, potrafi kształtować dźwięk w odmienny sposób. Wychodząc od takiego obrazu dźwięku, spektraliści zaczęli budować zupełnie nowy świat muzyczny, badając wszystkie możliwości, jakie daje transformacja brzmienia od jednego widma do kolejnego².

Od wielu lat elektronika umożliwia mikrofoniczne słyszenie dźwięku, rozkładanie każdego brzmienia na części pierwsze, co pozwala na niezwykle detaliczną analizę kompozycji. Muzyka spektralna czerpie z tych badań pełnymi garściami, m.in. symulując techniki przeniesione ze studia elektronicznego na grunt muzyki akustycznej. Rezultatem tych działań jest synteza instrumentalna, w której każdy instrument wyraża jedną składową budowanego dźwięku. Pojawia się tu nowa, niezwykle interesująca właściwość muzyki spektralnej: jeżeli każdemu różnym instrumentom grać różne alikwoty tego samego widma, to każdy z tych instrumentów będzie w tym czasie produkował własne widmo i powstaną dwa poziomy: spektrum ogólne (makrospektrum) i spektra jednostkowe (mikrospektra).



Marta Śniady

Po wyselekcjonowaniu kilku widm dźwiękowych kompozytor szczegółowo planuje kolejne aspekty utworu, wyznacza przejścia od jednego widma do kolejnego, przeslizguje się prawie niepostrzeżenie od jednej formy do kolejnej, filtruje (wycina) pewne zakresy częstotliwości, zmieniając barwę, rozszerza lub ścieśnia widmo, nakłada je na siebie lub tworzy z kolejnych składowych melodię. Możliwości jest naprawdę wiele, a każdy kompozytor wykorzystuje je w sobie tylko właściwy sposób, bo spektralizm to nie tylko technika, ale specyficzna postawa wobec dźwięku: ujmująca go jako organizm żyjący w czasie. Na tej bazie każdy kompozytor jest w stanie stworzyć wiele odmiennych realizacji, np. w *Prelude z Les Espaces Acoustiques* Gérard Grisey wykorzystał widmo dźwięku jako źródło melodii, natomiast w *Partiels* cała warstwa harmoniczna została wysnuta z określonego spektrum. Tristan Murail w *Gondwanie* bada płynne przejścia między kolejnymi widmami, natomiast Kaija Saariaho w *Verblendungen* przechodzi od szumu do dźwięku harmonicznego. Dalbavie w *Seuils* wykorzystał zależności

² J. Topolski, *Widma i czasy. Muzyka Gérarda Griseya*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2012.

między składowymi badanego widma w procesach rytmicznych.

W muzyce trudno jest wynaleźć coś zupełnie nowego, świeżość koncepcji jest raczej kwestią przeniesienia punktu ciężkości z jednego zjawiska muzycznego na inne. Już przed odkryciem muzyki spektralnej używano zatem widm dźwiękowych, ale tak naprawdę kwestia barwy dźwięku jest najistotniejsza w spektralizmie. Według Gérarda Griseya pojęciem fundamentalnym dla muzyki spektralnej jest czas. W określonym momencie historii muzyki pojawiła się potrzeba dokładnego zbadania ekstremalnie osiągniętego czasu oraz osiągnięcia maksymalnej kontroli nad procesem przejścia od jednego dźwięku do następnego.

Ten proces stanowi sedno zainteresowań spektralistów.

Muzyka spektralna od samych początków charakteryzowała się więc hipnotycznym spowolnieniem czasu, obsesją na punkcie ciągłości i płynnych przejść. Spektralizm nie uważa czasu za element oderwany od materiału muzycznego, lecz za jedną ze składowych tworzących sam dźwięk. Grisey twierdził, że *swoimi narodzinami, życiem i śmiercią dźwięk przypomina zwierzę – czas jest zarazem jego atmosferą i jego terytorium. Podejście do dźwięków poza czasem, poza powietrzem, którym oddychają, przypominałoby sekcję zwłok*³. Dźwięk w spektralizmie jest zatem żywym, oddychającym organizmem, a istotą muzyki jest moment przejścia, przekraczania progu percepcji.

Oczywiście można zapytać: po co to wszystko, jeśli cały ten skomplikowany system i tak gubi się w ostatecznym odbiorze? Skoro tych wszystkich liczb, rachunków, wzorów, szkiców i projektów po prostu nie da się wychwycić uchem? Otóż, oczywiście nie uda się usłyszeć wszystkich szczegółów, ale dostrzegamy w tej muzyce wyjątkową koherentność brzmienia, głębię, złożoność, której nie ma

Partytura utworu Gérarda Griseya

żadna inna muzyka. Spektralizm dokonuje bowiem syntezy brzmienia i harmonii oraz melodii i harmonii, a widmo dźwięku przenika każdy element dzieła muzycznego, każdy najdrobniejszy szczegół. To wszystko prowadzi do niezwyklej spójności i organiczności kompozycji spektralnych. Muzyka spektralna jest rezultatem komputerowej analizy fal dźwiękowych, przekładania liczb na elementy dzieła muzycznego, ale nie sprowadza kompozytora do roli matematyka. Słuchając muzyki spektralnej, nie czujemy tego skomplikowanego zaplecza, mamy natomiast poczucie delectationa się czystym pięknem i w tym tkwi jej największa siła – w idealnej harmonii nauki i sztuki. *

* Marta Śniady (ur. w 1986 r. w Pabianicach) jest kompozytorem, teoretykiem muzyki. Ukończyła z wyróżnieniem kompozycję (2010) oraz teorię muzyki (2011) w Akademii Muzycznej w Łodzi. Kształciła się w ramach Podyplomowych Studiów Muzyki Filmowej, Komputerowej i Twórczości Audiowizualnej.

Współpracowała z zespołami Kwartludium oraz ElletroVoce. Od 2009 roku pisze recenzje muzyczne w „Dzienniku Łódzkim”. Jest asystentką w łódzkiej Akademii Muzycznej, gdzie otworzyła przewod doktorski.

³ G. Grisey, op. cit.

Kultura z dowozem

Nie jest tajemnicą, że wciąż mamy takie miejsca w naszym regionie, w których nie działają środowiska twórcze, gdzie daleko jest do instytucji kultury. Aby zapewnić mieszkańcom możliwość udziału w ciekawych wydarzeniach, animatorzy z Dzielnicowego Ośrodka Kultury w Tomaszowie Mazowieckim postanowili kulturę dostarczyć właśnie tam, gdzie dostęp do niej jest utrudniony. Tak narodził się pomysł projektu „przeWOZYkultury.pl”.

Animatorzy ruszyli więc w podróż wozem konnym, udekorowanym motywami ludowymi, który był symbolem wędrującej kultury, ale również elementem odwołującym się do zanikającej tradycji. Miał wzmacniać świadomość tożsamości regionalnej uczestników wydarzeń. Co przywozili? W mobilnej ofercie znalazły się warsztaty i pokazy artystyczne przeznaczone dla wszystkich grup wiekowych – możliwość ciekawego spędzania czasu wolnego, poznania nowych dziedzin i aktywności. Trasa wiodła przez tomaszowskie osiedla Ludwików i Białobrzegi oraz wieś Cieblówce Duże. Animatorzy przebywali tę trasę kilkakrotnie, aby najpierw nawiązać kontakt z adresatami projektu, zapowiedzieć wydarzenia i zachęcić ich do udziału w zajęciach. Ubrani w kolorowe stroje pracownicy DOK rozdawali ulotki oraz jabłka z logo projektu. Inicjując wspólną zabawę przy muzyce, reklamowali nadchodzące wydarzenia.

Jak zapowiadali, tak zrobili. W świetlicy wiejskiej w Cieblówcach Dużych zaplanowano pierwszy przystanek „kulturalnej” wędrowki pod hasłem „Taniec”. Na początku października odbyły się tam warsztaty tańca narodowego połączone z pokazem. Zajęcia poprowadził choreograf oraz tancerze Zespołu Pieśni i Tańca Poltex z Łodzi. Tydzień później wóz dotarł do drugiego przystanku opatrzonego hasłem „Plastyka”. W Szkole Podstawowej nr 7 w Tomaszowie Mazowieckim warsztaty z animacji filmowej poprowadzili instruktorzy z Muzeum Animacji



Z archiwum DOK w Tomaszowie Mazowieckim

Se-ma-for w Łodzi. Dzieci wycinały z kolorowego papieru bohaterów wymyślonych historii – powstały m.in. czerwony koń, trzygłowa dama, kosmita, jamnik i ogromny wóz. W ciągu dwóch godzin mali artyści, korzystając z komputera, stworzyli siedmiosekundową animację. Uczestnicy warsztatów uczyli się też robić kwiaty z bibuły i bukiety z suszonych liści.

Na koniec października wóz wykonał pętlę i dotarł do wydarzenia nazwanego „Kocioł artystyczny”. W Dzielnicowym Ośrodku Kultury zaprezentowano rezultaty działań warsztatowych, odbyły się zajęcia instrumentalno-wokalne, a muzykę określaną jako alternatywny folk zaprezentował zespół Dzikie Jabłko.

Zaatakowali folkkiem

Festiwal Opoczno Folk Attack, który na koniec lata odbył się w miejscowym Muzeum Regionalnym, miał w podtytule określenie „folklorystyczne konfrontacje muzyczne”. Znakiem naszych czasów jest bowiem potrzeba zestawiania tradycyjnej muzyki ludowej z jej współczesnymi interpretacjami. Zarówno z tymi, które z pietyzmem odwzorowują repertuar, instrumenty, techniki i style, jak i z twórczością czerpiącą inspirację z autentycznych motywów ludowych. Po co taka konfrontacja? Pokazuje wspólnotę korzeni, przynosi tradycję do doświadczenia współczesnych muzyków i słuchaczy. Nobilituje ją poza środowiskiem wiejskim, ale i przywraca znaczenie w oczach ludzi na wsi. Słowem – ocala i integruje.

Tak też został pomyślany „atak folku” w zamku kazimierzowskim w Opocznie. Przy czym muzyce towarzyszyły inne działania. W namiotach ustawionych na dziedzińcu serwowano regionalne specjały, prezentowano wyroby rękodzieła ludowego, najbardziej utalentowane twórczynie opoczyńskiego prowadziły warsztaty. Na plenerowej scenie królowała muzyka ludowa i folkowa.

Jako pierwsi zaprezentowali się weterani – Kapela Ludowa Opocznianka. Julian Jarzab – akordeonista oraz Stanisław Ksyta – skrzypek z towarzyszeniem bębniasty Bogdana Lipskiego w ponadpółgodzinnym występie zagrali m.in. opoczyńskie oberki. Kapela ze względu na podeszły wiek muzykantów nieczęsto występuje przed publicznością. Słuszne zatem wydają się obawy, że wraz z nimi odejdzie w zapomnienie ich muzyka. Nadzieję przywracając młodzi wykształceni muzycy z miasta, zafascynowani folklorem. W wierny sposób starają się odtwarzać grę i śpiew wiejskich solistów i kapel. To m.in. łódzki zespół Gęsty Kozuch Kurzu, który zaraz po Opoczniance znalazł się na scenie. Wykonał utwory z różnych regionów województwa łódzkiego.

Ostatnim akcentem Folk Attack był klimatyczny



Gęsty Kozuch Kurzu

Foto: z archiwum Muzeum Regionalnego w Opocznie

występ Kapeli ze Wsi Warszawa. Ten najbardziej znany na świecie polski zespół folkowy przyciągnął na dziedziniec zamkowy tłum fanów. Jego repertuar łączy tradycyjne pieśni z muzyką improwizowaną, śpiew klasyczny i „biały”, światowe trendy etniczne i lokalną estetykę ludową. Twórczość Kapeli jest czytelna niemal pod każdą szerokością geograficzną. Słynne były jej występy z szamanami z Kanady. Muzyczne show w Opocznie składało się głównie z utworów z ostatniej płyty „Nord”, a także bardziej i mniej znanych kompozycji z całego dorobku artystów. Wykonanie „Kołyśnianki konopnej” śpiewanej a capella było muzycznym majstersztykiem.

Festiwal odbył się w ramach „Współorganizacji projektów kulturalnych na terenie województwa łódzkiego 2014” – projektu realizowanego przez Łódzki Dom Kultury. Degustacje potraw regionalnych przygotowało Stowarzyszenie Rozwoju Opoczyńskiej Wsi, a kiermasz i warsztaty – Bielowickie Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Ludowej.

Sceny z życia



Foto: z archiwum biblioteki w Żelowie

We wrześniu i październiku Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy im. Adama Mickiewicza realizowała projekt „Cztery kultury – jeden Żelów”. Trudno wyobrazić sobie bardziej odpowiednie miejsce do tego rodzaju przedsięwzięć niż miasto będące najsilniejszym ośrodkiem mniejszości czeskiej w środkowej Polsce oraz centrum prężnie działającego kościoła ewangelicko-reformowanego. Na obliczu Żelowa piętno odcisnęły także żyjące tu społeczności: polska, niemiecka i żydowska.

Pierwszy w ciągu wydarzeń kulturalnych był piątkowy wieczór szabasowy w bibliotece. Uczestnicy spotkania poznali tradycje i rytuały religii żydowskiej, zobaczyli, jak wygląda modlitwa i błogosławieństwo. Dowiedzieli się wielu ciekawostek na temat przyrządzania i spożywania uroczystej kolacji. Kosztowali żydowskich potraw przeznaczonych na wieczór szabasowy. Następnie goście przeszli z biblioteki do siedziby Stowarzyszenia im. Frai Wigdorowicz, gdzie obejrzelni wystawę pamiątek oraz wysłuchali koncertu muzyki żydowskiej.

Nazajutrz w parku miejskim przy pomniku Tadeusza Kościuszki otwarto wystawę zdjęć „Spacer przez miasto”, prezentującą sceny z życia codziennego mieszkańców z różnych okresów w dziejach Żelowa. Miłośnikom historii zaproponowano serię

wykładów na temat „Polacy, Niemcy, Czesi i Żydzi na ziemiach polskich w XIX i XX w.” Na zakończenie dnia mieszkańców Żelowa zaproszono do biblioteki, gdzie podczas wieczornicy „Żelów, jakim go pamiętamy” wspominali swoje młodościowe lata i wydarzenia z historii miasta.

W Klubie Czeskim w niedzielne popołudnie odbyły się warsztaty tkackie, rękodzielnicze i kulinarne pod hasłem „Żelowskie tradycje”. Uczestnicy uczyli się m.in. tworzenia gobelinów albo próbowali regionalnych potraw. Na wystawie zaprezentowano przedmioty codziennego użytku nawiązujące do dawnej tradycji oraz prace lokalnych twórców i pensjonariuszy Środowiskowego Domu Samopomocy w Walewicach i Domu Pomocy Społecznej w Zabłotach. Wystąpił zespół Klobućanek.

Cykl wydarzeń wrześniowych zakończył w Domu Kultury wieczorny występ zespołów, których repertuar inspirowany jest muzyką ludową. Członkowie folkowej formacji Chudoba wykonali tradycyjne pieśni Europy we własnych aranżacjach. Breslauer Cocktail to muzycy od lat współtworzący europejską scenę jazzową i etniczną. Zagrali i zaśpiewali w wielu językach jazzowo-swingowe wersje przebojów muzyki rozrywkowej z lat 20. i 30. XX w.

Projekt „Cztery kultury – jeden Żelów” podsumowało wystawione w październiku przedstawienie teatralne pod tym samym tytułem. Spektakl, napisany i wyreżyserowany przez Krystynę Mikołajczak, ukazuje historię Żelowa w aspekcie czterech nacji zamieszkujących miasteczko. Motywem przewodnim jest nieustająca wędrówka ludzi przybywających do Żelowa i opuszczających swą małą ojczyznę. Na scenie spotkały się dwa zespoły aktorów-amatorów. Pierwszy składa się z nauczycieli, pracowników szkoły oraz rodziców. Drugi – z młodzieży. Dwa pokolenia żelowian wspólnie zagłębiły się w fascynującą historię miejsca, w którym żyją na co dzień.

Łódzkie klimaty

Wydawanie albumów przestaje się opłacać, bo nawet złote czy platynowe płyty nie przekładają się na sukces kasowy. Zbiórka pieniędzy w Internecie jest znakiem czasu – mówi KUBA KOŻBA – wokalista grupy Power of Trinity.

Justyna Muszyńska-Szkodzik: – Dopiero co wydała płytę zatytułowaliście „Legorock” – czy to z sympatii do klocków Lego?

Kuba Koźba: – Trochę tak, bo jesteśmy pokoleniem, które w dzieciństwie marzyło o zabawie klockami Lego. Nasza płyta też jest jak konstrukcja z klocków – to opowieści, które układają się w historię o życiu.

Pierwsza płyta – „11” była blisko reggae, druga – „Loccomotiv” – poszła w kierunku rocka, a jaki jest trzeci album?

– Cały czas dojrzewamy muzycznie. Ciągnie nas

do mieszania stylów. W sensie brzmieniowym nie chcemy zamykać się w jednym gatunku. Ostatni materiał jest bardzo eklektyczny. Od początku flirtujemy z reggae, bo te pulsacje przewijają się w wokalach, jednak bardziej odpowiada nam reggae grane przez The Police niż folkowe rytmy, nie chcemy robić „słowiańszczyzny”. Na drugiej płycie otworzyliśmy się na rockowe granie. Trzeci album, za namową producenta Agima Dżelilji, poszedł w stronę brytyjskiego rocka, który jest spokojniejszy i bardziej stonowany od amerykańskiego, oparte na ciężkim, riffowym brzmieniu gitar.

Kuba Koźba pierwszy z prawej strony



Zbieraliście pieniądze na płytę na portalu crowdfundingowym Megatotal.pl, ile udało się zgromadzić?

– Namówiła nas do takiej zbiórki Wytwórnia MJM Music z Warszawy. Nagranie płyty to kosztowna sprawa, ale fani nam bardzo pomogli. Dzięki nim udało się zebrać około 7000 zł w ciągu paru miesięcy.

Czy crowdfunding, czyli finansowanie społecznościowe, to przyszłość fonografii? Nie da się już w Polsce normalnie wydać płyty i na niej zarobić?

– Życie z muzyki w ogóle nie jest łatwe, wydawanie albumów przestaje się opłacać, bo nawet złote czy platynowe płyty nie przekładają się na sukces kasowy. Zbiórka pieniędzy w Internecie jest znakiem czasu, dzieckiem social media. Wywodzi się ze szlachetnej idei wykorzystania sieci do zbierania funduszy na szczytny cel, w tym wypadku wydanie naszej płyty. Może to być przyszłość fonografii pod warunkiem, że firmy crowdfundingowe będą działały na uczciwszych zasadach, tzn. jeśli fan wpłaca 1 zł na daną płytę, to zespół otrzymuje tę złotówkę na jej wydanie. Wiem, że pośrednicy też muszą zarobić, ale są pewne sposoby na to, żeby nie działa się to kosztem artysty i z szacunkiem dla odbiorcy. Przy zbiórce pieniędzy na naszą płytę nawiązaliśmy wyjątkowy kontakt z fanami. Doceniamy ich wkład w to przedsięwzięcie, napisaliśmy dla nich specjalne podziękowania i myślimy jeszcze o innych atrakcjach.

Nagrywaliście płytę w Łodzi i Warszawie, a co z nowymi teledyskami, czy któryś z nich zrealizujecie w Łodzi?

– W Łodzi nagraliśmy teledysk do piosenki „Kto” z pierwszej płyty. Pojawiają się tam łódzkie klimaty z ul. Piramowicza, Próchnika czy Starego Rynku. Teraz też chcemy tworzyć klipy w Łodzi. Mam nawet upatrzone lokacje, np. pętla tramwajowa na Zdrowiu, gdzie tramwaje znikają w lesie i nagle z niego wyjeżdżają. Interesująca jest też Retkinia, zwróciłem uwagę na kilka ciekawych miejsc w Śródmieściu.

Pisze pan słowa piosenek, jak to jest być „tekściarzem” w Polsce?

– Lubię podsłuchiwać i obserwować ludzi, z tego

czerpnię inspiracje do piosenek. Paradoksalnie najtrudniej pisze mi się w języku polskim, niektóre utwory po prostu lepiej brzmią po angielsku. Uważam jednak, że powinno się pisać po polsku i na tym polu mierzyć się z innymi, bardzo dobrymi tekściarzami, takimi jak Nosowska, Grabarz czy Wiraszko z zespołu Muchy. W Polsce jest z kim stanąć w szranki językowe. Na szczęście skończyła się zapaść lat 90. i teraz powstaje dużo dobrych tekstów popowych i rockowych. Myślę, że młode zespoły robią błąd, śpiewając tylko po angielsku.

Jesteście w trasie koncertowej, w Łodzi gracie 15 listopada w Scenografii. Jak wam się koncertuje na swoim terenie?

– Koncertujemy w całym regionie łódzkim. Dobrze grało się nam w Zgierzu, Konstantynowie, Szadku, Aleksandrowie. Jesteśmy bardziej zespołem koncertowym niż studyjnym, lubimy grać zarówno w plenerze, jak i w klubie. W klubach jest kameralna atmosfera, tworzy się wyjątkowa relacja z fanami i następuje wymiana energii. W Scenografii zagramy po raz pierwszy. Dobrze występowało się nam w starej Dekompresji przy ul. Bratysławskiej, tam graliśmy niezapomniane koncerty z Dezerterem, Nosowską czy z Comą. Znakomitym miejscem jest dla nas Wytwórnia, tam mieliśmy jedną z lepszych frekwencji klubowych. Na nasze koncerty przychodzi bardzo zróżnicowana publiczność, słuchają nas ludzie między 14 a 60 rokiem życia.

Czy Power of Trinity żyje z muzyki?

– Z Łukaszem Cyprysem, Krzysztofem Grudzińskim i Grześkiem Graczykiem jesteśmy grupą dobrych przyjaciół. Spędzamy razem wiele czasu, także w szerszym gronie, z naszymi rodzinami. Lubimy swoje towarzystwo i to jest najlepsza recepta na zespół. Chcemy spokojnie żyć z muzyki, bez żadnych ekstrawagancji. Po prostu robimy swoje. Mamy tyle pomysłów, że od razu moglibyśmy wydać kolejną płytę, ale poczekamy trochę i po zakończeniu trasy koncertowej, na początku nowego roku, ruszamy z nowym materiałem. *

Najbliższy łódzki koncert Power of Trinity – 15 XI w Scenografii (ul. Zachodnia 81/83)

Tu **zaszła** zmiana

Ewa Młynarczyk*

Gdy 30 kwietnia otwieraliśmy nowy obiekt Miejskiego Centrum Kultury w Bełchatowie wraz z Ekspozycją PGE Giganty Mocy, wiedzieliśmy, że w działalności MCK dokonuje się zmiana nie tylko ilościowa – przybywa nam kolejny budynek o powierzchni prawie 5 000 mkw. – ale przede wszystkim zmiana jakościowa. Rozpoczęliśmy zupełnie nowy etap działalności naszej placówki.

Okres transformacji związanej z infrastrukturą MCK liczyć trzeba już od 2011 roku, kiedy po gruntownym remoncie został oddany do użytku budynek główny, powiększony o salę koncertową i garderoby. Cały obiekt został wówczas nie tylko przebudowany. Do istniejącego tu kina Kultura trafił projektor cyfrowy z przystawką 3D sfinansowany częściowo

ze środków Państwowego Instytutu Sztuki Filmowej w ramach narodowego programu cyfryzacji kin lokalnych. Dało nam to możliwość prezentowania repertuaru kinowego bez żadnych ograniczeń technicznych. Poprawiły się też znacznie warunki pracy administracji, a w odnowionym budynku znalazło się miejsce dla klimatycznej kawiarni, która pełni też rolę galerii i w której odbywają się kameralne spotkania literackie oraz spotkania w ramach Klubu Podróżnika.

Otwarcie w tym roku nowego obiektu to kolejne możliwości, które staramy się w pełni wykorzystywać. Coraz większym zainteresowaniem cieszy się Ekspozycja PGE Giganty Mocy. Do dziś zwiedziło ją prawie 7000 osób i już mamy rezerwacje dla kolejnych 1500. Stworzyliśmy kompleksową ofertę zwiedzania nie tylko ekspozycji, ale także Muzeum Regionalnego oraz Góry Kamięńskiej wraz z możliwością przejścia ścieżki edukacyjnej. Wymagało to nawiązania współpracy z Nadleśnictwem Bełchatów, Muzeum Regionalnym, Kopalnią Węgla Brunatnego, Elektrownią i dało impuls do rozwoju ruchu turystycznego w Bełchatowie. Jako MCK wstąpiliśmy do Regionalnej Organizacji Turystycznej oraz Porozumienia Centrów Nauki – SPIN.



Ekspozycja PGE Giganty Mocy

Foto: z archiwum MCK w Bełchatowie



Kasia Nosowska – koncert w Belchatowie

Foto: z archiwum MCK w Belchatowie

Ekspozycja jest zaczątkiem wielu działań o charakterze nie tylko popularno-naukowym, ale także artystycznym. W ramach zajęć wakacyjnych odbywały się np. warsztaty plastyczne, które, kształcąc umiejętności artystyczne, jednocześnie przybliżyły uczestnikom problematykę paleontologii i geologii. Środki na realizację projektu „PGE Giganty Mocy na ekologicznym szlaku” zdobyliśmy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Dzięki temu projektowi dzieci z całego regionu mogą odwiedzić ekspozycję i wziąć udział w warsztatach edukacyjnych.

MCK PGE Giganty Mocy to także nowe przestrzenie dla rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego oraz sala teatralno-widowiskowa na 500 miejsc. Przybyły nam dwie pracownie plastyczne, sala baletowa, sale prób muzycznych, duże pomieszczenie, w którym znalazły miejsce działające przy MCK kluby seniora. Na głównej scenie pojawiają się gwiazdy takie jak kantor Israel Rand, Krystyna Janda i Kasia Nosowska, ale odbywają się tutaj także spektakle amatorskich grup teatralnych, a występ na takiej scenie jest dla młodych aktorów nobilitacją.

Znacznie poszerzyły się możliwości MCK w zakresie organizacji różnego rodzaju wydarzeń. Tutaj miała miejsce gala z okazji jubileuszu 10-lecia siatkarskiej drużyny PGE Skra, tutaj odbywają się ważne konferencje oraz najbardziej prestiżowe imprezy miejskie. W ramach cyklu „Gigapasje”, nawiązującego do nazwy obiektu, zorganizujemy pokazy

i warsztaty układania kostki Rubika. Natomiast 21 listopada będziemy gościć uczestników Forum Regionalnego otwierającego projekt „TU JEST KINO!” realizowany przez Departament Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego.

Nie bez znaczenia jest różnorodność pomieszczeń (poza salą widowiskową), którymi dysponujemy: od sali konferencyjnej na ok. 20 osób, koncertowej na ok. 100 osób, przez małą teatralną dla 150 widzów, po kino z 238 miejscami. Nie należy też zapominać o pełnowymiarowej, zadaszonej scenie plenerowej z placem, na którym może zmieścić się do 2000 widzów. Dwie kawiarnie stanowią zaplecze cateringowe, a dodatkowym atutem jest lokalizacja w samym centrum miasta, które dzięki przeprowadzonej rewitalizacji zyskało nowe oblicze.

Proces przebudowy i rozbudowy Miejskiego Centrum Kultury pokazuje, iż bez inwestycji w infrastrukturę niemożliwe jest tworzenie ciekawej i wartościowej oferty kulturalnej. Współczesny odbiorca, przyzwyczajony często do wysokich standardów miejsc, w których pracuje czy mieszka, oczekuje od instytucji kultury stworzenia przestrzeni estetycznej, nowoczesnej i funkcjonalnej. Dlatego bez nakładów na niezbędne remonty i wyposażanie domów kultury nie można oczekiwać, iż będą one w stanie przyciągnąć odbiorców i skutecznie konkurować o ich wolny czas. *

*dyrektorka Miejskiego Centrum Kultury w Belchatowie

Knajpa „lokalsów”

Justyna Tomczak

Powiadają, że kto nie bywa w paryskich kawiarniach, nie zna prawdziwego ducha Paryża. A kto nie bywa w łódzkich lokalach, ten nie zna atmosfery miasta, które z roku na rok staje się coraz bardziej przyjazne twórcom wszelkiej maści.

Lokal – niewielka knajpka przy Pasażu Schillera – jest jedną z tych przestrzeni, która nie tylko gromadzi artystów, ale również prezentuje ich twórczość. Właściciel restauracji Andrzej Pejo Sieczkowski – perkusista łódzkiej formacji L.Stadt, jego żona Ola Ignasiak – wykładowca Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi i Marta Edmunds – szefowa kuchni odpowiadają za różne dziedziny. Andrzej zajmuje się muzyką, Ola jest animatorką działań stricte artystycznych, a Marta gotuje (i bierze udział w trzeciej edycji telewizyjnego programu „Top Chef”, w którym rywalizują ze sobą profesjonalni kucharze).

Mieszanka tych trzech osobowości z głowami pełnymi pomysłów sprawiła, że Lokal, mimo że istnieje od niedawna, ma na koncie sporo sukcesów, m.in. uznany został za najlepszą i najsympatyczniejszą restaurację 11. edycji Festiwalu Dobrego Smaku.

O jego powodzeniu zdecydowało wiele czynników, ale jeden wyróżnia Lokal spośród łódzkich knajp: lokalność – ona zdefiniowała to miejsce i nadała mu szczególny charakter. Ola Ignasiak tłumaczy, co kryje się pod tym hasłem: – *Jesteśmy z krwi i kości łódziami, miewaliśmy ambiwalentne*

uczucia wobec naszego miasta, ale trzeba było się zdecydować – albo narzekać, albo działać. Teraz przyświeca nam idea – kochaj swoje miasto i tu żyj! Po wielu podróżach uznaliśmy, że nieważne skąd pochodzisz – możesz wiele osiągnąć w miejscu, w którym żyjesz, wychowałeś się, pracujesz. To ono kształtuje twoją osobowość, potrzeby, zainteresowania. Kształtuje ciebie.

Wszystko to, co lokalne: jedzenie, sztuka, muzyka, artyści – stanowi filar, na którym opiera się koncepcja miejsca. Miejsca, które trudno jednoznacznie zdefiniować. – *Lokal nie jest po prostu restauracją ani galerią – to miejsce, które ma łączyć trzy różne dziedziny sztuki. Czasem okazuje się to zadaniem niełatwym, chociażby ze względów organiza-*



MIEJSCE

cyjnych, ale na razie się udaje. Jednego dnia robimy koncert na 200 osób, innego warsztaty plastyczne dla dzieciaków, z kolei następnego prezentujemy nowe aranżacje artystyczne i organizujemy spotkanie autorskie z ich realizatorami. Na szczęście przestrzeń Lokalu została tak zaprojektowana, aby móc pełnić każdą funkcję. Prosty wystrój pozbawiony silnych kontrastów, mobilne wyposażenie sprawiają, że jednego dnia w lokalu mamy scenę, a innego przestrzeń do zabawy dla dzieci lub na elegancką kolację dla 30 gości – mówią właściciele.

Wielofunkcyjność Lokalu od samego początku była zamierzona. A „Pierwsza wieczerza” – audio-performance zaplanowany na otwarcie – była tego dowodem. Zaproszeni artyści (Ola Ignasiak, Ola Kozioł, Magda Lauk, Piotr Pasiewicz, Jan Wasiński, duet Robosexi, Zbyszek Olszyna, Artur Chrzanowski, Agata Bielska i Magda Paszkiewicz) przy symbolicznym stole swoimi działaniami naznaczyli miejsce, które od tego momentu miało stać się przestrzenią ścierania się środowisk reprezentowanych przez osoby biorące udział w projekcie.

Po kilku miesiącach działalności Lokalu wydało się, że artyści dobrze czują się w powierzonej im przestrzeni. Z inspiracji miejscem powstało wiele ciekawych instalacji.

Przykładem mogą być obiekty Artura Chrzanowskiego, który za pomocą drobnych elementów będących źródłem światła podkreślił kąty, krawędzie i płaszczyzny ścian restauracji. Białe przestrzenie Lokalu zamienił w bryłę odbłasków, w której widowie mogli zanurzyć się po wejściu do sali. W lipcu duet Robosexi zrealizował projekt pt. „Labirynt”, który podkreślał rolę miłości w świecie przesiąkniętym zdobyczami cywilizacji. Głównymi bohaterami projektu stały się roboty. Artyści zderzyli miłość i technologię po to, aby skłonić widzów do refleksji



City Bum Bum w Lokalu

Foto: z archiwum Lokalu

sją nad kondycją współczesnego społeczeństwa, dla którego ważniejsza od „bycia” jest chęć posiadania. Projekt Robosexi został nagrodzony Artystycznym Stypendium Prezydenta Miasta Łodzi. W Lokalu odbyło się również wiele koncertów, m.in.: Young Stadium Club, Izy Lach, L.Stadt, City Bum Bum.

Skoro Lokal ma być miejscem promowania tego, co łódzkie, dla jego twórców ważna jest współpraca z łódzkim środowiskiem artystycznym. To „lokalsi” tworzą szczególny klimat tego miejsca, to dla nich ono powstało. Na razie Ola i Andrzej są pełni optymizmu.

– Jesteśmy bardzo pozytywnie zaskoczeni tym, jak nas odbierają, choć jeszcze nie wszyscy klienci znają naszą wizję. Lokal będzie się z czasem rozwijał. Historii nie da się stworzyć w kilka miesięcy. Sami jesteśmy ciekawi, jak potoczą się jego losy... – mówią.

*

Wielka historia małej ojczyzny

Maciej Malangiewicz i Jacek Rutkowski, autorzy wydanej dwa lata temu książki „100 lat kina w Łowiczu”, poszli za ciosem w swej pasji regionalistów, badaczy i popularyzatorów dziedzictwa kulturowego. Przygotowali kolejną publikację monograficzną – album „I wojna światowa w Łowiczu 1914-1918”, który w listopadzie trafi do rąk czytelników.

Łowicz obok Sochaczewa należał do tych miast powiatowych na Mazowszu, które najbardziej odczuły bezpośrednie skutki wojny w pierwszym roku jej trwania. Front na osiem miesięcy (grudzień 1914 – lipiec 1915) ustabilizował się na linii dolnej Bzury i Rawki 15 km od miasta. Łowicz, będąc węzłem komunikacyjnym, stał się podstawowym punktem etapowym dla wojsk niemieckich. Miasto służyło za składnicę wyposażenia wojska, żywności, furazu dla koni, wiele budynków zamieniono w szpitale. Skutki dla miasta były opłakane. Użycie gazów chemicznych wiosną i latem 1915 roku było wydarzeniem, które zapisało czarne karty historii Łowicza. Autorzy prześledzili nieznanne wydarzenia i fakty, przedstawili lokalne postacie cywilne i wojskowe, które zmieniły bieg historii. Malangiewicz i Rutkowski podkreślają, że książka powstała dzięki wspólnemu wysiłkowi wielu osób, które chciały młodemu pokoleniu przekazać wiedzę o nieznanych epizodach z historii łowickiej wielokulturowej „małej ojczyzny”.

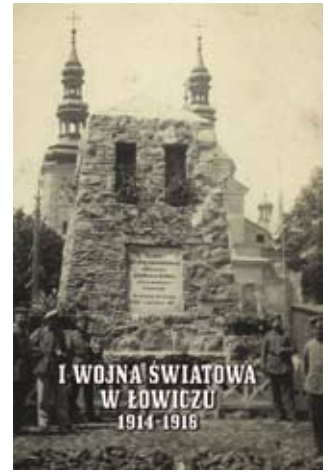
Projekt firmuje Łowicki Ośrodek Kultury. Wspierany jest przez Łódzki Dom Kultury w ramach konkursu „Współorganizacja projektów kulturalnych na terenie województwa łódzkiego”. Pierwsze kwerendy pokazały autorom, jak bogatym materiałem historycznym dysponowali. Malangiewicz i Rutkowski wykorzystali prasę lokalną z lat 1914-36,

akta miasta Łowicza z zasobów Archiwum Państwowego Miasta Stołecznego Warszawy oddział w Łowiczu, zbiory Muzeum w Łowiczu, mapy i 200 archiwalnych fotografii, serię 34 oryginalnych pocztówek niemieckich Lowitsh Kriegsschauplatz 1914/15.

Autorzy sięgnęli również po niepublikowane rękopisy pamiętników uczestników wydarzeń. Były to: „Jak tylko pamięcią sięgnę. Streszczenie z mego życia od dzieciństwa do starości” Stanisława Wódki, „Zapiski z wielkiej wojny europejskiej” Władysława Anyszki oraz obszernie fragmenty wspomnień Karola Rybackiego „Notatki jeńca z Danholmu i zamku Celle” wydane w 1928 r. Swoje zbiory udostępnili także kolekcjonerzy prywatni.

Pomysłodawca projektu Maciej Malangiewicz jest dyrektorem ŁOK, animatorem, twórcą wielu wydarzeń, festiwalu, inicjatyw promujących kulturę. Wydaje płyty z muzyką ludową, książki i publikacje o tematyce regionalnej.

Jacek Rutkowski to regionalista, grafik, kolekcjoner, twórca i właściciel Muzeum Guzików w Łowiczu. Interesuje się historią rodzinnego miasta, zakłęta w starej fotografii. Autor albumu „Łowicz w XX w. Kronika fotograficzna”, współautor wielu książek i wydawnictw dotyczących łowickiego. *



3 XI, godz. 17, s. 308

Kaktus Klub: **Polskojęzyczne książki o kaktusach** – Piotr Dzieduszyński

3 XI, godz. 17, Sala Kolumnowa. Wstęp – 8 zł

Z cyklu *Operowe rarytasy Rossiniego*: prezentacja „Adelajdy z Burgundii” (Festiwal Operowy Rossiniego w Pesaro)

5 XI, godz. 18, s. 221

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Łódzki:

Everest – najdziksze marzenie (spotkanie dedykowane George’owi L. Mallory’emu w 90. rocznicę brytyjskiej wyprawy na Mt. Everest) – prelekcja Wojciecha Szatkowskiego

6 XI, godz. 17, Galeria Nowa

Wernisaż wystawy „**Nie tylko petanka... W kręgu haftów regionalnych. Edycja II. Łowickie**” (czynna do 22 XI). Wstęp wolny

7 XI, godz. 17, s. 313

Klub Kosmobiologii: **Ukryte terapie** – prelekcja Jerzego Zięby

7 XI, godz. 18, Sala Kolumnowa

Zaduszki Rockowe

10 XI, godz. 15, Kino Szpulka

Spółeczny Komitet Pamięci Józefa Piłsudskiego w Łodzi, Związek Strzelecki: **IV Muzyczne Drogi do Niepodległości czyli... łodzianie śpiewają patriotycznie**

14 XI, godz. 17, s. 313

Klub Kosmobiologii: **Spotkanie w IV wymiarze**

– prelekcja Ilony Kubackiej

15-16 XI, godz. 10-16, Sala Kolumnowa

XVII Łódzki Festiwal Chóralny Cantio Lodziensis

15, 22, 29 XI, godz. 11-14, s. 408

Filatelistyczne spotkania wymienne

17 XI, godz. 17, Sala Kolumnowa. Wstęp – 8 zł

Z cyklu *Arcydzieła opery rosyjskiej*: prezentacja „Sadki” Mikołaja Rimskiego-Korsakowa (Teatr Maryjski w St. Petersburgu)

18 XI, godz. 18, s. 221

Koło Przewodników Beskidzkich: **71. Wieczór Przewodnicki**

21 XI, godz. 17, s. 313

Klub Kosmobiologii: **Czym jest ideologia i jej wpływ na człowieka** – wykład Romana Fierfasa

22-23 XI, godz. 10-21, s. 6, 7, 101, 102, 103, 114, 304, 308, 310, 313

Stowarzyszenie Miłośników ERpegów i Fantastyki: **Łódzki Port Gier**

24 XI, godz. 18, s. 221

Klub Podróżników:

Kuba – najciekawsze zakątki – prelekcja Izabeli Knychalskiej

25 XI, godz. 18, s. 408

Towarzystwo Genealogiczne Centralnej Polski:

Jesienne rozmowy genealogiczne

26 XI, godz. 17, Sala Kolumnowa

Z cyklu *Arcydzieła opery światowej* – prezentacja „**Rycerskości wieśniaczej**” Pietra Mascagniego i „**Pajaców**” Ruggiera Leoncavalla (Teatro alla Scala w Mediolanie).

26 XI, godz. 18, s. 221

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Łódzki:

Filmowe spotkania z górami

29-30 XI, godz. 9-18, s. 304, 308

Łódzkie Stowarzyszenie Hodowców Kanarków i Ptaków Ozdobnych:

Wystawa Kanarków i Ptaków Ozdobnych

W KINIE SZPULKA ŁDK:

- Cykl „**Dobre, bo polskie**”: Tomasz Kot jako prof. Zbigniew Religa w filmie **BOGOWIE** – 31 X – 9 XI; kryminał **JEZIORAK** – 7-13 XI; najnowszy film Patryka Vegi **SŁUŻBY SPECJALNE** – 14-20 XI; komedia Jerzego Stuhrza **OBYWATEL** – 21-27 XI; dramat Magdaleny Piekorz z Ewą Wiśniewską **ZBLIŻENIA** – 28 XI – 3 XII;
 - Cykl „**Klasyka po liftingu**”: horror **EGZORCYSTA** z Maxem von Sydowem – 31 X – 6 XI;
 - Horror **BABADOOK** (Australia) – 31 X – 6 XI; Film obyczajowy **GEOGRAF PRZEPIĘT GLOBUS** (Rosja) – 7-13 XI; Isabelle Adjani i Vanessa Paradis w komedii **SPÓDNICE W GÓRĘ!** (Francja) – 14-20 XI; Nowelowy film obyczajowy **RIO, I LOVE YOU** (Brazylia-USA) – 14-20 XI; Thriller z Nicole Kidman i Colinem Firthem **ZANIM ZASNE** (USA) – 21-27 XI; Gerard Depardieu w opartym na faktach dramacie **WITAMY W NOWYM JORKU** (Francja) – 21-27 XI; Dramat obyczajowy **OMAR** (Palestyna) – 28 XI – 3 XII; Komedia **ZA JAKIE GRZECHY, DOBRY BOŻE?** (Francja) – 28 XI – 3 XII;
- Bilety: 14 i 10 zł**

Ponadto:

- W Klubie Filmowym **OKIEM OBIEŻYŚWIATA** cykl „**Egzotyczne wyspy**” (Sri Lanka, Bali, Wyspy Bahama, Mauritius) – bilety 6 zł.

www.ldk.lodz.pl/kino, www.e-kalejdoskop.pl
<https://www.facebook.com/kinoLDK>

W PRZYTULNYM KINIE (sala 232):

- **BANK LADY** (Niemcy) – 3-6 XI; **WIĘCEJ NIŻ MIÓD** (Austria-Niemcy) – 3-6 XI; **KAPITAŁ LUDZKI** (Włochy) – 3-6 XI; **CHWAŁA DZIWKOM** (Austria) – 7-13 XI; **MÓJ KUZYN ZORAN** (Włochy-Słowenia) – 7-13 XI; **KUMA** (Austria) – 14-20 XI; **WYJĄTKI Z DEKALOGU** (Dania-Szwecja) – 14-20 XI; **PANNY MŁODE** (Gruzja-Francja; pokazy premierowe) – 21 XI-4 XII; **W KRĘGU** (Szwajcaria; pokazy premierowe) – 21 XI-4 XII. Cena biletu – 14 zł.
- **KINO WG AGATHY CHRISTIE: 4.50 Z PADDINGTON** (Wlk. Brytania; 1961) – 8, 12 XI; **AHOJ ZBRONIO!** (Wlk. Brytania; 1964) – 15, 19 XI; **MORDERSTWO W ORIENT EXPRESSIE** (Wlk. Brytania; 1974) – 22, 26 XI; **ŚMIERĆ NA NILU** (Wlk. Brytania; 1978) – 29 XI, 3 XII. Cena biletu – 10 zł.
- **FILMY TURYSTYCZNE – NAJPIĘKNIEJSZE MIASTA EUROPY** (m.in. Wenecja, Petersburg, Stambuł, Amsterdam, Moskwa, Rzym). Cena biletu – 5-6 zł.

Bliższe informacje:

www.ldk.lodz.pl/kinoprzytulne;
www.facebook.com/kinoprzytulne;
www.kinoprzytulne.pl



90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel. 42 633 98 00, www.ldk.lodz.pl

KURSY:

- * TAŃCA TOWARZYSKIEGO * JOGA * GIMNASTYKA * FITNESS
- * GITARA OD A DO Z * KURS RYSUNKU I MALARSTWA * ZAJĘCIA MALARSKIE dla dorosłych * KURS DLA WOKALISTÓW AMATORÓW
- * STUDIUM KULTURY WOKALNEJ * KOLOROWA PRACOWNIA LUIZY
- * ZAJĘCIA FOTOGRAFICZNE.

ZAJĘCIA STAŁE:

Klub Plastyka Amatora i Stowarzyszenie Plastyków Amatorów
konsultacje i wykłady prof. Ryszarda Hungera

Informacje: ul. Traugutta 18, pok. 112, tel. 797 326 227,
oia@ldk.lodz.pl, www.ldk.lodz.pl

GALERIE:

FF

7 XI, godz. 18-20

Wernisaż wystawy pt. „**Piknik na skale. Fotografie Stefana Bursche**” (przygotowanej przez Fundację Archeologii Fotografii) – czynna do 29 XI

IMAGINARIUM

Do 31 X

Michał Rybiński – „Morfologia brudu”

14 XI, godz. 18

Otwarcie wystawy prac **Dominiki Sadowskiej** pt. „Znamię” – czynna do 20 XII

NOWA

6 XI, godz. 17

Wernisaż wystawy pt. „**Nie tylko petanka... W kręgu haftów regionalnych. Edycja II – Łowickie**” – czynna do 22 XI

27 XI, godz. 18

Otwarcie dorocznej wystawy prac z **Klubu Plastyka Amatora** – czynna do 20 XII

STARA

6 XI, godz. 18

Wernisaż wystawy malarstwa **Marii Góreckiej** – czynna do 22 XI

27 XI, godz. 14

Otwarcie wystawy **Biennale Sztuki Komputerowej** – czynna do 6 XII

KAWIARNIA

Do 2 XI

Wystawa podsumowująca projekt „Kolorowa Lokomotywa wiosna 2014 – projekt ekologiczno-artystyczny dla dzieci z województwa łódzkiego. Poznaj łódzką małą ojczyznę”

5 XI, godz. 18

Wernisaż wystawy prac **Łukasza Frankowskiego** pt. „Powidoki natury” – czynna do 23 XI

WYDAWCA: ŁÓDZKI DOM KULTURY

ADRES REDAKCJI:

ŁDK, 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel.: 797 32 62 17, 42 633 98 00 w. 272

e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl

www.e-kalejdoskop.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Halina Bernat, Bogdan Sobieszek,
Aleksandra Tałaga-Nowacka

PROJEKT GRAFICZNY:

Paulina Narolewska-Taborowska

REDAKCJA TECHNICZNA:

Krzysztof Miniak

KOREKTA:

Elżbieta Januszko

D R U K:

Oficina Wydawniczo-Reklamowa „Sagalara”
93-232 Łódź, ul. Lodowa 106a
tel. 42 676 26 76

INFORMACJE O IMPREZACH

prosimy przysyłać na adres: kalejdoskop@ldk.lodz.pl

PRENUMERATA „KALEJDOSKOPU”

RUCH – mieszkańcy Łodzi i województwa mogą zamówić prenumeratę, korzystając ze strony www.prenumerata.ruch.com.pl

pytania: prenumerata@ruch.com.pl

lub tel.: 22 693 70 00,

801 800 803 (pn.-pt. w godz. 7-17).

KOLPORTER – tylko instytucje mogą zamawiać prenumeratę w oddziałach firmy Kolporter S.A. na terenie całego kraju.

Informacje pod numerem infolinii 0 801 205 555

lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl/>

Zamówienia na prenumeratę:

na **I kwartał 2015 r.** (7,5 zł)

na **cały 2015 r.** (27,5 zł) do 5 grudnia